

ISSN 1895-9911

ISBN 978-83-7542-152-1

Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej

Polonia University Scientific Journal

TOM 11

Vol. 11

Częstochowa 2014

Redaktor naukowy tomu / Editor of Volume:

Adam Krzymowski

Sekretarz redakcji / Secretary:

Justyna Rozmarynowska

Redaktor naczelny / Editor-in-chief:

Tadeusz Michałek

Rada Naukowa / Scientific Council:

Tadeusz BAŁ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Leszek BEDNARCZUK Akademia Polonijna w Częstochowie

Adam BŁAŚ Uniwersytet Wrocławski

Helena BURUNOWA Akademia Polonijna w Częstochowie

Gerrt DEMUIJNCK Université de Lille

Zbigniew DOMAŃSKI Politechnika Częstochowska

Mirosław KALINOWSKI Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Adam KRZYMOWSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Matthias KRAMER Internationales Hochschulinstitut Zittau

Andrzej KRYŃSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Stanisław ŁUPIŃSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Władysław MAJKOWSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Jan MAZUR Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Andrzej NAPIÓRKOWSKI Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Marite OPINCANE Rezeknes Augstskola

Zbigniew PIASEK Politechnika Krakowska

Władysław MAJKOWSKI Akademia Polonijna w Częstochowie

Jerzy SUPADY Akademia Polonijna w Częstochowie

Gerrit de VYLDER Lessius University College in Antwerpen

Myron VACHEVSKY Uniwersytet Pedagogiczny w Drohobyczu

Maria SZYMAŃSKA Akademia Polonijna w Częstochowie

Consuelo CORRADI LUMSA w Rzymie

Redaktor statystyczny / Statistical Editor:

Iwona Franczak

Krzysztof Dudek

Stali współpracownicy / Collaborators:

Kazimierz Bobowski
Wiesław Bokajło
Krystyna Chałas
Georges Kamtho
Jerzy Koperek
Janusz Mierzwa
Wojciech Podlecki
Waldemar Tyrek
Jacek Łukaszewicz

Konsultanci naukowi / Scientific Advisers:

Piotr Stec (Opole)
Edward Walewander (Lublin)
Leon Szot (Warszawa)

Rada konsultacyjna / Advisory Council:

Aime Caekelbergh (Belgia)
Martin Guimfac (Kamerun)
Cyril Hišem (Słowacja)
Renata Myšková (Czechy)
Charles Ngadjifna (Kamerun)
Roman Nir (USA)
R. R. Posada (Kolumbia)
Rostysław Radyszewski (Ukraina)
Nadija Skotna (Ukraina)
Marian Szablewski (Australia)
Zdzisław Wesołowski (USA)
Herkulan Wróbel (Argentyna)
Jordan Zjawiony (USA)
Laura Palazzani (Włochy)

Wersja papierowa czasopisma jest wersją pierwotną

W „Periodyku Naukowym Akademii Polonijnej” recenzowane są wszystkie
artykuły i tłumaczenia

Wykaz recenzentów publikowany jest w ostatnim numerze pisma
w danym roku

© Copyright by Wydawnictwo „Educator”
Częstochowa 2014, wydanie I



Wydawnictwo Akademii Polonijnej w Częstochowie „Educator”
ul. Pułaskiego 4/6, PL- 42-200 Częstochowa
tel. +48 34 368 42 15, fax +48 34 324 96 62
e-mail: wydawnictwo@ap.edu.pl, www.ap.edu.pl

Spis treści

Wstęp.....	7
Introduction	8
Piotr Zasepa	11
THE IMPACT OF THE INTEREST RATE ON THE LEVEL OF ACQUIRED CAPITAL AND INVESTMENTS BY VENTURE CAPITAL FUNDS AND PRIVATE EQUITY FUNDS ON THE POLISH MARKET	11
Sergii Gushko	23
ONCEPTION OF ORGANIZATIONAL PREREQUISITES OF INTERNAL AUDIT IN THE PROCESS OF INSTITUTIONALIZATION OF INFORMATIVE ECONOMY	23
Volodymyr Kulishov	33
CURRENT GLOBALIZATION TRENDS.....	33
Władysław Majkowski	45
DYNAMIKA LUDNOŚCIOWA W POLSCE NA POCZĄTKU XXI W.	45
Joanna Kuźnicka	67
TRAJEKTORIE ORTEGIZMU W KULTURZE	67
Katarzyna Bachniak, Wojciech Franciszek Podlecki	107
THE PHILOSOPHICAL ASPECTS OF UTILITARIANISM IN THE CONTEXT OF CRISIS AND ETHICS IN THE WORLD	107
Stanisław Łupiński	123
NAUCZANIE JANA PAWŁA WIELKIEGO SKIEROWANE DO MŁODYCH CAŁEGO ŚWIATA.....	123

Tadeusz Michałek.....	135
O ETYKĘ W ŻYCIU POLITYCZNYM, FORMACJA ELIT POLITYCZNYCH (W <i>NURCIE NAUCZANIA JANA PAWŁA II</i>).....	135
DONIESIENIA NAUKOWE:	155
Jacek Wiatrowski.....	157
MOŻLIWOŚĆ WYKONYWANIA PROFESJI ZAUFANIA PUBLICZNEGO POZA SAMORZĄDEM ZAWODOWYM W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ ZAWARTYCH ART.17UST.1 KONSTYTUCJI RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ.	157
Informacje dla autorów:	163

WSTĘP

Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej w Częstochowie – zgodnie ze swym programowym założeniem - jest czasopismem naukowym wydawanym okresowo. Zamiarem Wydawcy jest, aby ukazywał się regularnie, przynajmniej raz na kwartał. Istotniejszym jest jednak to, aby oddawał faktyczny stan badań naukowych. Periodyk ma charakter interdyscyplinarny. Podejmuje zatem zagadnienia, które są odzwierciedleniem badań i poszukiwań naukowych jego profesorów, wykładowców oraz studentów. Z uwagi na swój międzynarodowy i otwarty charakter Periodyk zamieszcza na swych łamach artykuły nie tylko w języku polskim, ale i w językach obcych. W niniejszym numerze znajdują się artykuły zredagowane w języku angielskim. Opracowania naukowe zredagowane w języku polskim posiadają także streszczenie w języku angielskim.

Kolejny numer Periodyku, w swej pierwszej angielskojęzycznej części, podejmuje zagadnienia z zakresu ekonomii i socjologii. Wsparte są one badaniami empirycznymi w zakresie tychże nauk. Wskazują one na nieustanną dynamikę przeobrażeń, które wynikają z natury wolnego rynku, ponadto są związane z przemianami gospodarczymi oraz z tak ważnym faktorem jak globalizacja ekonomiczno – gospodarcza. Procesom tym poddane są skądinąd społeczności rozwiniętych krajów, ale i w dużej mierze Polska.

W drugiej części Periodyku znajdują się problematyka związana z niektórymi współczesnymi zagadnieniami filozoficznymi, które odgrywają pewien istotny wpływ na kształtowanie się przeobrażeń kulturowych, w tym i akcentowaniu nowych intuicji w humanistyce. Szczególnym zaś wymiarem humanistyki jest kwestia rozumienia zagadnień

etycznych, czyli całości ludzkiej działalności moralnej. Zdaje się, że w dużej mierze współczesna etyka cechuje się swoistym utylitaryzmem, który ma już zakotwiczenie w pewnych koncepcjach etyki starożytnej.

W tym zaś kontekście do szczególnej rangi urasta nauczanie wybitnego myśliciela współczesności, a zarazem papieża: św. Jana Pawła II, którego doktryna, ze swej natury ewangeliczna, jest jednocześnie głęboko filozoficzna, personalistyczna, skierowana do młodych, którym funduje podstawy nadziei. Jednocześnie jest istotna z uwagi na kształtowanie etyczności życia społecznego i politycznego.

INTRODUCTION

Scientific periodical published by the Polonia University in Częstochowa according to its own assumption is the systematic magazine issued regularly. It is a desire of the publishers to make it available ones every quarter. More importantly it suppose to mirror the factual state of the scientific research. The periodical has a interdisciplinary character. It reflects the themes and subjects that are the matter of the scientific research of our professors, lecturers and students. Due to the fact that the periodical has an international character we will be publishing the articles not only in Polish language, but also in foreign ones. In the present issue we have included the articles in English. Each treatise prepared in Polish has an English summary.

The next issue of our periodical in its first part written in English language touches the subjects from economy and sociology. They are supported by the empirical research from the above sciences. They are suggesting the constant dynamics of changes connected to the very nature of free market and additionally are based on the economic trans-

formation and another very important factor, namely economic globalization. These processes influence mostly the growth of the societies of the developed countries, but Poland as well.

In the second part of the periodical one can find the topics from the contemporary philosophy, which play the role and influence the modern cultural changes, among them the accent which is put on new perceptions in humanities. Special dimension in the above science is given to a question of understanding of ethical issues or the whole of human moral activity. It seems like the contemporary ethic is characterized by a specific utilitarianism, which is anchored in some of the ancient conceptions of ethic.

In this context the particular importance should be given to the great thinker of our time and the pope, namely John Paul II, whose doctrine in its nature evangelical remains deeply philosophical and personalistic. It is directed towards the young and is giving them foundation for hope. His doctrine is significant for another reason, simply because it helps to build the ethical life in the sphere of social and political activity.

Piotr Zasepa*

THE IMPACT OF THE INTEREST RATE ON THE LEVEL OF ACQUIRED CAPITAL AND INVESTMENTS BY VENTURE CAPITAL FUNDS AND PRIVATE EQUITY FUNDS ON THE POLISH MARKET

Abstract:

Venture capital funds and private equity funds are classified in the financial market as an alternative investment. The cycle of high-risk investment funds consists of three main successive phases. The first one is to raise funds from investors and then invest them actively. The level of invested funds collected and is influenced by many factors, among which the most important seems to be the degree of development of the capital market, the historical rate of return of funds and the market rate. The aim of the article is to analyze the influence of changes in the reference interest rate in the period 1998-2013 on the Polish market to the level obtained and invested funds through venture capital funds and private equity funds.

Introduction

Venture capital (VC) and private equity (PE) investing in companies in the early stages of development characterized by dynamic growth and fast increasing value. It can be concluded that the global activity of the VC and PE depends on two main factors: the situation in

* Jan Długosz, University in Czestochowa, Poland

the public equity market and the tightening of lending policies of financial institutions, which operate mainly with the interest rate. Further factors affecting the level of activity of PE and VC is the situation in the IPO market, the market of mergers and acquisitions, GDP growth, credit spreads or volatility of market rates of return of public assets. Despite the growing market for venture capital and private equity investments, these began to be ineffective, which is caused by many factors such as problems with the exit strategy (low number of IPOs) and periodic low valuation of companies, investments performed poorly or difficulties in obtaining adequate amount of funds for investment, which leads to dilution of equity invested in individual projects and their further inefficiencies. One of the most important factors affecting the profitability of the investment is the reference interest rate, which in developed markets fluctuates depending on the market situation. The aim of the article is to analyze the influence of changes in the reference interest rate in the years 1998-2013 in the Polish market and the level of invested funds acquired by venture capital funds and private equity funds operating in Poland.

1. Characteristics of the investment cycle of VC and PE funds

Investment cycle of VC and PE funds extends to several or a dozen years and includes five phases characterized by different attributes and tasks the fund is obliged to perform. The main phases are: capital acquisition, exploration and analysis of potential investment projects, the closure of the investment in the management of the enterprise (work on the growth of its value), and the last stage of the company's sales - divestment. These steps follow each other and are disjoint phases occurring independently. The fund began its operations from the acquisition of capital. In this phase, the fund collects capital from private and institutional investors. In situations where funds are created by companies or institutions, all capital may belong to them and

the owner will fund the enterprise (corporate venture capital). The scope of the fund determines the amount of financial resources that are necessary for its proper functioning. An important issue at this stage is to define the conditions for the capital fund, which will correspond to the interests of the capital lenders and managers of the company. This phase lasts from a few to several months. The main donors of capital are banks, pension funds, insurance companies, public institutions, companies and corporations, government agencies, research institutes and individuals. It happens more often that donors capital funds are investing the funds involved in the venture capital or private equity. Funds of this type are called funds of funds. Acquisition and analysis of potential investment projects is the next step, with what must be measured immediately after the meeting of the fund with sufficient capital. The last stage of the investment cycle is the sale of its shares called divestment. It is the process of preparing and conducting the resale of the shares when you reach the desired success in the market or economic objectives.

2. The interest rate as a determinant of the level of investment by venture capital and private equity

Interest rates are one of the main factors for the valuation of securities and financial instruments on the market. Their level differently affects the valuation of assets in different market segments. As capital markets and segments as venture capital and private equity is exposed to changes in macroeconomic factors. All investors are well aware of the fact that the level of interest rates is determined by the behavior of many financial instruments, although with different results. According to the theory, low interest rates mean a lower cost of capital and at the same time low interest rates on deposits. Therefore, investors are looking for alternative sites for the allocation of resources in anticipation of a greater return on investment. The natural result of

this search is the capital market, which should translate into an increase in prices due to increased demand for shares. The situation of the functioning of the low interest rates in the market implies a negative economic situation, which is characterized by high unemployment and the slow pace of GDP growth. Interest rates are kept low as long as does not improve significantly the situation on the labor market, which is often a sign of a profound change in investment circles. For stabilizing profits on public markets, investors who want to gain higher profits, they will have to look for more innovative investment solutions. Economy slow growth and interest rates close to zero, however, a strong signal that the entrepreneur can convince the banks - even taking into account the risk - that their proposed projects are worthy of more attention. Entrepreneurship as an "alternative investment" may be more tempting for institutional traders who are looking for the most interesting possibilities for the allocation of capital and are seeking to diversify their investments. It is still unclear what innovative solutions to the policy of low interest rates react corporations pursuing new ventures and venture capital funds. The relative modesty of profits from traditional investments and increasing the attractiveness follow the path of innovation, suggests that this is probably the right time for entrepreneurs to prototype with great growth potential. Lower interest rates can therefore increase the attractiveness of venture capital funds. Unfortunately, the data suggest that not the end, this may translate into a level of PE and VC investment. According to a preliminary assessment of PricewaterhouseCoopers, in 2012 the activities of venture capital funds has been limited. In the first three quarters of last year invested \$ 20 billion in 2661 projects, which is well below the amount invested for the same period in the prior year, which renders it plausible possibility that the year 2012 will be worse than 2011 in terms of quota and the number of investments. In addition, it should be noted that OTC

companies is much more than those whose shares are available on regulated markets. This is mainly due to the fact that the typical OTC company is on average 10 times smaller than the trading counterpart. The second reason is that private companies are managing a much larger proportion of the resources of the global economy. It is estimated, for example, 86% employed in the private sector is working in non-public companies. A large number of companies does not mean that anyone who wants to invest in them, he could easily do so. Most large private companies is no single owner who is rarely willing to give up control of your company. Acquisition of a minority stake is not the practice, because the rights of small shareholders in non-public companies are very poorly protected. This situation is partly solve the VC and PE funds, which are investment schemes developed in this type of business. The relationship between interest rates and investment is the subject of numerous investigations of theoretical and empirical analyzes. Although it has not managed to get a clear answer to the question of the extent to which the central bank's decisions on the reference rate effect on investment.

3. Empirical studies on the impact of interest rates on capital markets

Empirical studies for the Polish stock market indicates the highest level of correlation between sets of data exist at the time of shifting the reference rate for 12 months ahead. The value of the correlation coefficient is in this case -66%. Analyzing the data can be observed that in most cases the lowest levels of interest rates meant the highest rating WIG20. Studies on the levels WIG20 and depending on the interest rate indicate that:

1. In March 2000, when the index peak at 2481 points responsible dołkowi feet at 13%.
2. In October 2001, when the lowest level index - 1106 points -odpowiadał foot summit of 19%,

3. In October 2007, when the index peak at 3832 points correspond to the lowest level of interest rate - 4%
4. In March 2009, when the index hole at 1481 feet peak corresponded points at 6%, but it happened with four months in advance,
5. Wkwietniu 2011 years when the index peak at 2903 feet dołkowi answered at 3.5%
6. In July 2013 years when the index hole at 2244 feet correspond to peak at 4.75%.
7. In February 2014 years high of 2526 corresponded to the minimum interest rate at 2.5%.

This means that in 5 out of 8 cases, a hole or peak interest rate for 12 months moved forward, perfectly marked the turning point in the Warsaw index of the largest companies, and 1 in 8 cases, there was a four-shift. However, in two cases, the relationship did not work. In 2004-2005, two extreme on interest rates was not accompanied by either peak or hole on the WIG 20 index.

Rate cuts are usually announced bull market. Cause for the falling profits on funds invested in bank deposits and bonds. On the other hand, thanks to increased interest in investments that can yield higher profits. The analysis shows that during the last four cycles of interest rate cuts in our country WIG index rose from 16.5% to 119%. Interest rates are one of the primary tools of central banks in monetary policy development in each country. They affect not only the economy, inflation, cost of credit, but also on the condition of the stock exchange and other capital market investments. You can emphasize that long-term share price increase usually began with a small delay and did not occur after the first ever cut interest rates. For example, the WIG index began to list increases after eight (February 1998), six (March 2001), two (March 2005) and three (November 2008) months from the decision of the central bank's monetary policy loosening. However, once this has

occurred, the rate of return in a given period were really high: + 62.9% (March 2001 - July 2004), + 119.32% (March 2005 - March 2007), + 75% (November 2008 - January 2011).

Capital markets with a long history of providing more evidence for the interaction with changes of the interest rate. In the US market during the period 1990-2013 could be observed up to 5 cycles of the federal funds rate changes (FED), which overlap with changes in the broad market index represented by the S & P 500. Extending the scope of the analysis to 1955 can be seen until 11 periods when reductions Fed interest rate affect the growth of capital markets. Note the period from mid-2000 to June 2004 and the first half of 2008. In the US market recorded when an extremely dynamic process of interest rate cuts. The first was to halt declines in the stock market after the bursting of the Internet bubble (interest was reduced from 6.5% to 1%), while the second - the crisis of the subprime mortgage loans (from 5.25% to close to zero). These decisions on interest rate cuts were reflected in changes in the S & P 500 stock market peak, which ended in August 2000 coincided with a period when interest reached their highest values. The upward trend in the stock market began at the time of the completion of the cycle of interest rate cuts in June 2003 and lasted until mid-2007. The rate of return of the S & P 500 during this period was 57.07%. The next cycle was characterized by a much greater dynamic rate cuts followed by the completion of the S & P 500 reached the bottom of the bear market in March 2009 and began to continued growth in April 2014. The period of lower interest rates the Fed rate of return on the S & P500 index over the period:

October 1990 - January 1994 + 58.42%

October 1998 - August 2000 + 38,14%

June 2003 - June 2007 + 57.07%

March 2009 - now (April 2014) + 184.39%

Analyzing the data describing the impact of interest rate changes on capital markets can be concluded that it is one of the main factors influencing trends in trading stock indices.

4. The impact of interest rate changes on acquisition and investment funds, venture capital and private equity market in the period 1998-2013 Polish

The market for venture capital and private equity funds began to develop in Poland in 1990. Initially, the funds were largely supported by public funds and it is thanks to him could make a large number of investments in start-ups. The situation began to change after 2000. When it emerged fully commercial VC and PE and began to dominate market transactions. The situation is shaping up the level of investment to the roar of the VC and PE in Poland shows Fig. 1.

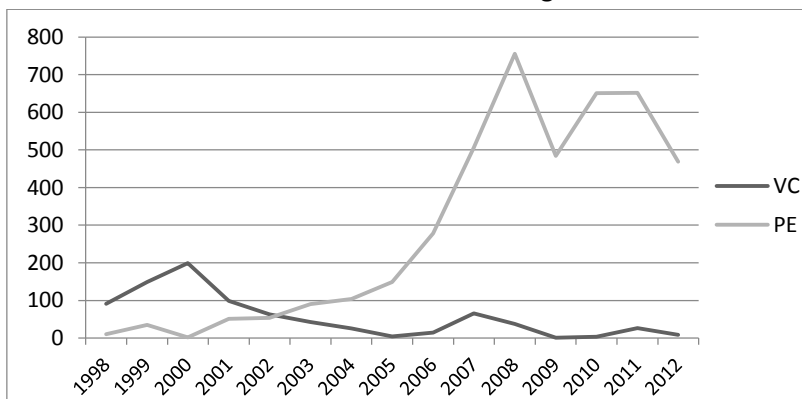


Fig. 1. PE and VC investments on the Polish market over 1998-2012
(in thousands of EUR)

Source: EVCA YEARBOOKS 1999-2013.

Analyzing the data contained in Figure 1 should be noted that since 2002, dominate transactions in companies that are at a later stage of development in which they are engaged only equity funds. The

share of PE investments in relation to the investment of VC funds should be noted that in the period 1998-2001 the share of VC investment has averaged about 89%. After this period, the share of investment increased significantly in PE which was already 98% of the entire segment. The data indicate that the VC market activity and PE is cyclical rather strongly associated with the capital market. This happens because the providers of capital to the fund are mainly financial institutions listed on the stock market and it is their decision depends on the flow of capital to the fund. Table 1 shows the average level of the reference rate for each of the years and the level of acquired and invested funds by PE and VC funds operating in Poland in the years 1998-2013. Table 1. The level of the reference interest rate and investment and acquisitions (in thousand of EUR) VC and PE on the Polish market in the period 1998-2013

Year	Rate of return %	Acquisition	Investment
1998	19,70	322312,53	102103,80
1999	14,50	259514,43	183983,88
2000	18,25	363219,90	201591,00
2001	14,43	175754,00	150478,44
2002	8,28	118709,00	117697,04
2003	5,88	25737,25	133191,00
2004	6,08	303881,00	130032,00
2005	5,15	59054,00	153981,00
2006	4,13	936500,00	293000,00
2007	4,63	823780,00	571412,00
2008	5,54	760460,00	792805,00
2009	3,88	145350,00	482183,21
2010	3,50	114760,00	504431,91
2011	4,13	442590,00	692157,38
2012	4,50	466720,00	544003,72

Source: Own calculation on PSIK data.

Analyzing changes in interest rates by the Bank and trends in raising capital and investment funds, VC and PE can be seen more regularly. The test period of 15 years can be found in the investment activities of VC and PE funds some regularity. It is clear that the investments of these institutions on the Polish market is cyclical. As in the case of capital market correlation of changes in interest rates and the level of development of the acquisition and investment funds, PE and VC is negative. In the case of acquisition of capital during the period 1998-2013 amounts to 18%, and if the investment is no longer a level of -55%. It can be concluded that changes in interest rates are quite correlated with the level of investment carried VC and PE. This situation presents Fig. 2.

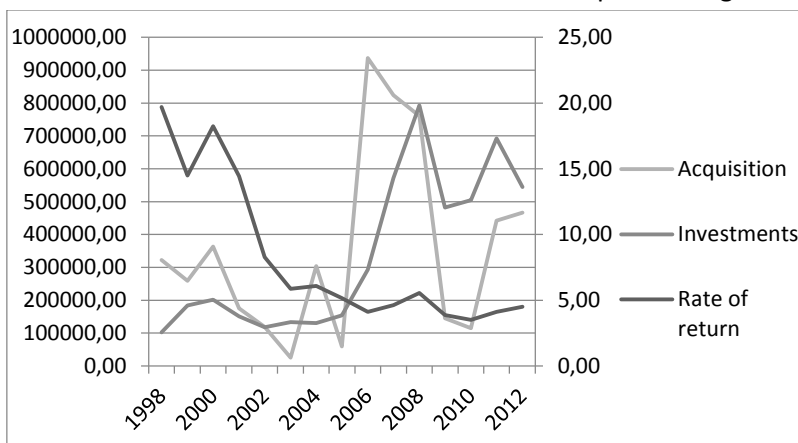


Fig. 2. VC/PE investment and acquisition of the funds in Poland over 1998-2013

Source: Own calculation based on National Central bank and EVCA.

Analyzing the relationship of changes in interest rates and investment segment should be noted that the level of funds raised by the funds do not exhibit a strong correlation with the changing rate during the period. In the case of investments made by the funds since 2004 can be seen robust growth in investment, which is preceded by a

decrease in the interest rate below 6%. Another factor decrease in interest and investment growth VC/PE funds could be Polish accession to the EU. However, the upward trend in the level of investment for a further period remained and the acquisition of equity stood at a variable level. Clearly a stronger link between the level of investment the VC and PE with changes in interest rates. One may also find that the buyout sector investment are more strongly associated with changes in interest rates while the typical VC investments and their level on the Polish market are not correlated with the changes. Investment funds and their effectiveness appears to be linked to business cycles in the economy and the capital market. The level of investment and fund performance increase with the increasing pace of GDP and falling with the increase in the average interest rate. Additionally, you can specify that in the case of the low interest rate spreads (credit spreads) and low corporate bond yields and choice that moment on PE investment increases its efficiency. For the US market also noted the effectiveness of VC investment ties and PE with an average level of returns on stock indices and the average level of returns on purchase options on stock indices. This indicates the dependence of VC and PE investment from the strong skewness of returns on investments carried out. These data confirm the activity of the funds on the Polish market and its correlation with changes in the reference interest rate.

Bibliography

National Central Bank Data.

European Venture Capital Association Yearbooks 1999-2013.

Gladstone D., Venture Capital Handbook, Prentice Hall, 2002.

Gompers P. A., Lerner J., What drives venture capital fundraising, Working paper 9609, National bureau of economic research, January 1999.

Phalippou L., Zollo M., What drives PE fund performance?, November 2005

Sergii Gushko*

ONCEPTION OF ORGANIZATIONAL PREREQUISITES OF INTERNAL AUDIT IN THE PROCESS OF INSTITUTIONALIZATION OF INFORMATIVE ECONOMY

Abstract:

The article deals with systematization and analysis of the conceptual approaches to the development of control under current conditions. The author theoretically grounds the necessity of practical introduction of the system of internal audit to the management of the enterprises of a holding type and determines the directions of realization of «continuous» model of audit (AuditBot) at the enterprises through the intercommunication with the special software with due regard to restructuring of management structures in the conditions of informative economy. The author also investigates the question of the operative exposure of problem situations with the purpose of their solving, that requires the mobility of the Internal Audit Service in forming of the information about the degree of risks while carrying on business in an electronic environment. The choice of the most effective methods and technologies of the internal audit are influenced by the certain goals taking into account the activity type of a holding, environmental conditions and peculiar risks.

Background. Swift changes can be observed in the technologies of reception, transmission and treatment of the information, that gives an opportunity to the enterprises of a holding type to perfect the

* Akademia Polonijna w Częstochowie

technology of realization of operations, collecting of data, and also strengthens the requirement for standardization of management methods of information streams. Hereinafter, it is taken into account in the process of carrying-out of an analysis and control of the efficiency of the made-up decisions and revelation of tendencies.

Analysis of recent publications. Using the terminology of the institutional direction in the economic science, credit, as a base institution of financial markets, is intensively developing, and largely needs the formal specification in the world. The development of audit as a form of control itself is the display of institutional function of credit. As D. North notes, «systematic investment in the expansion of skills and knowledge, and also their application for the purpose of economic development conduces to the dynamic evolution of economy that generates changes in the list of institutional descriptions»¹.

The approaches to the study of control depend both on the state of scientific thought in this area and on the level of practical application of the monitor system, that, in its turn, is determined by the socio-economic development of national economy.

Definiteness in the category of audit as a form of control will allow to trace its interconnections with mathematical, culturological, legal and other scientific fields, relying mainly on the interdisciplinary methodology. It will do possible the effective use of the developments of other sciences and scientific knowledge for the optimization of internal audit on the whole, for the understanding of its system character.

Human resources and their skill development play the key role in the transition to the universal informative society. Such society needs not only people with general computer skills who would easily use information technologies in the various everyday activities but also

¹ Institutions, Institutional Change and Economic Performance - Douglass C. North. - Cambridge University Press, 1990. – 147p.

technical specialists and experts.

Co-operating with the state through a portal or substructures, managing subjects would get possibility to simplify and optimize the internal processes. If government bodies substitute the paper technologies of work by electronic ones, they will seriously give the enterprises to understand, that it is necessary to transfer to digital basis of business operations. In addition, the internet is ideal means to present as good as possible any city, region or country for bringing in foreign investments.

A government must act as a helper, organizing on-line reference business-books and informative clearing houses or, create technical web-systems, which help suppliers and customers to find each other in the whole sectors and industries of economy. The influence of a state in the process of institutionalization of informative economy, according to A. Supiot, «suggests to differentiate adjusting and regulation, as two sides of one process, which have different maintenance»².

The purpose of the article is the study of the theory, methodology and practice of internal audit in the process of institutionalization of informative economy. The foundation of the institutional approach is the statute that audit activities have certain institutional registration and should be examined with due account for the influence of different social, legal, political, economic and other institutes.

In a general view institutes are a totality of rules and norms of an informal character, by means of which the basic limitations and forms of realization of social activity are defined.

The necessity of application of institutional methodology to the research of public audit activities is determined by the fact that the development of internal audit assumes the institutional registration of

² Supiot A. Governing work and welfare in a new economy: European and American experiments. – Oxford, 2003. – 90p.

the processes of the professional adjusting, first of all inside of a public accountant concord.

The main material. The development of information technologies (IT), their deployment in the systems of financially-economic management of enterprises opens possibilities for the realization of a fundamentally new model of audit for holdings – the model of «continuous audit». The principle, which lies in the basis of the realization of this model, is simple enough: the software of the financial additions which are used functions in intercommunication with the special software that realizes the functions of continuous audit (such systems are named «AuditBot»).

So, John Fogarty, the national director on insurance of auditing firm Deloitte & Touche, considers that «the access of public accountants to the information of their clients is regulated due to the development of IT. It raises chances in the revelation of swindle, increases the role of public accountants in the evaluation of management of risks and means of control, allows to analyse more precisely, investigate and design results with the purpose of revelling possible financial problems. It will give public accountants an opportunity along with collecting of the facts of disparity of registration data to have the possibility to study the efficiency of internal means of control more substantially and, that is more credible, to transfer to such a model where the control will become the direct object of audit. Moreover, the development of IT and the forms of on-line work of accounting systems will give public accountants the possibility to transfer to the continuous audit, carry out the permanent verification of transactions and reveal the violation of the set rules»³.

³ Shlejnikov V.I. (2005) Financial control and audit in the conditions of informatization: [Monograph]. – M.: Knorus, 368 p. [in Russian]

AuditBots will examine every operation conducted in the modules of MIS for compliance with the specially set rules and limitations. These rules must be programmed in advance, for example by the internal or external public accountants of a holding. If the program of continuous audit reveals the violation of the set rules, it informs the top management by means of a warning report.

Public accountants are possible to participate in committees and conferences of a managerial apparatus, without the right of voting and decision-making. An expert in the audit of investments participates in the committee meetings in investments; the leader of the service – is the permanent invited member of the board. It allows public accountants to be engaged in the process of discussing and decision-making. In the course of conducting of an audit of corresponding processes they don't have to squander time on the analysis of problem areas. It promotes the efficiency a public accountant's work, does his estimations more professional and reasonable. The use of AuditBots will allow to replace the traditional financial verifications, which are usually carried out at the end of a month, a quarter or a year, by a permanent control, the realization of which, however, does not eliminate the possibility of the realization of a single-time complex verification which can be carried out at any appointed time.

A new paradigm determines a continuous audit as a model which allows a public accountant to give the continuous estimation of a controlling risk by means of the permanent stream of the analytical auditing information on a selected subject. It is envisaged that in the correctly organized and technically provided environment of continuous risk management the discreteness of auditing projects and reports will approach a zero, and speed of updating and volume of information – to endlessness. Consequently, the optimization of the seven types of temporal and resource losses in audit is envisaged, and namely: of the

time of expectation of information gathering, of the delay and violation of terms, of information analysis, of the process of audit, of results, errors and additional work.

Providing of authenticity of financial information at enterprises under conditions of functioning of ERP- systems (Enterprise Resource Planning) requires the use of the fundamentally new approaches to the audit of financial information, whereby the verification of its authenticity is carried out by way of verification of operational efficiency of internal audit departments . It allows carrying out the continuous monitoring of the whole process of organizing of the financial information for forming of the financial statements which are used.

The model which deserves attention is that of triple-passage defence. According to it managers of the first line bear responsibility for the means and methods of control. The second line is responsible for risk management and EMS (Element Management System). It represents managers who manage financial and operating risks, and different supervisory committees.

Internal audit presents the third line of defence, the task of which is the verification and control of the first and second lines. Internal audit does not depend on the second line, but at the same time the general result of their work is providing of the integrated model of safety and firmness of management system of a holding.

According to the model of COSO Internal Control - Integrated Framework⁴ the internal control system consists of 5 interconnected components, each of which concerns all categories of business goals:

- control environment;
- risk assessment;
- control activities;

⁴ Sarbanes-Oxley Act of 2002 (July 30, 2002) // Public Law № 107-204, 107th Congress of the USA.

- information and communication;
- monitoring.

The model of COSO was especially important, as the emphasis in it is laid on the responsibility of the enterprise management for the state of control. Internal control is the process carried out by the highest structural level of a holding by means of achievement of such aims:

- the expediency and financial efficiency of work;
- the authenticity of the financial reporting;
- the observance of laws and requirements of regulation organs.

In October, 2004 a new design of COSO was published – a model of risk management of a holding by the Committee of Sponsoring Organizations of the Treadway Commission. It united in itself both the components of the system of internal audit and components of the system of risk management (Fig.1).

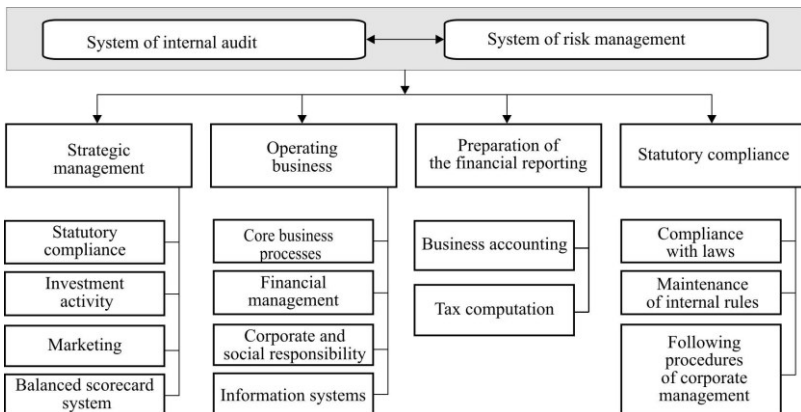


Figure. 1. The organization of the system of internal audit with the use of the COSO model

Within the framework of Section 404 of the Sarbanes Oxley Act

which operates in the USA [4] the aim of any project must be providing of the authenticity of submitting of the financial reporting. A risk is an event or a condition which can negatively affect the abilities of an organization to prepare the timely and reliable financial reporting. The estimation of risks is inseparably associated with the above-described process of the estimation of the quantity of work on the project.

Conclusions. Other conditions being equal internal audit is more justified at the vertically and horizontally integrated holdings, which require the use of the ERP class systems and possess large financial resources, difficult functional and operating structures of management, and, accordingly, have high risks.

In the report at the United Nations Conference on Trade and Development in regard to informative economy it is marked that «technological progress and innovations are long-term motive forces of the economic growing»⁵. On condition of global economy which assists in the development of innovative activity in a technological sphere, in the countries which are developing, it is important to lay strong bases for forming of their potential concerning acquisition and generating of knowledge and technologies in favour of the use of the possibilities. They are opened due to globalization, and contribute to the solution of the global problems which arise.

The mechanisms of the internal balance of interests substantially depend on the state of the environment. Moreover, it is possible to assume that the balanced system of corporate management can exist only in the presence of the balanced and resistant environment. At these terms, such mechanisms, as organization and adjusting of audit activities, in the process of institutionalization of informative economy

⁵ Report: Information technology creating new patterns for spreading knowledge and spurring development. UNCTAD/PRESS/PR/2008/004, <http://unctad.org/en/pages/PressReleaseArchive.aspx?ReferenceDocId=9495> (access: 25.12.14). [in English]

are the mechanisms of fine adjusting.

Consequently, the creation of possibilities for wide distribution of EISS in key industries is an essential factor for the successful development of the system of internal audit in the process of institutionalization of informative economy.

Bibliography:

Institutions, Institutional Change and Economic Performance -

Douglass C. North. - Cambridge University Press, 1990. – 147p.

Supiot A. Governing work and welfare in a new economy: European and American experiments. – Oxford, 2003. – 90p.

Shlejnikov V.I. (2005) Financial control and audit in the conditions of informatization: [Monograph]. – M.: Knorus, 368 p. [in Russian]

Sarbanes-Oxley Act of 2002 (July 30, 2002) // Public Law № 107-204, 107th Congress of the USA.

Report: Information technology creating new patterns for spreading knowledge and spurring development. UNCTAD/PRESS/PR/2008/004, <http://unctad.org/en/pages/PressReleaseArchive.aspx?ReferenceDocId=9495> (access: 25.12.14). [in English]

Volodymyr Kulishov*

CURRENT GLOBALIZATION TRENDS

Abstract:

This article deals with the issue of globalization and its impact on economic processes in countries worldwide with different economic systems; analyzes the current state of the world economy and the contribution of national and foreign researches to the development of economic science.

Background. Current realities are characterized by transformational changes that are system-wide in nature and have a direct impact on the global society.

The world in the late XX and early XXI centuries was changing dynamically, non-linear, allowing for random processes, so its state is called the "The Age of Bifurcation" or the crisis of modern civilization. Well-known American researcher I. Wallerstein refers to the society of the first half of the XXI century in its complexity, instability and yet openness is much greater than anything we have seen in the twentieth century. The modern economic system," he stresses, as a historical system has reached a stage of complete crisis and it is unlikely to exist in fifty years.¹

The modern paradigm of formation of the economic system is influenced by the new global driving forces of economic and innovative

* Akademia Polonijna w Częstochowie

¹ Валлерстайн И. Конец знакомого мира, социологии XXI века. / Пер. с англ. / Москва, 2003. – 348 с.

progress. This requires reasons for new directions of the development of the economic system at the macro, - micro and global levels².

At the macroeconomic level the globalization is manifested in drive of countries and integration associations to economic activity beyond their borders through trade liberalization, removal of barriers to trade and investment, creation of free trade zones etc. In Addition, the processes of globalization and integration cover interstate agreed measures for the targeted formation of the world market (economic, legal, informational, political) space in the major regions of the world.

At the microeconomic level, globalization is manifested in the expansion of companies outside the domestic market. Most transnational corporations have to operate on a global basis: any region with a high level of consumption becomes their market, they must be able to meet the needs of consumers everywhere, regardless of borders and national identity.

Analysis of recent publications. It is noteworthy that the problems of formation and functioning of the global economic system in the theoretical and practical aspects are explored by many foreign and domestic scientists and experts as: A. Butler, I. Wallerstein, M. Castells, V. Kulishov, A. Galchinsky, B. Odiaghailo, Y. Pavlenko and others. Meanwhile, the current state of this system and its impact on global development causes the need for further study of this issue.

The purpose of the article is to reveal the essence of formation and development of the world globalization and its impact on the economic development of countries in different economic systems, to do analysis of the current state of the global economy, and the contribution of domestic scientists in the development of economic science.

² Кулішов В. В. Основи ринкової економіки. Підручник / В. В. Кулішов, М. В. Вачевський, О. С. Падалка – Львів: «Магнолія 2006», 2013. – 472 с.

The main material. Globalization has become the most important real feature of the modern world system, one of the most influential forces that determine the process of the development of our planet. According to the prevailing point of view on globalization, no action, no process in society (economic, political, legal, social and etc.) cannot be considered as limited in principle. Globalization of international relations is the growing of the interdependence and mutual influence between different spheres of social life and activities in the field of international relations. It is concerned with almost all spheres of public life, including the economy, politics, ideology, social sphere, culture, environment, security, lifestyle, as well as the conditions of survival of mankind.

The global development processes, in terms of which the structure of national production and Finance become interdependent, are accelerated by increasing of the amount of implemented external transactions. Globalization, covering all regions and sectors of the world economy, fundamentally changes the relationship between the external and internal factors of development of national economies in favor of the first one. No national economy, regardless of the size of countries (large, medium, small) and the level of development (developed, developing or emerging) can no longer be self-sufficient, by reference to the available factors of production, technology and capital requirements. No state is able to a rational development and to implement economic development strategy, without regard to the priorities and standards of conduct of the main participants of the world economic activity³.

³ Кулішов В.В. Глобальна економіка. Навчальний посібник. - Львів : Магнолія 2006, 2011. - 208 с

In recent times the term "globalization" is used in various aspects. It is often used as a synonym for the internationalization of economic life and growing of national economies in global economy system, or as equivalent to the liberalization of international trade and investment, or even as another expression of integration of national economies.

Internationalization of economic, political, cultural and other aspects of public life organisms, functioning as the national state of the macrostructure is the most abstract term of increasing interaction between these organisms (countries), that is, inter-ethnic relations in different historical stages - from the first signs of the international division of labor to the modern complex and multilevel system of international relations and interdependencies in the most different spatial scales - from bilateral to regional and global levels. Thus, the internationalization of economic development is caused by the increased level of interconnectedness and interdependence of individual national economic systems⁴.

On the one hand, globalization is the spatial dimension of internationalization of economic life at that historical stage, when it acquired a world scale, i.e. in the second half of the twentieth century and especially in recent decades. This quantitative expansion of the area of internationalization to the maximum possible extent has given it a new quality. Major subjects of economic life became players on the global scale, fundamentally changed the ratio of endogenous and exogenous factors in the development of national public organisms, has changed the role of states as organizational and political instruments that ensure the functioning of such organisms. The relationship be-

⁴ Одягайло Б.М. Міжнародна економіка. Навчальний посібник. / Б.М. Одягайло. - 2-ге вид. випр. і доп. - К. : Знання, 2006. – 432 с.

tween the processes of internationalization and globalization is explored by E. Kochetov: "... Globalization of production and investment cooperation as a result of the internationalization of capital and production undermines commodity production in no way; the subjects of communication according to the goods and internationalization, production act of transnational form"⁵.

Thus, if globalization is an ultimate stage of the development of internationalization in breadth, then integration is the highest stage of the development of its depth. So, in the former case we are talking about quantitative processes and in the latter case about the quality.

Although the term "globalization" is that lately most often used in the economic literature, it's plenty more to full clarity of this term both in conceptual and practical meaning. Globalization processes are estimated ambiguous. Here are different views.

According to the domestic scientist A. S. Galchinsky, you need to be methodologically correct, using the concept of "globalization", which entered into scientific circulation relatively recently - only in the 70-ies of the last century and corresponds to a new stage of civilization development, primarily with features of post-industrialism. The current phase of globalization is associated only with the beginning of the formation of the post-industrial system of global economic relations. In this context it is transitive and contains multi-ordinal definitions⁶.

Professor of sociology at the University of California (USA) M. Castells has defined globalization as "the new capitalist economy" describing its main characteristics: information, knowledge, and information technology are the main sources of productivity growth and competitiveness; this new economy is organized mainly through the

⁵ Кочетов З.Г. Геоэкономика. Освоение мирового экономического пространства. Учебник / З.Г. Кочетов. - М.: Норма, 2006. - 480 с.

⁶ Гальчинський А. Методологія аналізу економічної глобалізації: логіка оновлення / А. Гальчинський // Економіка України. - 2009. - № 1. - С. 5.

network structure of management, production and separation, and not individual firms as it was before; and it is global⁷.

M. A. Shepelev notes in the monograph "The Global world, Ordo Nuovo and the new political science" that the term "globalization" in its importance has become uniorinal with such notions as "history", "culture", "civilization" and "modernity" and "progress" and other humanity concepts. Globalization of the world economy, politics and culture has become, largely at the suggestion of American scientists in the late 90-ies of XX century, the main theme of international studies⁸.

The monograph "Globalization and the development of Ukraine's financial system" contains the notes: "According to a comprehensive approach globalization is a complex geopolitical, geo-economic, geo-cultural phenomenon that has a powerful effect on all the sides of social life"⁹. Also a broad definition of globalization gives Professor I.I. Dakhno: "Globalization is an objective phenomenon of the modern world, something that does not depend on subjective desires, likes and dislikes. Globalization is the movement of humanity to the formation of integrated global civilization. This movement is based on economic factors... the globalization of the economy in the broad sense of this concept means that the national borders and differences between global financial markets have lost its former importance"¹⁰.

More economic direction has the definition of globalization given in modern terminology dictionary: "Globalization is the growing interdependence between different people, regions and countries of

⁷ Кастельс М. Інформаційна епоха : економіка, суспільство і культура / пер. з англ. за наук. ред. О.І. Шкаратана. - М.: ГУ ВШЕ, 2000. – 464 с.

⁸ Шепелев М. А. Глобальный мир, ORDO NUOVO и новая политическая наука / М.А. Шепелев. - Днепропетровск: Журфонд, 2002. - 304 с.

⁹ Стукало Н.В. Глобалізація та розвиток фінансової системи України / Н.В. Стукало. - Д.: Інновація, 2006. - 248 с.

¹⁰ Дахно І.І. Міжнародна економіка. Навчальний посібник. / І.І. Дахно. - 3-тє вид., стер. - К. : МАУП, 2007. - 248 с.

the world. Globalization contributes to the interrelation and interdependence of all countries and ethnic communities, "compresses" the world into the integrated whole, turns the entire planet into a "global village". Like any other historical process, globalization is asymmetrically (i.e. with different speed and depth in different regions and countries), has a rather complex and contradictory character, and may result - especially in the political and economic spheres - to unpredictable and sometimes diametrically opposite consequences¹¹.

Thus, the globalization of the world economy can be characterized as increasing of interdependence and interaction of different spheres and processes of the world economy that is reflected in the gradual transformation of the world economy in the single market of goods, services, capital, labor, information and knowledge.

Globalization covers different areas of the world economy, namely:

- external, international, global trade of goods, services, technology, intellectual property items;
- international movement of factors of production (labor, capital, information);
- international financial-credit and exchange transactions (grant funding and assistance, loans and borrowings subjects of international economic relations, operations with securities, special financial mechanisms and instruments, foreign exchange);
- production, scientific-technical, technological, engineering and information cooperation;
- the extension of internationalization of production, not exchange, as it was observed previously. The internationalization

¹¹ Кулішов В.В. Піча В.М. та ін. Політологія: сучасні терміни і поняття. Короткий навчальний словник-довідник для студентів ВНЗ. - Львів: Новий Світ – 2000, 2014. - 516 с.

of production is manifested in the fact that manufacturers from many countries of the world are involved in creating of the final product in different forms and at different stages. Intermediate goods and semi-finished products occupy an increasing share in the world trade and in intercorporate transfers. The institutional form of internationalization of production are TNCs;

- the extension of internationalization of capital, which consists in the growth of international capital movements between countries, primarily in the form of direct investment (and foreign direct investment are growing faster than foreign trade and production), internationally stock market;
- globalization of productive forces through the sharing of the means of production and scientific-technical, technological knowledge, as well as in the form international specialization and cooperation, linking economic units in a holistic production-consumption system; through the production cooperation, the international relocation of production resources;
- building a global financial, informational, organizational and economic infrastructure to ensure implementation of international cooperation;
- strengthening of the internationalization of the currency on the basis of the extension of international division of labor, the increasing scale and qualitative change of traditional international trade of materialized goods. An increasingly important direction of international cooperation is the service sector, which is growing faster than the sphere of material production;
- the increase of international labor migration. Immigrants from poor countries are used as unskilled or low-skilled labor in developed countries. However, countries that use foreign labor to fill certain niches in the labor market involved in low-skilled work,

are trying to keep immigration to a certain extent. At the same time modern telecommunication technologies open up new possibilities in this field, they allow to limit immigration processes painless. Any company in Europe, North America or Japan can easily entrust, for example, computer works to the employee, who is in another country, and it immediately receives the work done;

- internationalization of impact of production and consumption on the environment, which causes a growing need for international cooperation: solving global problems.

Considering that for TNCs (especially multinational and global) international economic activity is in most cases more important than internal operations, they are the main subject of globalization. Transnational corporations are the basis of globalization, its main driving force.

The urgent need is the formation of a single global economic, legal, informational and cultural space for the free and effective business activities of all the business entities, the creation of an integrated global market of goods and services, capital, labor force, economic convergence and merging of individual countries into a consolidated global economic system.

According to the Canadian researcher A. Bettler the most transnationalising country and in his terminology "global hegemon" is primarily the USA in terms of GDP of (more than 8.3 trillion \$). Japan lags behind on this indicator - 4 trillion \$, followed by Germany - 2.1 trillion \$. Other countries are far behind from this level¹².

¹² Беттлер А. Контуры мира в первой половине XXI века и чуть далее / Беттлер А. // Мировая экономика и международные отношения. - 2002. - № 1. - С. 73-80.

The globalization of the economy covers all aspects of production and exchange. It expands not only the financial markets and information flows, not only the markets for many goods and services, but also the markets of factors of production - capital and labor.

The world economy is gradually transformed into a unique system of "communicating vessels" in which the international flow of productive capital and labor services is determined by the difference between the levels of income (profit from capital and amount of remuneration of labor) in various parts of this system. Both capital and labor flow from regions with a low level of income to the regions with a high level.

Aforementioned reinforces the importance of relevant research in the field of development of the theory of economic globalization. This rightly emphasizes Ukrainian scientist Y. Pavlenko, which considers this issue as "the matrix of scientific paradigm of the XXI century"¹³.

The positive value of globalization, it is difficult to overestimate: the human capacity increases immeasurably, all aspects of its life are more fully taken into account, facilities are provided for harmonization. Globalization of the world economy becomes the motive for the solution of mankind's common problems.

Conclusions. Globalization contributes to the extension of specialization and the international division of labor. The resources are allocated more effectively, which ultimately contributes to the increase in average life and extending population's life prospects (at lower costs). An important advantage of globalization is the economy of industrial scale that can potentially lead to retrenchment and lower prices, and therefore to sustainable economic growth.

¹³ Павленко Ю. Ієрархічні та мережеві структури в суспільно-економічній історії людства / Ю. Павленко // Економічна теорія. - 2007. - № 1. - С. 15.

The benefits of globalization are also associated with gains from free trade on a mutually beneficial basis that satisfy all parties. Globalization, increasing competition, stimulates the further development of new technologies and their dissemination among countries. In its context direct investment exceed the rate of growth of the world trade that is the most important factor in the transfer of industrial technologies, the formation of transnational companies, which affects the national economies.

Globalization intensifies international competition. It is sometimes argued that globalization leads to artificial competition. Actually we are talking about the new competitive environment and tougher competition in traditional markets, which is not within the power of an individual state or corporation. In fact domestic competitors associate themselves with a strong external competition that is unlimited in action.

Globalization creates a serious basis for the solution of human's general problems, primarily economic and environmental, which is caused by the combined efforts of the world community, the consolidation of resources and coordination of activities in different areas. Therefore, the final result of globalization, as many experts hope, should become a general increase of wealth in the world.

References:

- Валлерстайн И. Конец знакомого мира, социологии XXI века. / Пер. с англ. / Москва, 2003. – 348 с.
- Кулішов В.В. Глобальна економіка. Навчальний посібник. - Львів: Магнолія 2006, 2011. - 208 с.
- Кулішов В. В. Основи ринкової економіки. Підручник / В. В. Кулішов, М. В. Вачевський, О. С. Падалка – Львів: «Магнолія 2006», 2013. – 472 с.
- Одягайло Б.М. Міжнародна економіка. Навчальний посібник. / Б.М. Одягайло. - 2-ге вид. випр. і доп. - К. : Знання, 2006. – 432 с.

- Кочетов З.Г. Геоэкономика. Освоение мирового экономического пространства. Учебник / З.Г. Кочетов. - М.: Норма, 2006. - 480 с.
- Гальчинський А. Методологія аналізу економічної глобалізації: логіка оновлення / А. Гальчинський // Економіка України. - 2009. - № 1. - С. 5.
- Кастельс М. Інформаційна епоха : економіка, суспільство і культура / пер. з англ. за наук. ред. О.І. Шкаратана. - М.: ГУ ВШЕ, 2000. - 464 с.
- Шепелев М. А. Глобальный мир, ORDO NUOVO и новая политическая наука / М.А. Шепелев. - Днепропетровск: Журфонд, 2002. - 304 с.
- Стукало Н.В. Глобалізація та розвиток фінансової системи України / Н.В. Стукало. - Д.: Інновація, 2006. - 248 с.
- Дахно І.І. Міжнародна економіка. Навчальний посібник. / І.І. Дахно. - 3-тє вид., стер. - К. : МАУП, 2007. - 248 с.
- Кулішов В.В. Піча В.М. та ін. Політологія: сучасні терміни і поняття. Короткий навчальний словник-довідник для студентів ВНЗ. - Львів: Новий Світ – 2000, 2014. - 516 с.
- Беттлер А. Контури мира в первой половине XXI века и чуть далее / Беттлер А. // Мировая экономика и международные отношения. - 2002. - № 1. - С. 73-80.
- Павленко Ю. Ієрархічні та мережеві структури в суспільно-економічній історії людства / Ю. Павленко // Економічна теорія. - 2007. - № 1. - С. 15.

Władysław Majkowski*

DYNAMIKA LUDNOŚCIOWA W POLSCE NA POCZĄTKU XXI W.

Summary:

Demographers analyzing the dynamics in the world's population face two types of problems. For the past they did not possess accurate data on the number of people in the world or in any particular society. Proposed by them numbers are more of a conjecture than of a high degree of probability. The scientists do not have data on that matter. For the future, it does not mean that the present demographic trends observed over a particular period of time will last in the future. For example, based on the data from the early 60s of the last century some demographers predicted that in 2000 the Polish population may exceed the size of 46 million. This had not happened. Contrary, Polish Society of the dynamic demographically turned into aging and its fertility dropped down to the lowest in Europe and even in the world. Referring to that E. Frątczak observed. Changes that have occurred over the life of the family in the first half of the period of transition in Poland should be considered shocking when it comes to the scope, depth, and a short period of time in which these changes have been implemented. The most important factors of change seem to be: disseminated one-child model family, divorce, alternative styles of family life, lack of adequate policy.

* Akademia Polonijna w Częstochowie

Wstęp

Analiza dynamiki populacji określonych społeczeństw czy populacji światowej zawiera w sobie duże prawdopodobieństwo popełnienia błędu. Dotyczy to nie tyle studium obecnej sytuacji demograficznej, bo ta bazuje na czynnikach *hic et nunc* obecnych, ile raczej prognoz na przyszłość. I tak nietrafione byłyby prognozy dynamiki ludności osadzone na analizie okresu przejścia demograficznego, który przyniósł dynamiczny wzrost ludności. Okazało się bowiem, że trzecia faza przejścia przyniosła daleko idącą korektę, co zaowocowało spadkiem dynamiki przyrostu ludzi. Rzecz w tym, że prognozując przyszłość, należy liczyć się z możliwością, że trendy demograficzne w danym czasie niekoniecznie utrzymają się za kilkanaście, a tym bardziej kilkadziesiąt lat. Wystąpienie czynników zmieniających płodność, nawet w nieodległej przyszłości, jest wielce prawdopodobne. Dobrym tego przykładem jest sytuacja demograficzna Polski przełomu wieków: XX i XXI. Bazując na danych z szóstej i siódmej dekady ubiegłego wieku przewidywano, że w 2000 r. ludność Polski może osiągnąć, a nawet znacznie przekroczyć, wielkość 45 mln. Przewidywania okazały się daleko odbiegające od tego, co faktycznie ma miejsce u progu XXI w.

Zważywszy powyższe autor niniejszego elaboratu nie podejmuje się prognozy dynamiki polskiej populacji w dłuższej perspektywie. Natomiast jako cel stawia sobie wytłumaczenie istniejącej obecnie sytuacji demograficznej Polski, która jednoznacznie zmienia strukturę populacji kraju hamując jednocześnie jej przyrost.

1. Dynamika ludności światowej w przeszłości

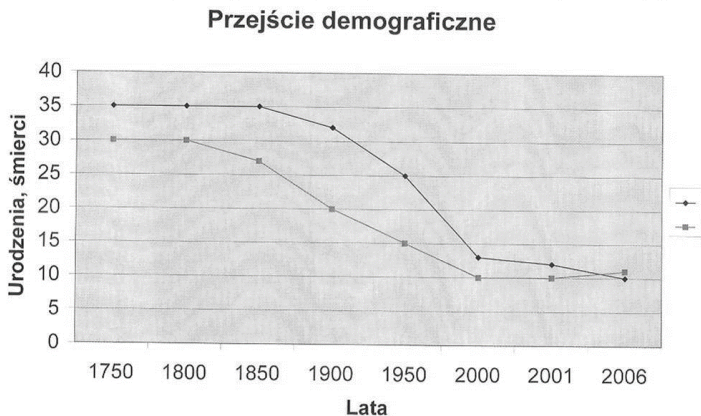
Demografowie przypuszczają, że ludność świata osiągała w przeszłości następujące cyfry. 8000 tys. lat przed narodzeniem Chrystusa żyło na świecie około 5 mln ludzi; na początku naszej ery – 200 mln; u początków drugiego tysiąclecia - 275 mln; przypuszcza się, że w 1650

żyło na świecie 500 mln ludzi; w 1820 – 1 miliard, w 1930 – 2 miliardy; w 1975 – 4 miliardy; wielkość 6 miliardów ludność świata osiągnęła w 1999 r. w 2011 r. ludzi na świecie było 7 miliardów. Prognozuje się, że wielkość 8 miliardów ludność świata osiągnie w 2025 r.¹

Odnosząc się do powyższych cyfr ciekawą okazuje się płynąca z nich informacja. Przyjmując, że w 1650 r. żyło na świecie 500 mln. ludzi, a w 1820 - 1 miliard, to oznacza to, że podwojenie się ludności świata zajęło 170 lat; jeśli w 1930 r. ludność świata osiągnęła wielkość 2 miliardów, to to podwojenie się ludności świata zajęło 110 lat, a następne już tylko 45 lat, skoro stało się ono faktem w 1975 r. Jeśli sprawdzą się przewidywania, że ludność świata osiągnie liczbę 8 miliardów w 2025 r., czyli w okresie 50 lat od daty ostatniego podwojenia się liczby ludności świata, to będzie to oznaczać pewne spowolnienie tempa przyrostu ludzi na świecie.

Dynamikę populacji świata tłumaczy koncepcja przejścia demograficznego. W jej ramach wyróżnia się trzy fazy przyrostu ludzi na świecie. Pierwsza cechuje się wysoką płodnością, której jednak towarzyszy wysoka umieralność, zwłaszcza niemowląt. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest stabilny, ale nikły przyrost naturalny populacji. Druga faza rozpoczyna się z chwilą obniżenia się umieralności dzieci i wydłużenia się średniej ludzkiego życia. Stało się to na skutek wzrostu higieny życia, uporania się z chorobami zakaźnymi i rozwoju służby zdrowia przy jednoczesnej utrzymującej się wysokiej płodności. Konsekwencją tych zmian był znaczący, a niekiedy gwałtowny przyrost naturalny populacji. Trzecia faza to nowa stabilizacja przyrostu ludzi, w której obniżeniu umieralności towarzyszy proporcjonalne znaczące obniżenie się płodności.

¹ <http://www.worldmeters/world-population/>, 2013-05-03



Obecnie niektóre państwa na świecie weszły w czwartą fazę zmian demograficznych w której linia płodności i umieralności przecinają się. Jest to sytuacja starzenia się populacji i kurczenia się jej pod względem liczebności.

2. Sytuacja demograficzna w Polsce w drugiej połowie XX w.

Przed wybuchem II wojny światowej ludność Rzeczypospolitej osiągnęła wielkość 38 mln. Na skutek działań wojennych, przesiedleń i emigracji potencjał ludnościowy Polski został zredukowany do 23 mln. I chociaż terytorium Rzeczypospolitej pomniejszono o 78 tys. km², to istniała potrzeba znacznego przyrostu liczby ludzi w Polsce. Po linii tego zapotrzebowania kształtowała się polityka ludnościowa komunistycznych władz przynajmniej w pierwszej dekadzie ich rządów. Przyniosło to efekt w postaci znacznego wzrostu liczby ludności Polski; w 1960 r. ludność Polski osiągnęła wielkość 29.561 tys.². Wkrótce jednak dynamika urodzeń zaczęła się zmieniać (falować). Marek Okólski dzieli ten okres na pięć podokresów.

„1946- 1951: lata silnego wzrostu rocznej liczby urodzeń – od 620 tys. do 780 tys.;

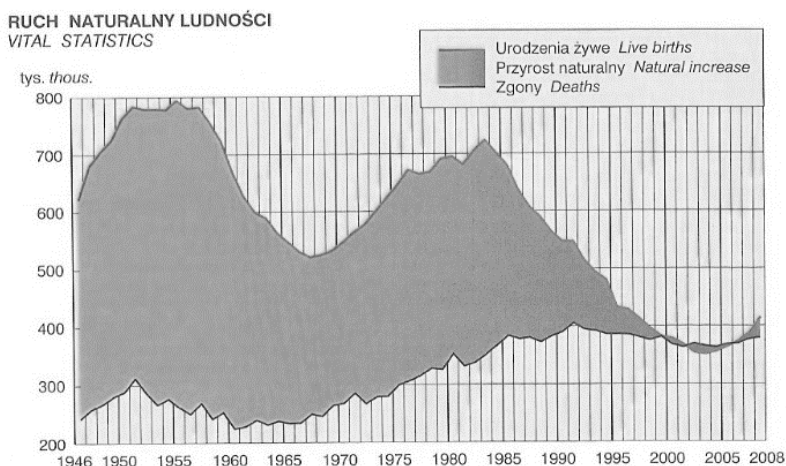
² GUS, *Rocznik Statystyczny* 1992, s. 51.

1951 – 1957: lata stabilizacji liczby urodzeń – w przedziale 780 tys. 790 tys.;

1957 – 1967: lata silnego spadku liczby urodzeń – od 780 tys. do 520 tys.;

1967 – 1983 lata silnego wzrostu liczby urodzeń – od 520 tys. do 720 tys.;

1983 – 2004: lata silnego spadku liczby urodzeń – od 720 tys. do 355 tys.”³.



Źródło: GUS, *Mały Rocznik Statystyczny*, 2009, s. 121.

Konsekwencją tego procesu był znaczący spadek przyrostu ludności, a nawet brak zastępowalności pokoleń, co zaowocowało kurczeniem się potencjału ludnościowego Polski, a zwłaszcza starzeniem się ludności. Sytuację tę prezentuje poniższy wykres.

³ M. Okólski, *Płodność i rodzina w okresie transformacji*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, (red.) J. Wasilewski, Warszawa 2006, s. 105. Trzeba dodać, że współczynnik dzietności w pierwszej dekadzie po wojnie był wyższy niż współczynnik w latach trzydziestych, poprzedzających wojnę.

Z powyższych danych wynika, że największe „tąpnięcie” w liczbie urodzeń miało miejsce w latach 1983-2004 – z 720 tys. do 355 tys. Fakt ten może zaskakiwać tym bardziej, że od 1992 r. stosowanie aborcji jest dozwolone jedynie w trzech przypadkach: jeśli ciąża zagraża życiu matki, jeśli płód jest uszkodzony i jeśli ciąża powstała w wyniku gwałtu.

Cechą charakterystyczną zmian w zakresie płodności w Polsce na początku nowego stulecia jest tempo przejścia z poziomu współczynnika dzietności gwarantującej zastępowalność pokoleń (2,4) do wielkości 1,5. Jeśli w krajach Europy Zachodniej spadek ten nastąpił w okresie 27 lat, to w Polsce stało się to faktem to w ciągu 14 lat⁴.

Drugą cechą tego fenomenu w Polsce jest jego zróżnicowanie terytorialne. W okresie transformacji systemowej i na początku XXI w. najniższe wskaźniki płodności prezentują były województwa: szczecińskie, wrocławskie, jeleniogórskie, wałbrzyskie i łódzkie. Najwyższy wskaźnik płodności notują tradycyjnie województwa wschodnie, a w szczególności południowo-wschodnie. Zaskakującym jest fakt, że to województwa zachodnie i północno-zachodnie: wrocławskie, zielonogórskie, szczecińskie, koszalińskie i olsztyńskie zaraz po wojnie prezentowały wysoką płodność. W każdym z nich wskaźnik TFR (*total fertility rate*) przekraczał wielkość 4,5⁵.

Inną formą zróżnicowania płodności w Polsce jest zróżnicowanie na linii: miasto wioska. Przez cały powojenny okres, TFR był wyższy na wsiach niż w miastach. W latach 50. różnica ta oscylowała wokół wiel-

⁴ E. Frątczak, *Przemiany płodności i rodziny w Polsce i Europie. Oceny – Interpretacje – Teorie – Polityka rodzinna*, [w:] *Procesy Demograficzne u progu XXI wieku. Polska a Europa*, (red.) Z. Strzelecki, Warszawa 2003, s. 105.

⁵ M. Okólski, dz. cyt., s. 111.

kości 0,8, by wzrosnąć do 1,4 w latach siedemdziesiątych. Po tym okresie następowało szybkie jej kurczenie się osiągając następujące wielkości: w 1983 r. – 0,8; w 1990 – 0,7; w 2003 – 0,3⁶, a w 2007 r. – 0,2⁷.

Inną formą zmiany w ramach płodności w Polsce jest zwiększenie się udziału kategorii wiekowej 30-34 lat w ogólnej płodności kosztem kategorii 20-24. I tak, podczas gdy w 1990 r. kategoria kobiet 20-24-letnich miała najwyższy udział w płodności dystansując kategorię 30-34 o 26 punktów procentowych, to w 2003 r. różnica ta zmalała do 4,5%, a w 2007 r. przewyższyła ją o 3 punkty procentowe⁸. Komentując ten stan rzeczy M. Okólski pisał w 2006 r. „Jeśli ten trend miałyby się utrzymać (...), to Polska stałaby się społeczeństwem w którym główną rolę w prokreacji odgrywałyby kobiety około 30 roku życia”⁹.

Radykalne obniżenie się płodności przy jednoczesnym wydłużeniu się długości życia ludzi skutkowało zmianą struktury ludności. Ten stan rzeczy prezentuje poniższa tabela.

Tabela 1. Struktura populacji polskiej

	Ogółem	0-14	15-19	20-29	30-44	45-64	65-79	80 i więcej
1990	38183,2	9527,7 24,9%	2897,8 7,6%	5102,9 13,4%	9286,7 24,3%	7488,9 19,6%	3105,2 8,1%	779,0 2,0%
2000	38254,0	7294,4 19,1%	3342,4 8,7%	5901,2 15,4%	8013,1 21,2%	8977,1 23,5%	3951,8 10,3	774,0 2,0%
2010	38529,9	5855,8 15,2%	2424,4 6,3%	6117,1 15,9%	8269,9 21,4%	10672,3 27,7%	3862,4 10,0%	1328 3,4%

Źródło: GUS, *Rocznik Statystyczny* 1992, 2011; opracowanie własne.

Jak wynika z tabeli najbardziej widoczne zmiany zaszły w kategorii najniższej 0-14 r. Jeśli w 1990 ta kategoria stanowiła blisko ¼ (24,9%)

⁶ Tamże, s. 114.

⁷ GUS, *Rocznik Statystyczny* 2008, s. 203.

⁸ GUS, *Rocznik Statystyczny* 1992, s. 53. GUS, *Rocznik Statystyczny* 2007, s. 202.

⁹ M. Okólski, dz. cyt., s. 118-119.

całej populacji, to 10 lat później niespełna 1/5 (19,1%), a w 2010 r. jedynie 15,2%. Znaczące zmiany zaszły także w kategorii wiekowej 45-64: z 19,6% w 1990 do 23,5% w 2000 i do 27,7% w 2010. Nadto wzrosła kategoria ludzi starych z 2,0% w 1990 i 2000 do 3,4% w 2010 r.

Jeszcze bardziej widoczny jest proces starzenia się ludności polskiej, gdy podda się analizie dłuższy przedział czasowy (1950-1999). E. Frączak zauważa, że w omawianym okresie odsetek ludzi w wieku 60 i starszych wzrósł z 8,3% w 1950 r. do 16,5% w 1999 r.¹⁰. Autorka zwróciła nadto uwagę na fakt zróżnicowania się tempa starzenia się ludności w miastach w porównaniu z ludnością wiejską. Podczas gdy w omawianym okresie liczba osób starszych na wsi wzrosła o 94%, to ta sama kategoria ludzi w miastach wzrosła prawie 5-krotnie (500%)¹¹.

3. Uwarunkowania zmian demograficznych w Polsce na przełomie wieków

Identyfikacja czynników odpowiedzialnych za stan rzeczy polskiej populacji na początku XXI w. nie jest łatwa. Jeszcze trudniejszą rzeczą byłoby wskazanie siły wpływu każdego z nich, czego wynikiem jest obecna sytuacja. Nie znaczy to, że wysiłki w tym zakresie nie mają sensu, a wiedza tak zdobyta jest nieużyteczna. Tą logiką kieruje się autor elaboratu.

3.1. Uwarunkowania ideologiczne (doktrynalne)

Spśród antyrodzinnych ideologii omawianego okresu w Polsce trzy wydają się być najbardziej widoczne. Chociaż w swoich konkretnych tezach różnią się od siebie, to łączącym je elementem jest bezpośrednia czy pośrednia antyrodzinnosc. Pierwszą jest ideologia komunistyczna, drugą ruch New Age, a trzecią radykalny feminizm. Dwie

¹⁰ E. Frączak, *Starzenie się ludności Polski*, [w:] *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, (red.) W. Majkowski, 2002, s. 111.

¹¹ Tamże.

pierwsze należą już do przeszłości i ich obecny bezpośredni wpływ na funkcjonowanie rodziny jest minimalny; ostanía ciągle zbiera owce, mimo swojej absurdalności.

W ideologii komunistycznej system rodzinny był ściśle łączony z wymiarem ekonomicznym, a dokładniej formą własności środków produkcji. W rodzinie, jak w soczewce mają odzwierciedlenie stosunki, jakie panują w systemie ekonomicznym. Podobnie jak system klasowy (kapitalistyczny) jest niesprawiedliwy, gdzie strona słabsza - robotnik jest wykorzystywana, również w rodzinie społeczeństwa klasowego ogólnie, a kapitalistycznego w szczególności, ma miejsce zróżnicowanie pozycji; w tym wypadku stroną słabszą jest kobieta. W rodzinie kapitalistycznej kobieta jest niewolnicą, będąc ekonomicznie zależną od męża. Również sama jej decyzja o zamążpójściu nie ma nic wspólnego z miłością; jest decyzją z wyrachowania. W konsekwencji takie małżeństwo „staje się najordynarniejszą prostytutką – uprawianą z czasem przez obydwie strony, o wiele częściej przez kobietę”¹². Moralnym natomiast jest jedynie takie małżeństwo, które zostało zawarte z miłości i w którym ciągle trwa miłość. Dlatego „w razie zupełnego wygaśnięcia miłości lub wyparcia jej przez nową namiętą miłość rozwód jest dobrodziejstwem zarówno dla obu stron, jak i dla społeczeństwa”¹³.

Chociaż ta absurdalna ideologia nigdy w pełni nie znalazła wyrazu w *praxis* powojennej Polski, to pośrednio miała wpływ na prokreację w Polsce. Stało się to w ramach stanowionego prawa. I tak już w 1946 r. wprowadzono rozwody. Regulujące je prawo zostało zawarte w *Kodeksie rodzinnym* (1950 r.), a później uzupełnione w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym* (1964). Drugi akt prawny, który zadziałał w tym

¹² F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1979, s. 86.

¹³ Tamże, s. 101.

kierunku to legalizacja aborcji na żądanie w 1956 r. Propaganda komunistyczna robiła wszystko, żeby minimalizować jej wymiar moralny i negatywne skutki somatyczne i psychologiczne.

Drugą antyrodzinną ideologią jest ideologia New Age. Jej antyrodziny i antynatalistyczny wymiar zawarty jest w jej kluczowych elementach. Są nimi: ideał jednej płci – *androgenika* – zacieranie różnic płci. Stan równowagi, jaki ma osiągnąć osoba wyraża się w umiejętności myślenia i działania w terminach innej płci: mężczyzna akceptuje żeńską stronę siebie a kobieta – męską. Drugim elementem doktryny New Age jest homoseksualizm, który, w świetle tej doktryny, nie tylko nie jest biologiczną czy moralną dewiacją, a nową możliwością, która wyzwala nowy potencjał. Trzecim elementem jest doktryna o reinkarnacji i złej karmie. Człowiek poddany jest reinkarnacji w ramach procesu oczyszczenia ze złej karmy. W jej ramach wszystko jest możliwe do usprawiedliwienia: aborcja, ponieważ nie dosięga duszy, która i tak jest nieśmiertelna, a najgorsze zło choćby uśmiercenie nienarodzonego nie jest widziane w terminach zabójstwa, a sposobem pozbycia się złej karmy, która jest udziałem poczętego dziecka. Poza tym ogólna akceptacja środków psychotropowych, potrzebnych do osiągnięcia określonych stanów jest elementem na wskroś antyrodzinnym. Wreszcie New Age to „religia” samouwielbienia. Propagowany przez nią narcyzm posuwa się do granic pozanaturalnych: „Uklęknij przed sobą. Czcij i wychwalaj swój byt. Bóg mieszka w Tobie jako Ty”¹⁴.

Wreszcie ideologia radykalnego feminizmu jest jednoznacznie ideologią antynatalistyczną, a pośrednio również antyrodzinną. Feministki tego odłamu postulują dogłębną przebudowę społeczeństwa,

¹⁴ D. Grothius, *Unsmashing the New Age*, Downers Groves 1986, s. 21; por. W. Majkowski, *Antyrodzinne ideologie jako zagrożenie dla rodziny*, [w:] *Procesy demograficzne u progu XXI w. Polska a Europa*, (red.) Z. Strzelecki, Warszawa 2003, s. 126-129; U. Bejma, *O niektórych aspektach ideologii New Age w ich odniesieniu do koncepcji rodziny*, „Collectanea Theologica” 2008, nr 1, s. 202-213.

która uwzględniałaby kobiecy punkt widzenia. Przebudowie powinny ulec „wszystkie sfery życia, myślenia i działania: począwszy od języka – na którego formowanie mężczyźni mieli niewątpliwie decydujący wpływ – poprzez kulturowo ukształtowane formy stosunków między płciami [...], podział na role męskie i kobiece aż do podstawowych instytucji społecznych i politycznych. [...] twory takie, jak rodzina, szkoła, religia, nauka, system prawny, organizacja gospodarki – wszystko to wspierane jest przez podstawowe założenie patriarchalnego porządku i musi być poddane radykalnej teoretycznej dekonstrukcji i praktycznej rewizji”¹⁵. Najbardziej konieczna zmiana dotyczy macierzyńskiej roli kobiety oraz jej więzi z dzieckiem. To ten rodzaj obowiązków, w ideologii feministycznej, jest przeszkodą na drodze do pełnej emancypacji kobiety.

3.2. *Quasirodzinne* formy życia

Chociaż w Polsce rodzina ciągle stanowi nadrzędną wartość w systemie wartości większości Polaków, to w praktyce da się obserwować dwa rosnące fenomeny, które stoją z tym w sprzeczności. Są nimi kohabitacja, DINKSi i fenomen singli.

3.2.1. Kohabitacja

Przez kohabitację rozumie się „wspólne zamieszkanie dwóch niespokrewnionych osób odmiennej płci, połączone z utrzymywaniem intymnych kontaktów i prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego, przy czym związek ten nie jest zalegalizowany”¹⁶. Najczęstszą formą kohabitacji jest kohabitacja przedmałżeńska. Zakłada się, że umożliwi ona przyszłym małżonkom lepsze wzajemne poznanie się, co uchroni ich od ewentualnych przyszłych frustracji prowadzących do

¹⁵ M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996, s. 270.

¹⁶ P. Szukalski, *Związki kohabitacyjne w krajach rozwiniętych*, „Wiadomości Statystyczne” 2001, nr 1, s. 65.

rozpadu przyszłego związku¹⁷. Ta forma kohabitacji jest najbardziej popularna wśród studentów. Drugą znaczącą kategorią osób kohabitujących są osoby, którym z jakichkolwiek powodów związek małżeński się nie udał. Doznana frustracja powoduje, że nie podejmują decyzji o zawarciu nowego, trwałego związku. W tym przypadku kohabitacja może być rodzajem zabezpieczenia przed ponowną błędną decyzją. Najczęściej jednak motyw jest natury praktycznej: możliwość utraty renty, lub obniżka emerytury, a czasem opinia publiczna¹⁸.

Kohabitacja jednoznacznie jest czynnikiem obniżenia się płodności. Jej sedno wyraża się w korzystaniu z dobrodziejstw bycia razem łącznie z zaspokajaniem potrzeby seksualnej, bez wzajemnych stałych zobowiązań, a nade wszystko prokreacyjnych. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby osoby kohabitujące miały inne niż wymienione oczekiwania względem kohabitacji, zawarłyby trwałe związki. Naprzeciw zaś oczekiwaniom partnerów kohabitujących wychodzi łatwość dostępu do środków antykoncepcyjnych, wzrost tolerancji wobec tej formy życia, a w szczególności łatwość jej sformalizowania lub zakończenia.

3.2.2. DINKSI

Szczególną kategorią życia rodzinnego są tzw. DINKSi. Ich nazwa jest skrótem wyrażenia zaczerpniętego z języka angielskiego – *Double Income No Kids*. Jest to kategoria rodziny bezdzietnej z wyboru (*child-free*) w odróżnieniu od rodziny bezdzietnej z innych racji (*childless*). W ich przypadku najważniejszym powodem rezygnacji z posiadania dzieci jest chęć realizowania osobistych planów i ambicji, bycie niezależnymi, budowanie życiowej kariery... Innym powodem takiej decyzji mogą być traumatyczne przeżycia wyniesione z dzieciństwa; rezygnacja

¹⁷ Dane statystyczne zaprzeczają jednak tej argumentacji.

¹⁸ W. Majkowski, *Rodzina Polska w kontekście nowych uwarunkowań*, Kraków 2010, s. 226.

z dzieci ma ich i ewentualne ich potomstwo przed tym uchronić¹⁹. Natomiast mało przekonującym motywem jest twierdzenie, że obecny świat nie jest dobrym miejscem dla prokreacji i dlatego DINKSi nie decydują się na dzieci. To natomiast, co jest niezaprzeczalnym faktem w ich przypadku, to praca zawodowa, która daje im zadowolenie i gwarantuje wysoki standard życia, a życie razem w sformalizowanym związku umożliwia zaspokojenie potrzeb seksualnych²⁰.

3.3.3. Fenomen singli

Przez „fenomen singli” rozumie się znaczący wzrost liczby kategorii osób, które osiągnąwszy określony wiek nie zawarły związku małżeńskiego²¹. Choć w każdym społeczeństwie i każdym okresie czasu

¹⁹ Zob. K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha, *Bezdzielnosc – czy nowa wartosc we wspolczesnym swiecie?*, [w:] *Systemy wartosci a procesy demograficzne*, (red.) K. Slany, A. Malek, I. Szczepaniak-Wiecha, Krakow 2003, s. 160.

²⁰ DINKSi to klasyczni egoisci. Najpierw dlatego, ze swojej miosci nie chca dzielic z kimkolwiek, nawet z dzieckiem - owocem swojej miosci; poza tym ze zrodzeniem i wychowaniem dziecka zwiazane sa rozne obowiazki, dlatego rezygnuja z posiadania dzieci. Wreszcie dziecko obnizaloby ich standard zycia. Ten styl zycia to klasyczny przyklad zycia wedlug zasady *carpe diem!*

²¹ Kategoria singli jest kategoria nieostrą, dlatego istnieje potrzeba jej uściślenia. Z pojęcia „singla” należy wykluczyć tych, którzy z natury rzeczy są singlami – dzieci. Ten rodzaj „singli” to kategorie wiekowe będące wynikiem naturalnego cyklu życia człowieka, a nie specyficznym problemem społeczeństwa tu analizowanego. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by dzieci nie były singlami. Poza tym nie chodzi o ten rodzaj ludzi żyjących samotnie, którzy z racji przygotowania zawodowego przesuwają w czasie decyzję o zawarciu związku. Istotą singla jest osiągnięcie takiej granicy wieku w którym oczekuje się od jednostki, by zawarła związek małżeński. W różnych społeczeństwach może to być inny wiek, a nawet sami analitycy tego problemu mogą się w tym zakresie znacznie różnić. Za singla tu uważa się jednostkę (kobietę lub mężczyznę), która ukończyła 30 rok życia, a nie pozostaje w formalnym związku małżeńskim. Granica 30 roku życia jest wprawdzie arbitralną, ale ma swoje odrębne uzasadnienie. Najpierw jest to wiek w którym od młodego człowieka oczekuje się niezależności ekonomicznej, która stanowi bazę decyzji życiowych. Następnie można przyjąć, że ten pułap wiekowy stanowi pewną barierę psychologiczną. Jej przekroczenie pieczętuje *status quo* osoby, co w konsekwencji utrudnia, a nawet

był pewien odsetek ludzi, którzy nie wchodzili w związki małżeńskie, to fenomen singli polega na znaczącym wzroście tej kategorii osób. Rzeczą drugorzędną w tym przypadku jest racja stania się singlem. Dla prokreacji skutek jest podobny – jej brak.

Wydaje się, że zasadniczo można mówić o dwóch sytuacjach, które powodują, że dana jednostka wpada w tę kategorię osób. Dotyczy to tak mężczyzn jak i kobiet. Pierwszą kategorię singli tworzą osoby, które stały się nimi odkładając z jakichkolwiek racji decyzję o założeniu rodziny. W pewnym momencie ten styl życia zaczyna im tak bardzo odpowiadać, że decyzja o małżeństwie jest mało prawdopodobna. Na dodatek krąg ewentualnych partnerów do małżeństwa znacznie się im zawężył. Osoby ich przedziału wiekowego już zawarły związek, a niektórzy nawet mają kilkuletnie dzieci czy nawet zdążyli się rozwiść.

Drugą kategorię singli stanowią ci, którzy intencjonalnie decydują się na taki styl życia. Dorosły, ale młody człowiek, dobrze wykształcony, „urządza sobie życie, bez wchodzenia w formalne układy w ramach zawieranego związku małżeńskiego. Budując swoją pozycję społeczną, zwłaszcza ekonomiczną, rezygnuje z założenia rodziny albo je odkłada na później”²².

Czynnikami, które sprzyjają tworzeniu się tej kategorii ludzi są następujące aspekty zmian społecznych, kulturowych i ekonomicznych:

- Pluralizm kulturowy powoduje wzrost tolerancji na zachowania nietypowe; w konsekwencji nie tylko środowisko sąsiedzkie, ale nawet rodzina nie interesuje się życiem krewnych, a tym mniej

uniemożliwia podjęcie decyzji o zmianie tego statusu. Przyzwyczajenie do indywidualistycznego stylu życia utwierdza ten stan rzeczy. Wreszcie każdy rok zwłoki z decyzją w tym zakresie, zmniejsza realne szanse jednostki na zawarcie związku, ponieważ kategoria wiekowa ewentualnych kandydatów na męża lub żonę radykalnie się kurczy. Zob. W. Majkowski, *Rodzina polska...* dz. cyt., s. 232.

²² W. Majkowski, *Rodzina...*, dz. cyt. s. 230.

jest gotowa do wywierania jakiejkolwiek presji, by jej członek zakładał rodzinę.

- Zmiany społeczne poszły w tym kierunku, że życie bez własnej rodziny nie tylko przestaje być warunkiem przeżycia, czy nawet niedogodnością, a niekiedy wręcz funkcjonalne. W sytuacji kiedy kariera zawodowa staje się pierwszorzędnym celem młodego człowieka, rodzina, zwłaszcza wielodzietna, staje się jednoznacznie niefunkcjonalna. Sytuacja staje się jeszcze bardziej niefunkcjonalna, w przypadku, gdy kobieta upatruje sposób na samorealizację nie w macierzyństwie czy godzeniu ról zawodowych i rodzicielskich, a w pracy zawodowej.
- Możliwość zaspokajania potrzeb seksualnych, poza środowiskiem małżeńsko-rodzinnym. Partnerzy takich „związków” wprawdzie nie mieszkają razem, ale spotykają się na rozrywki i seks. Jest to specyficzna kategoria singli określana skrótem - *living apart together*.

Taki styl życia jest możliwy zważywszy dwa rodzaje zmian społeczno-kulturowych: pierwszy związany jest z upowszechniającym się miejskim stylem życia, gdzie osłabła, albo już wcale nie istnieje nieformalna kontrola społeczna; drugi to obniżenie się religijności. Normy moralne są kwestionowane, albo ma miejsce dysonans pomiędzy wymaganiami religijnymi, a sposobem życia; Trzecią kategorią singli są samotni z konieczności: rozwiedzeni, wdowy i wdowcy, upośledzeni...

Na bazie zmiennej czasu i na linii: dobrowolność – konieczność można stworzyć cztery typy singli. Przedstawia je poniższy schemat.

Schemat 2. Typologia singli

Typ singla	Z wyboru	Z konieczności
Czasowy	TYP 1	TYP 3
Trwały	TYP 2	TYP 4

Źródło: P. Stein, *Być singlem – próba zrozumienia życia singli*, [w:] *Socjologia codzienności*, (red.) P. Sztompka, M. Boguni-Borowska, Kraków 2008, s. 146 – 147.

Chociaż ocena różnych kategorii singli jest różna, to efekt w wymiarze płodności jest podobny: obniżenie się płodności populacji. Najwięcej kontrowersji budzi typ singla trwały z wyboru. Trudno nie myśleć o nim w kategoriach egoizmu, aspołecznych postaw, czy braku wyobraźni. Rzecz bowiem w tym, że gdy nawet wysokie emerytury zabezpieczą im wygodny styl życia, to nie zabezpieczą im rodzinnego wsparcia na starość.

3.3. Dezintegracja rodziny

Niezależnie od faktu, że obecnie w Polsce co dziesiąte dziecko rodzi się poza formalnym związkiem małżeńskim, to jednak rodzina jest środowiskiem rodzenia dzieci. Zmniejszenie się liczby rodzin z jakiegokolwiek powodu, z konieczności prowadzi do obniżenia się płodności. W tym kontekście obserwuje się dwa trendy. Pierwszy wyraża się w zwiększeniu procentowego udziału rozwodów w całości rozwiązanych małżeństw; drugi w różnicy pomiędzy zawartymi a rozwiązanymi małżeństwami; ta ostatnia wielkość zostaje powiększona o wielkość stałej emigracji. Pierwszy z trendów prezentuje poniższa tabela.

Tabela 2. Bilans małżeństw zawartych i rozwiązanych

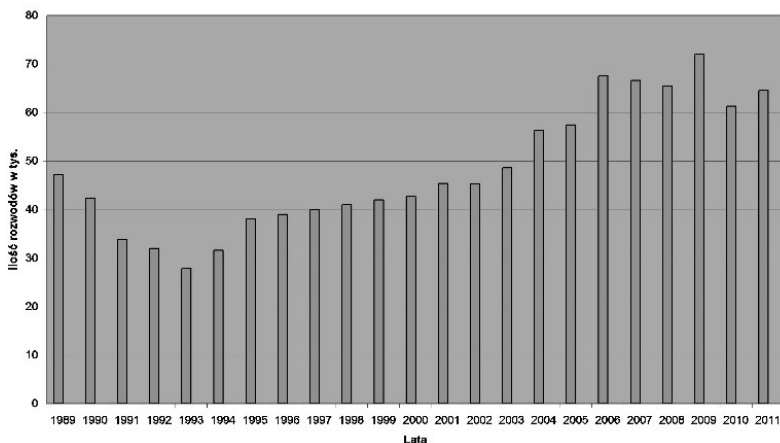
Rok	Małżeństwa zawarte	Ogół rozwiązanych małżeństw	Małżeństwa rozwiązane przez rozwód	Odsetek małżeństw rozwiązanych przez rozwód
1950	267,1 tys.	105,9 tys.	11,0 tys.	10,4%
1960	244,2 tys.	108,2 tys.	14,8 tys.	13,7%
1970	280,3 tys.	164,2 tys.	34,6 tys.	21,1%

Rok	Małżeństwa zawarte	Ogół rozwiązanych małżeństw	Małżeństwa rozwiązane przez rozwód	Odsetek małżeństw rozwiązanych przez rozwód
1980	307,4 tys.	209,8 tys.	39,8 tys.	18,9%
1990	255,4 tys.	226,4 tys.	42,4 tys.	18,7%
2000	211,5 tys.	209,8 tys.	42,8 tys.	20,4%
2010	228,3 tys.	220,7 tys.	61,3 tys.	27,7%

Źródło: M. Kciarska-Ciesielska, G. Marciniak, J. Paradysz, *Rozpad małżeństw w Polsce: przyczyny i skutki*, Warszawa 1993, s. 8; GUS, *Rocznik Statystyczny 2011*.

Jak wynika z tabeli obserwuje się ciągły wzrost odsetka zdeintegrowanych rodzin przez rozwód z 10,4% w 1950 do 27,7% w 2010 r. W analizowanym okresie znaczący przyrost tej wielkości miał miejsce pomiędzy 1960 a 1970 r. – 7,4%; drugi - podobnej wielkości przyrost na przestrzeni 10 lat miał miejsce pomiędzy 2000 a 2010 rokiem – 7,3%.

Rozwody w Polsce: 1989 - 2011



Źródło: M. Kciarska-Ciesielska, G. Marciniak, J. Paradysz, dz. cyt., s. 8; GUS, *Rocznik Statystyczny 2002, 2005, 2011*.

Drugi pomiar wskazuje na wielkość netto zawartych związków czyli różnicę pomiędzy liczbą zawartych związków a liczbą związków

rozwiązanych przez śmierć któregoś z małżonków powiększonych o liczbę rozwodów łącznie z liczbą małżeństw emigrujących za granicę na stałe. U progu nowego stulecia bilans ten jest bardzo niekorzystny, a wielkość ubytku rodzin przedstawiała się następująco: -10402 w 1995 r., -3388 w 2000 r., -17945 w 2003 r., by w 2004 r. osiągnąć wielkość -27297²³.

3.4. Obniżenie się płodności

Różnica pomiędzy zawartymi a rozwiązanymi małżeństwami w danym okresie czasu jest ważnym wskaźnikiem płodności danej populacji. Nie jest to jednak wskaźnik absolutny. O wiele bardziej liczącym się jest dzietność i wielkość poszczególnych kategorii dzietności. W populacji Polski na progu XXI w. trend ten jest bardzo niekorzystny: powiększyła się kategoria rodzin z jednym dzieckiem, a zmalały wszystkie inne kategorie.

Tabela: Kategorie dzietności rodzin

Rok	Ogół rodzin	Liczba dzieci w rodzinie				
		1	2	3	4	5 i więcej
1988	6209,9 tys.	2513,8 tys.	2529,9 tys.	827,0 tys.	228,7 tys.	110,4 tys.
2002	6079,4 tys.	2852,3 tys.	2203,1 tys.	717,4 tys.	202,9 tys.	103,5 tys.

Źródło: GUS, *Rocznik Statystyczny 2005*, s. 201.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli znacząco zmieniła się struktura rodzin po względem ich dzietności. Najpierw zauważa się obniżenie się liczby samych rodzin z 6209,9 tys. w 1988 r. do 6079,4 tys. w 2002 r. W tym samym okresie powiększyła się odpowiednio kategoria rodzin jednodzietnych z 2513,8 tys. do 2852,3 tys., natomiast zmalały wszystkie pozostałe kategorie. Wreszcie współczynnik reprodukcji netto z 1,009 w 1988 r. obniżył się do 0,58 w 2003 r.²⁴.

²³ GUS, *Rocznik Statystyczny 2005*, s. 205.

²⁴ GUS, *Rocznik Statystyczny 2005*, s. 206.

Przytoczone dane jednoznacznie wskazują na upowszechniający się model rodziny małodziejnej. Można nawet wysunąć tezę o upowszechniającej się w Polsce antynatalistycznej mentalności, która upatruje w rodzinie jednodziejnej model rodziny najbardziej odpowiedni w obecnych czasach. Choć niepisany to jednak jest głęboko zakorzeniony w świadomości młodego pokolenia. Zdarza się, że małodziejni lub bezdziejni małżonkowie stygmatyzują rodziny wielodziejne, a matki w ciąży z trzecim lub kolejnym dzieckiem są wyśmiewane. Ta mentalność jest wynikiem propagowania małodziejnego lub bezdziejnego modelu rodziny, dostępności na rynku i propagowania środków antykoncepcyjnych i hedonistycznych postaw. Można się nawet zastanawiać, które z nich są przyczyną, a które skutkiem. Pewnym jest, że wzajemnie się nakręcają. Ostateczny skutek jest oczywisty – radykalny spadek płodności. W 2001 r. 88% polskiego średniego i młodego społeczeństwa akceptowała antykoncepcję, a 75% stosowały ją w pożyciu²⁵. Natomiast najczęstszymi sposobami kontroli urodzin były: pigułki, sterylizacja, spirala... a także stosowanie kalendarzyka²⁶. Trudno natomiast wykazać częstotliwość praktyk aborcji, ponieważ jest ona w Polsce ograniczona do szczególnych trzech przypadków. Powszechnie jednak mówi się o podziemiu aborcyjnym. Nie wiadomo też ile Polek dokonało aborcji w innych państwach.

Ta antynatalistyczna mentalność ma swojego sprzymierzeńca w braku odpowiedniej polityki prorodzinnej²⁷. Częścią składową takiej polityki jest polityka demograficzna. Jej celem jest:

²⁵ E. Frątczak, J. Balicki, *Postawy i zachowania prokreacyjne młodego i średniego pokolenia kobiet i mężczyzn w Polsce*, [w:] *Wybrane problemy współczesnej demografii*, (red.) J. Balicki et al., Łódź 2003.

²⁶ M. Okólski, *Płodność...*, dz. cyt. s. 116.

²⁷ Przez rodzinną politykę rozumie się tworzenie odpowiednich warunków dla rodziny w procesie jej powstawania, funkcjonowania i pełnienia jej podstawowych funkcji. Zob. A. Ochocki, *Ludność świata – Powinność i kapitał*, Warszawa 2010, s. 154.

- „tworzenie warunków do odtwarzania pokoleń,
- dążenie do powszechnej ochrony zdrowia dzięki kształtowaniu właściwego stylu życia, wzorców konsumpcji, profilaktyce i leczeniu,
- oddziaływanie na migracje ludności o zasięgu krajowym i zagranicznym w celu zapobieżenia deformacjom w strukturze płci i wieku na obszarach depopulacyjnych i przeludnieniu na obszarach ekologicznie zagrożonych”²⁸.

Obecnie w Polsce jest to tak dalece niedoceniany i spychany na dalszy plan problem, że dopiero alarmujące dane zaczęły budzić świadomość rządzących. Znalazło to wyraz w nowych projektach takich jak: wydłużenie urlopu macierzyńskiego czy podniesienie dodatków na nowe dziecko.

Zakończenie

Zmiany demograficzne w Europie, jakie miały miejsce w latach 70. ubiegłego wieku jako wynik szeroko pojętego procesu modernizacji, pojawiły się, aczkolwiek z pewnym opóźnieniem, również w Polsce. I to nie jest coś co bardzo zaskakuje. Proces ten można było w dużej mierze przewidzieć. Tym natomiast co zaskakuje jest ich dynamika i głębia. Demograf E. Frątczak tak oto je ocenia: „zmiany, które nastąpiły w cyklu życia rodziny w pierwszej połowie okresu transformacji w Polsce, należy uznać za szokujące, jeśli chodzi o ich zakres, głębokość i krótki okres czasu w którym zmiany te zostały zrealizowane”²⁹. Społeczeństwo polskie z dynamicznego pod względem demograficznym przemieniło się w starzejące, a jego płodność spadła do rzędu najniższych w Europie, a nawet na świecie.

²⁸ Tamże.

²⁹ E. Frątczak, *Starzenie się ludności*, dz. cyt., s. 144.

Ten rodzaj zmian ma też i swój inny wymiar – moralny. Kontrola urodzin to nie tylko kwestia skutecznej techniki, ale przede wszystkim moralności. Rzecz w tym, że wiele sposobów kontroli urodzin jest w niezgodzie z moralnością katolicką, a póki co większość Polaków deklaruje przynależność do Kościoła Katolickiego. To „godzenie” sprzecznych z religią praktyk jest wyrazem erozji określonego systemu wartości na rzecz pospolitego pragmatyzmu. Tym postawom sprzyja świecka propaganda, która proponując i propagując tego rodzaju postawy „wychodzi naprzeciw”- jak to jest definiowane - problemom jednostek. Taką retorykę stosuje się w propagowaniu środków antykoncepcyjnych, w przypadku zapłodnienia *in vitro*, całkowicie pomijając moralny wymiar tych działań. Jest pewnym, że taka sama retoryka byłaby stosowana w przypadku przerywania ciąży, gdyby nie istniejące prawo, które znacząco ogranicza tego rodzaju zabiegi.

Krytycznie należy też ocenić kategorię singli z wyboru. To nie są ani mnisi, ani społecznicy czy jakakolwiek kategoria altruistów. To zwykli egoiści, a nierzadko hedoniści. Czerpią z życia ile mogą niewiele myśląc o starości. Można przypuszczać, że zgromadzone środki materialne, łącznie z systemem ubezpieczeń, zagwarantują im komfortowy standard życia na emeryturze i w starości, ale nie zapewnią im tego, co może dać najbliższa rodzina, a nade wszystko własne dzieci. Jeśli będzie im świadczona opieka to nie na zasadzie spłaty długu, jaki potomstwo zaciągnęło w stosunku do rodziców: zrodzenie, wychowanie, pomoc, miłość..., lecz ekonomicznej wymiany albo dobroczynności innych.

Bibliografia

- Bejma U., *O niektórych aspektach ideologii New Age w ich odniesieniu do koncepcji rodziny*, „Collectanea Theologica” 2008, nr 1, s. 202-213.
- Ciechomska M., *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996.
- Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1979

- Frątczak E., Balicki J., *Postawy i zachowania prokreacyjne młodego i średniego pokolenia kobiet i mężczyzn w Polsce*, [w:] *Wybrane problemy współczesnej demografii*, (red.) J. Balicki et al., Łódź 2003.
- Frątczak E., *Przemiany płodności i rodziny w Polsce i Europie. Oceny – Interpretacje – Teorie – Polityka rodzinna*, [w:] *Procesy Demograficzne u progu XXI wieku. Polska a Europa*, (red.) Z. Strzelecki, Warszawa 2003.
- Frątczak E., *Starzenie się ludności Polski*, [w:] *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, (red.) W. Majkowski, 2002.
- Grothius D., *Unsmashing the New Age*, Downers Groves 1986.
- GUS, *Rocznik Statystyczny* 1992, 2005, 2007, 2008, s. 203.
- Holzer J., *Urodzenia i zgony a struktura ludności Polski 1950-2000*, Warszawa 1964.
- Majkowski W., *Antyrodzinne ideologie jako zagrożenie dla rodziny*, [w:] *Procesy demograficzne u progu XXI w. Polska a Europa*, (red.) Z. Strzelecki, Warszawa 2003, s. 126-129.
- Majkowski W., *Rodzina Polska w kontekście nowych uwarunkowań*, Kraków 2010.
- Ochocki A., *Ludność świata – Powinność i kapitał*, Warszawa 2010.
- Okólski M., *Płodność i rodzina w okresie transformacji*, [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, (red.) J. Wasilewski, Warszawa 2006.
- Slany K., I. Szczepaniak-Wiecha, *Bezdzietność – czy nowa wartość we współczesnym świecie?*, [w:] *Systemy wartości a procesy demograficzne*, (red.) K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha, Kraków 2003.
- Szukalski P., *Związki kohabitacyjne w krajach rozwiniętych*, „Wiadomości Statystyczne” 2001, nr 1.

Joanna Kuźnicka*

TRAJEKTORIE ORTEGIZMU W KULTURZE

Abstract:

Contemporary world is undergoing a phase of deep technocultural changes which influence the society of the 21st century, already referred to as the Web society. The accelerating change has been foreseen by one of the greatest philosophers of culture of the previous century: José Ortega y Gasset. In his ponderings he analyzed the social, cultural and economic dynamics of world transformation in the context of perspectivism and **ratio-vitalism**, resulting from technological advancements and industrialization. According to him, mass culture was the result of the development of technological civilization, which itself originated from the development of science. He opined that the leading role in defining the world would be played by such branches of science as mathematics and physics. He has also foreseen the changes observed nowadays in global economy, evolving from industrialism towards “webalization” and “informationism”, at the same time pointing out the most significant problem of the contemporary world, i.e. man’s crisis of identity.

Zmienny charakter rzeczywistości - perspektywizm

Kluczowym obszarem w rozumieniu kultury i antropologii jest dla Ortegi y Gasset teoria perspektywizmu. Ta filozoficzna orientacja kształtuje się już między 1914 a 1917 rokiem, kiedy Ortega proponuje przełamanie tendencji idealizmu i realizmu, by w *Medytacjach o Don Kichocie* zaprezentować trzecią drogę - perspektywizm, który osiągnie

* Akademia Polonijna w Częstochowie

formę dojrzałą w *Zadaniach naszych czasów*.¹ Poprzedzona została ona przejściem od lektur Renana i filozofii neokantyzmu do Bergsona, i Kierkegaarda Nietzschego. Ten ostatni również posługiwał się pojęciem rozumienia, widzenia, które jest perspektywicznie osadzone w pewnym kontekście.

Rzeczywistość jest zmienna, a poznanie ludzkie jego zdaniem jest wybiórcze i zachodzi z określonego punktu widzenia – perspektywy, co ilustruje fragment z *Medytacji o don Kichocie*: „Ściśle rzecz biorąc, z perspektywy każdego miejsca, las stanowi pewną możliwość. Jest ścieżką, którą moglibyśmy podążać, by po kilku krokach trafić na źródło, którego lekki szum dochodzi do nas, jakby tłumiony ciszą. Las stanowi pewną sumę naszych możliwych czynów, które jednak – jeśli ich dokonamy – utracą swoją pierwotną wartość. Wszystko to czego doświadczamy w lesie bezpośrednio, stanowi jedynie pretekst do tego, aby cała reszta mogła pozostać w ukryciu i w oddaleniu. [...] Las zawsze jest nieco dalej niż my.”² Nasze życie to las. Las to perspektywa. Perspektywa to rzeczywistość. Kiedy znajdujemy się w danym punkcie, okoliczności będą zmieniały się w zależności od punktu, którym jesteśmy. Punktu widzenia, myślenia, przeżywania, wartościowania oraz odpowiadającym im elementom rzeczy i rzeczywistości. Rzeczywistość to szeroka perspektywa, życie to sieć okoliczności. „Kiedy w końcu przekonamy się, że bytem ostatecznym świata, nie jest materia, ani dusza, nie jest żadna określona rzecz, ale pewna perspektywa? Bóg jest perspektywą i hierarchią; błąd szatana był błędem perspektywy.”³ Życie ludzkie, określone tu metaforą lasu, jest zbiorem możliwości, poprzez które w danym momencie konstruujemy rzeczywistość. „Perspektywa jest uporządkowaniem i formą w jakich przedstawia się oglądającemu

¹ J. Sánchez Villaseñor, *Pensamiento y trayectoria de José Ortega y Gasset*, México 2007, s. 60. (wyd. I Mexico 1943)

² J. Ortega y Gasset, *Medytacje o „Don Kichocie”*, Warszawa 2008, s. 37.

³ Tamże, s. 21.

rzeczywistość. Jeśli zmieni się punkt, który zajmuje obserwator, zmiana ulegnie również perspektywa.”⁴ W niezmierzonej perspektywie świata musimy, dla naszej okoliczności, znaleźć miejsce. Życie ludzkie jest ciągłym absorbowaniem owych okoliczności, które dla filozofa są drugą częścią naszego „Ja”. „Ten obszar rzeczywistości mnie otaczającej tworzy drugą połowę mojej osoby: tylko przez nią mogę się spełnić i być całkowicie sobą. [...] „Ja” jestem mną i moją okolicznością i jeśli jej nie ocale, nie ocale i siebie” (*Yo soy yo y mi circunstancia, si no salvo a ella, no me salvo yo*)⁵. W innych tłumaczeniach używa się liczby mnogiej na określenie okoliczności „ ja to ja i moje okoliczności.” Tak czyni Krzysztof Polit w swej monografii Ortegi⁶, jak i Janusz Wojcieszak w tłumaczeniu *Medytacji o „Don Kichocie”*⁷. Jednakże sam filozof używa słowa okoliczność w liczbie pojedynczej lub mnogiej. Człowiek składa się zatem z „ja” i „mojego ja”, czyli „ja i okoliczności”. Okoliczności stają się drugą częścią osoby. Jarosław Gowin w książce *Ortegańska filozofia życia*, interpretuje drugie „ja” jako „dynamiczną ciągłość aktów twórczych kierowanych przez człowieka ku światu, gwarantujących utrzymanie kontaktu z okolicznościami, natomiast pierwsze „ja” to osobowość we właściwym sensie, lecz nie osobowość preegzystująca na podobieństwo tego, co tradycyjnie ujmuje się jako dusza, ale tworząca się dopiero w toku ludzkiej działalności. Osobowość stanowi tedy rezultat przełamywania się ludzkich czynów w spowijającej człowieka warstwie okoliczności, jest powstającą w czasie wypadkową ludzkiej aktywności i wpływu zewnętrznego.”⁸ Badacze napotykają wyraźne trudności z określeniem tego Ortegańskiego terminu. Świadczy o tym chociażby,

⁴ J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii ?*, Warszawa 1992, s. 120.

⁵ *Medytacje nad „Don Kichotem”*, [w:] R. Gaj, *Ortega y Gasset*, Warszawa 2007, s. 213 oraz 43.

⁶ K. Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli José Ortegi y Gasset*, Lublin 2005, s. 43.

⁷ J. Ortega y Gasset, *Medytacje o „Don Kichocie”*, j.w., s. 17.

⁸ J. Gowin, *Ortegańska filozofia życia*, „Znak”, nr 8/9, s. 30.

tok myślenia w podanym fragmencie z książki Krzysztofa Polita *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli José Ortegi y Gasset*: „A sam człowiek? Co pozostanie, kiedy pozbawimy go pamięci, intelektu, woli, charakteru, pragnień, wspomnień, pożądań, namiętności? Kiedy wszystko to zaliczymy do okoliczności, gdyż takie rozumienie tego terminu jest dopuszczalne w Ortegańskiej filozofii. Okoliczności oznaczają tutaj nie tylko świat przyrody, nie tylko społeczeństwo, innych ludzi, kulturę, świat norm i wartości, zdobycze techniczne, ale również to, co tradycyjnie rozumiane było jako niezbywalny aspekt samego bytu ludzkiego. Tak czy inaczej, pozostaje nam owo „ja”, które w dodatku w centralnej fazie Ortegańskiej filozofii pojawia się dwa razy: „ja to ja i moje okoliczności”. Podwójne użycie tego terminu świadczy o tym, że możemy tu mówić o podwójnym charakterze ludzkiej jaźni, a dokładnie o podwójnym jej dynamizmie”.⁹ Ortega neguje tradycyjne teorie filozoficzne, człowiek nie jest ciałem tak jak chciał tego naturalizm, ani nie jest świadomością tak jak w idealizmie. Pełnią one rolę służebną wobec człowieka są środkami jakie napotyka „ja” w trakcie życia.

W analizie pojęcia „okoliczności” Ryszard Gaj zwraca uwagę, że drogą dojścia, źródłem natchnienia dla myśliciela stał się krajobraz, który obserwował i który umieszczał w swoich licznych esejach. Drogą do zrozumienia filozofii perspektywizmu są właśnie opisy przyrody ilustrujące jego tezy. Oto kilka przykładów z *Medytacji o „Don Kichocie”*: „Moim naturalnym oknem na świat jest przełęcz Guadarramy albo pola Ontigoli. Ten wycinek otaczającej mnie rzeczywistości tworzy drugą część mojej osoby: tylko dzięki niemu jestem pewną całością i mogę być w pełni sobą. Nauki biologiczne badają ostatnio organizm żywy jako całość złożoną z ciała i określonego środowiska: tak więc proces życiowy nie polega jedynie na przystosowaniu ciała do środowiska, ale także na przystosowaniu środowiska do ciała. Ręka usiłuje dopasować

⁹ K. Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu...*, j. w., s. 44.

się do danego przedmiotu, aby go dobrze uchwycić, ale jednocześnie i każdy przedmiot kryje już w sobie pewne podobieństwo do określonej ręki.”¹⁰ Człowiek i byty niematerialne są w nieustannej kategorii relacji, w każdej rzeczy tkwi pełnia jej możliwości. Rzeczy same w sobie nie są bytem, ani życiem, stają się nimi dopiero w relacji do człowieka. Aby stały się życiem, muszą znaleźć się w obrębie czyjejś świadomości. To też dlatego, że nie mają bytu; człowiek czuje się w nich zagubiony niczym rozbitek. Jego zadaniem jest wymyślenie im bytu i podporządkowanie się rzeczom, bowiem przynależą one do jego okoliczności.¹¹

Ta możliwość – potencjalność rzeczy, wchodzi w relacje z człowiekiem, który może ją twórczo wykorzystać, czyli ocalić. Celem pisania esejów, czyni Ortega ocalanie rzeczywistości. Ocalając okoliczności, ocala siebie. „Ważne, aby podjęty temat wiązał się bezpośrednio z podstawowymi problemami nurtującymi ludzki umysł, z klasycznymi motywami ludzkich trosk i niepokojów. Skoro już zostanie w nie wpleciony, wówczas podlega przemienieniu, transubstancjacji, wybawieniu [salvatió].”¹² Warto zwrócić uwagę, że używane przez pisarza słowo *salvatió* oznacza w języku hiszpańskim: ocalenie, zbawienie, wyzwolenie, ratunek, a czasowniki *salvar* - ocalić, zbawić, ratować, ale także wchodzić w relacje. Kulturowa refleksja pisarza dotyczy pejzażu jako krajobrazu przyrodniczego, dzieł literackich, malarstwa, ale także i ludzkich niepokojów, które pod wpływem analizy ulegają transubstancjacji czyli przemienieniu.

Transubstancjacja - przemienienie, ocalenie okoliczności, które w ortegizmie oznaczają także kulturę, staje się sensem życia człowieka.

Tytułowe *Medytacje o „Don Kichocie”* są pretekstem pisarza do głębszej analizy kultury hiszpańskiej, kultury śródziemnomorskiej w jej

¹⁰ J. Ortega y Gasset, *Medytacje o „Don Kichocie”*, j.w., s.22.

¹¹ J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, Warszawa 1993, s. 76.

¹² J. Ortega y Gasset, *Medytacje o „Don Kichocie”*, s. 6-7.

zestawieniu z kulturą germańską, by w efekcie dojść do perspektywicznego pojmowania kultury, która jest dla człowieka. Filozofia człowieka to filozofia życia opierająca się na tezie: „Ja jestem mną i moimi okolicznościami”. Życie ma charakter cykliczny jest ciągłym nawrotem *salvationes*, naszym zadaniem jest odkrywanie ich sensu dążenie do pełni znaczenia. Zwróćmy uwagę, że droga do odkrywania sensu ma w ortegizmie charakter projektu do spełnienia, jest otwarta, perspektywiczna. W *Medytacjach* myśliciel podejmuje rozważania na temat teorii literatury w szerokim kontekście kulturowym. Formą, którą się posługuje są eseje, przepełnione intuicjonizmem i poetyckimi obrazami. Nie przeszkadza to jednak temu, że większość badaczy uznaje to dzieło (arcydzieło europejskiej eseistyki), za jego filozoficzne credo, zawierające zręby jego koncepcji filozoficznej perspektywizmu.

Perspektywiczne spojrzenie na kulturę

Akt kulturowy jest czynem twórczym polegającym na wydobywaniu logosu z czegoś dotąd nieznaczącego (a-logicznego). Nasza wiedza dotycząca kultury jest schematyczna, abstrakcyjna w zestawieniu z naszym życiem spontanicznym. Toteż zdaniem filozofa, ten schematyzm osiągnięty przez kulturę, jest zwrotem i drogą do bezpośredniości, spontaniczności i witalizmu. Mamy więc do czynienia ze schematyzmem wyuczonej kultury, w zderzeniu z bezpośredniością życia, a przecież kultura ma służyć właśnie jemu, zgodnie z witalistyczną koncepcją filozoficzną Ortegi. W dalszych konstatacjach myśliciel przeciwstawia się kulturowemu centryzmowi. Dla niego istnieje tylko część kultury, brak centrum: „W rzeczywistości istnieją tylko części, całość jest abstrahowaniem części i jest od nich zależna. [...] Podstawa bytu nie jest duchowa ani materialna, nie jest też żadną określoną rzeczą. Podstawą bytu jest

perspektywa. Bóg jest perspektywą i hierarchią: błąd szatana był błędem perspektywy.”¹³ Kulturę należy postrzegać perspektywicznie. Perspektywiczne spojrzenie na kulturę zyskuje na wartości wtedy, gdy mnożą się punkty widzenia, wzmagają się także jego dokładność. Ortega postuluje interpretacje artefaktów kultury z poszczególnych perspektywicznych ujęć, a te będą się zmieniały w zależności od okoliczności. Jest zatem rzecznikiem mnogości interpretacji, jak również interpretacyjnej otwartości. Akt interpretacji w świetle jego teorii jest projektem, który nie jest zamknięty. Pluralizm dotyczy także punktów widzenia, które dokonują się za sprawą ich zmiany. Nie są stałe, są zmienne.

Świat jest zespołem perspektyw indywidualnych, na które składają się jednostkowe punkty widzenia. Nie ma jednej ogólnej perspektywy. Ryszard Gaj zwraca uwagę, że w eseju *Adam w raju* z 1910 roku Ortega twierdzi, że jest tyle rzeczywistości ile punktów widzenia, każdy człowiek postrzega rzeczywistość inaczej, natomiast w *Medytacjach o Don Kichocie* z 1914 roku, perspektywa staje się rzeczywistością. „Rozwijając w innych pismach pojęcie perspektywy, przekonuje, że świat jest całością perspektyw indywidualnych i to może sugerować, iż stoi na stanowisku relatywizmu, a nawet solipsyzmu. Podkreślał jednak, że bez prawdziwej rzeczywistości perspektywa nie zaistnieje. Perspektywa jest więc ontologicznym warunkiem tego, co rzeczywiste, i jednocześnie możliwością osiągnięcia prawdy o rzeczywistości.”¹⁴ Perspektywizm jest drogą do prawdy. A nie uciekaniem od niej, jak to czynili niektórzy filozofowie. Każdy człowiek ma zdaniem filozofa do spełnienia misję prawdy. Tradycyjne nurty filozoficzne: racjonalizm, idealizm, realizm, relatywizm są ograniczone ponieważ absolutyzują swój punkt widzenia. „Świat zatem istnieje perspektywicznie, nie ma centrum albo centrum

¹³ Tamże, s. 21.

¹⁴ R. Gaj, *Ortega y Gasset*, j. w., s. 83.

znajduje się wszędzie. Centryzm jest właśnie przejawem prowincjonalizmu. Tym grzeszą ludzie Zachodu, nie dostrzegając racjonalności innych kultur i nie przyznając im prawa do własnej perspektywy.”¹⁵

Opinia ta współgra ze współczesnymi teoriami kultury, ujęciami socjologicznymi i filozoficznymi, które podkreślają, że tradycyjny model świata - centrum – peryferie, nie odpowiada dzisiejszemu stanowi kulturowo – społeczno – ekonomicznemu świata. Tendencje owe widoczne są w pismach takich badaczy jak Arjun Appadurai, Manuel Castells, Zygmunt Bauman, Jean Baudrillard. Sprzyjają temu dziś zjawiska netcentryzmu, globalizacji, usieciowienia w ponowoczesnym świecie.

Czy teoria perspektywizmu nie wpisuje się w świat Internetu? Czy analizując Ortegiańską metaforę lasu, nie czujemy podskórnie, że doskonale wpisała by się w cyfrowy świat hipertekstów?

Krajobrazem *Medytacji* jest przyroda - pejzaż naszego życia. Wpływa na to, jacy jesteśmy. Podróże dynamizują nasze „okoliczności”, odnawiają nas wewnętrznie. Ortega powołuje się w swoich poglądach na przyrodę, na badania niemieckiego biologa Jacoba von Uexküll’a, na „nową biologię”. Kluczowym pojęciem był dla niego *Uwelt* (*wokół-swiat*). Jest to świat otaczający istotę żywą, która projektuje na zewnątrz siebie znaki zmysłowe, znaki postrzegania. Według niego, organizm ludzki jest zdolny do twórczej adaptacji w obcym środowisku, a nie skazany na bierność jak tego chciał Darwinizm. Jest to możliwe także dzięki zmianom hormonalnym zachodzącym w ciele człowieka.

„Do okoliczności należą także ciało, dusza człowieka, które są jedynie jego „aparatami”, mechanizmem fizycznym i psychicznym. [...] Ortega jeszcze inaczej uzasadnia swoją oryginalną tezę, że ciało i dusza nie należą do podmiotu. Życie jest dla mnie *oczywistością* i wszystkie jego składniki istnieją dla mnie, gdyż są dla mnie *przejrzyste*. Dlatego moje ciało, nie będąc przejrzyste, nie istnieje dla mnie w moim życiu, to

¹⁵ Tamże, s. 86.

samo dzieje się z duszą. [...] Dzikie człowiek nie ma teorii ciała ani duszy a jednak żyje.”¹⁶ Byt duszy i ciała pojawia się dopiero na poziomie świadomości - na przykład naukowej. Okoliczności nie istnieją bez człowieka, są zespołem ułatwień i utrudnień jakie napotyka człowiek w trakcie swojego życia. Życie składa się natomiast w myśl ortegizmu z zaspokajania potrzeb. Każda potrzeba jeśli ją wesprzemy przekształca się w obszar kultury. Życie to obszar tego co dane bezpośrednio, to okoliczności „odłamki życia”, z którego nie wyłonił się jeszcze żaden duch *logos*. Jest burzliwe i problematyczne. *Logos* jest pewnym sensem, powiązaniem tego wszystkiego co jednostkowe, bezpośrednie i okolicznościowe, pozbawione znaczenia. Życie jest dla filozofa zbiorem okoliczności i przypadku.¹⁷ Kultura uobecnia się w życiu jednostkowym, w tym co dane bezpośrednio. Wszystko to powstało za sprawą duchowej siły twórców, ale także za sprawą ich kaprysów i nastrojów, a te jak wiadomo opierają się na zmianie. Dlatego „nie należy kultury nabytej zamieniać w posąg, troszcząc się bardziej o jej odtwarzanie niż wzbogacanie. [...] Wszystko co dzisiaj otrzymujemy jako już przyozdobione w subtelne aureole, musiało w swoim czasie podlegać zawężeniu i skurczeniu, by zaistnieć w sercu konkretnego człowieka.”¹⁸ Ortega to przeciwnik kulturowego schematyzmu, podręcznikowego powtarzania utartych reguł w procesach interpretacji dzieł kultury. „Nie powinniśmy ciągle ulegać zauroczeniu hieratycznymi wartościami, lecz wywalczyć odpowiednie spośród nich miejsce dla naszego indywidualnego życia. Podsumowując: reabsorbacja danych nam okoliczności stanowi konkretne przeznaczenie każdego człowieka.”¹⁹ Dla filozofa tymi okolicznościami była przełęcz Guadarramy, która jego zdaniem tworzyła drugą

¹⁶ R. Gaj, *Ortega y Gasset*, Warszawa 2007, s. 63-64.

¹⁷ J. Ortega y Gasset, *Medytacje...*, j. w., s.20.

¹⁸ Tamże, s. 20.

¹⁹ Tamże, s. 22.

część jego osoby. Dzięki niej mógł być całością i być w pełni sobą.²⁰ Taką postawę dostrzega w Biblii i przywołuje cytat *benefac loco illi quo natus es, (bądź dobroczyńcą miejsca w którym się urodziłeś)*. Natomiast dla przedstawicieli szkoły platońskiej celem kultury jest „ocalanie pozorów” zjawisk, poprzez poszukiwanie sensu świata. Ortega postuluje zwrot ku konkretnej części świata, z konkretnego punktu widzenia na konkretną część pejzażu, który nas kształtuje. Pragnie zmiany perspektywy dotychczasowego patrzenia na kulturę, te dotychczasowe wizje były niepełne, błędne, a błąd ten miał charakter optyczny, był błędem patrzenia – perspektywy.

Należy dokonać zwrotu ludzkości ku życiu, ku najszybszym pragnieniom człowieka, włącznie z cielesnością człowieka. „[...] Nadszedł już czas, abyśmy rozstrzygnęli wreszcie kwestię hipokryzji drzemącej rzekomo w charakterze człowieka doby nowożytnej, który udaje zainteresowanie wyłącznie pewnymi uświęconymi przez konwenanse dziedzinami – nauką, sztuką czy społeczeństwem – ograniczając, tak jak by nie można inaczej, swoje najszybsze pragnienia do błahostek czy wręcz sfery biologicznej. [...] Mamy tutaj do czynienia z tajemnicą samych podstaw witalności, nad którą człowiek współczesny z przyzwoitości powinien się zastanowić i próbować zrozumieć. Dzisiaj ogranicza się do jej skrywania, odsuwania od niej wzroku, podobnie jak od tylu innych mrocznych sił – choćby popędu seksualnego - które jednak, wskutek tych wszystkich uników dominują w jego życiu.”²¹ Sensem życia człowieka nie są wielkie sprawy, wielkie przyjemności lecz „owa błoga chwila przy zimowym ognisku, owo przyjemne odczucie przy kieliszku likieru, ów sposób stawiania kroków przez powabną dziewczynę, której

²⁰ Tamże, s. 22-23.

²¹ Tamże, s.24.

skądinąd nie kochamy ani też nie znamy, jakiś przebłysk geniuszu w miłych słowach błyskotliwego przyjaciela.”²² Cieleśność człowieka, jego popędy, dążenie do zaspakajania potrzeb seksualnych to podstawy wiatalności. Należy zmienić dotychczasową postawę przyjętą przez społeczeństwo, polegającą na skrywaniu tychże aspektów ludzkiego życia. To co podświadome, pod-ludzkie, trwa w człowieku, jest sensem jego trwania. Dlatego nie możemy pozbawić człowieka sensu życia.²³ Społeczeństwo XX wieku doceniło ważność sfery fizjologicznej i cielesnej człowieka. Wiemy, że zdrowie człowieka opiera się na równowadze między psychiką i cielesnością człowieka. Problem polega jednak na tym, iż ludzkość, której Ortega zarzucał kiedyś hipokryzję i zakłamanie, popadła teraz w skrajność propagując pierwszoplanową rolę cielesności. Kulturowy zwrot ludzkości w stronę cielesności dokonał się i dokonuje nadal na naszych oczach. Oczywiście w niektórych formach kultury przybrał on postać ekstremalną, stał się ekstremizmem, według terminologii ortegizmu. Przykładami mogą być niektóre odmiany kultury medialnej, programy i kanały telewizyjne, które bazują na cielesnym li tylko, aspekcie ludzkiej egzystencji. Popularyzują one określone style życia skupione wokół ludzkich popędów seksualnych, żądz cielesnych i fizjologicznej sfery zachowań - stając się wzorem stylu życia. Skrajność taka powoduje, że część populacji ludzkiej, czy tego chce czy nie, żyje pod przymusem zmysłowości!

Ziścił się zatem projekt Ortegi, ale cielesność stała się ekstremizmem i jest dzisiaj jednym z zagrożeń i niebezpieczeństwem dla cywilizacji zagrożonej demoralizacją, ale i to filozof przewidział w *Buncie mas*. Cieleśność wraz z kultem zmysłowości stała się integralną częścią kultury.

²² Tamże, s. 25.

²³ Tamże, s. 25.

Krzysztof Polit zwraca uwagę na to, że atak ortegizmu na filozofię nowożytną jest próbą odwrócenia podporządkowania władz zmysłowych rozumowi, na rzecz wyzwolenia zmysłowości. Estetyka nie może być wchłonięta przez logikę i metafizykę. „W tej sytuacji te wszystkie jej procesy, które nie pasowały do racjonalistycznej epistemologii, jak chociażby intuicja, wyobraźnia, swoboda twórcza, stały się bezdomne. Ortega usiłuje dowartościować i wprowadzić ponownie do obiegu kultury ten właśnie stłamszony i zapomniany, zmysłowo – estetyczny wymiar człowieczeństwa”.²⁴

Zmysłowość nazywa Ortega jasnością, „wewnętrznym morzem”. Jesteśmy według niego podporami organów zmysłu: widzimy, słyszymy, smakujemy, odczuwamy przyjemność i ból. „[...] „Rzeczywistość” - dzięki zwierzę, pantera – rzuca się na nas nieoczekiwanie, przenikając do naszego wnętrza przez szpary zmysłów, podczas gdy świat ideałów zależy tylko od nas samych. Narażamy się zatem na niebezpieczeństwo, że ta inwazja zewnętrzności pozbawi nas naszego jestestwa, ogołoci naszą wewnętrzność [...]”²⁵ Dlatego myśliciel twierdzi, że siłą samego intelektu nie potrafimy odkryć tajemnicy dzieła sztuki. Ta tajemnica opiera się przemocy ze strony dociekliwych uczonych, traktujących je jako przedmiot polowania. Sztuka „oddaje się temu kto ją pokocha”.²⁶ Należy dokonać wielu starań, poddać się kultowi medytacji, nie docierać do niej najkrótszą drogą, lecz zataczać kręgi. Tak czyni to pisarz w *Medytacjach...* zatacza kręgi wokół sztuki, teorii i historii literatury, traktując swe rozważania w sposób bardzo otwarty i stosując metodę perspektywizmu.

Analizowana rzeczywistość ujmowana jest w sposób okolicznościowy i perspektywiczny. Świat to sieć możliwości. Zależy od punktu

²⁴ K. Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli José Ortegi y Gasset*, j.w., s. 262.

²⁵ J. Ortega y Gasset, *Medytacje...*, J. w., s. 63.

²⁶ Tamże, s. 31.

widzenia jaki przyjmuje podmiot. Zbliżanie lub oddalenie d przedmiotu analiz nazywa filozof wirtualną własnością rzeczy z mocy działania podmiotu postrzegającego.²⁷ Opisał tę zależność Ortega na przykładzie wrażeń słuchowych. Kiedy słyszymy dźwięk z różnych odległości, będzie on miał inną jakość. Podmiot, za sprawą działania, nadaje dźwiękowi wirtualną zależność. Oddalanie i zbliżanie do przedmiotu analiz jest ich wirtualną własnością poprzez działanie podmiotu.²⁸

Bliskość jest wyznacznikiem prawdy o obserwowanym przedmiocie. Podmiot obserwujący dokonuje wizualizacji przedmiotu zwracając uwagę na jego powierzchnię, głębię oraz trzeci wymiar. Ten trzeci wymiar jest dla nas tajemnicą *pozaświatem*. Widzimy tylko część przedmiotu analiz. „Oczyrna widzimy tylko część pomarańczy, natomiast cały owoc jako taki nigdy się naszym zmysłom nie uwidacznia. Największa część pomarańczy pozostaje poza zasięgiem naszego wzroku. [...] Drzewa nie pozwalają mi dostrzec lasu i dzięki temu właśnie las istnieje. Misją drzew widzialnych jest zakrycie pozostałych drzew. [...] Niewidzialność, pozostawanie w ukryciu nie jest po prostu cechą negatywną, lecz pewną cechą pozytywną, która przypisana danej rzeczy, przekształca ją w coś nowego. W tym też sensie czymś absurdalnym jest – zgodnie z wyrażonym sądem - dążenie do zobaczenia lasu.”²⁹ Rzeczywistość składa się z wielu poziomów, warstw, które jedno po drugich odkrywamy. Penetrujemy poprzez powierzchnie, głębię oraz trzeci wymiar. „Platon potrafił określić takie sposoby patrzenia, które są widzeniami, boskim słowem: nazwał je ideami. I tak trzeci wymiar pomarańczy jest jedynie ideą, a Bóg ostatnim wymiarem pola.”³⁰ Sfera głębi może mieć charakter czasowy, wizualny, słuchowy. Nierozzerwalnie ujawnia się na powierzchni. Powierzchnia ma dwa atrybuty:

²⁷ Tamże, s. 42.

²⁸ Tamże, s. 42.

²⁹ Tamże, s. 40.

³⁰ Tamże, s. 45.

materiałny i wirtualny, ulega rozszerzeniu tworząc perspektywiczny skrót. Skrót jest organem wizualnej głębi, w którym ogląd (percypowanie) staje się aktem czysto intelektualnym.³¹

W interpretacji rzeczywistości wyróżnia filozof pierwszy jej plan - postrzeganie zmysłami, wobec którego jesteśmy bierni, oraz następne - poziomy czekające na odkrycie prawdy o nich. „Prawda pozostaje czystą iluminacją jedynie w chwili jej odkrycia. Stąd jej grecka nazwa *aletheia*, oznaczała pierwotnie to samo co późniejsze *apocalipsis*, czyli odkrycie, ujawnienie, odstonięcie, zdjęcie welonu, bądź zasłony.”³² Prawda to „objawienie” (revelación) tego co było ukryte.

Dla Ortegi nie istnieje prawda powszechna, absolutna jest ona zależna od fragmentu rzeczywistości, w której człowiek jest w danej chwili. Każdy człowiek postrzega obraz świata inaczej z danego punktu widzenia i dla każdego obraz ten jest prawdziwy. Względem siebie natomiast są one komplementarne. Różnica i indywidualność to zatem podstawy w perspektywie życia społecznego. Prawda istnieje w formie perspektywy i okoliczności naszego życia. Prawda polega na zgodności człowieka z sobą samym, na spotkaniu siebie.³³ Komentatorzy podkreślają ciągłe odkrywanie prawdy w życiu człowieka, wszak człowiek jest projektem,³⁴ który cały czas się urzeczywistnia, *oraz to że ma ona transwitalny charakter, czyli jest zależna od potrzeb witalnych człowieka oraz jednocześnie zanurzona w świecie transcendentnym.*³⁵ *Jest zmienna.*

Kulturowe przestrzenie rzeczywistości analizowane są w *Medytacjach ...* metodą perspektywizmu. Pisarz wprowadza nas do tego świata pejzażem lasu, by dalej poprowadzić nas do puszczy, którą jest

³¹ Tamże, s. 45.

³² Tamże, s. 44.

³³ J. Ortega y Gasset, *Prawda jako zgodność człowieka z samym sobą [w:] Wokół Galileusza*, Warszawa 1993.

³⁴ R. Gaj, *Ortega y Gasset*, j. w., s. 38-39.

³⁵ K. Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu*, j. w., s. 143-145.

według niego *Don Kichot*. Obraz istoty kultury hiszpańskiej, staje się pretekstem do szerszego kontekstu, mianowicie zderzenia kultury śródziemnomorskiej z germańską, by w efekcie wyłonić najważniejsze tendencje dominujące w kulturze całej Europy, jak i ogólnym spojrzeniu na kulturę. Kultura germańska to według Ortegi obszar rzeczywistości głębokich, natomiast śródziemnomorska – powierzchniowych. Ta pierwsza jest klarowna, opiera się na filozofii, mechanice i biologii jest schematyczna, w tej drugiej dominuje tendencja do zmysłowości, emocjonalności jak i pozornego wdzięku. Filozofowie kręgu germańskiego: Leibniz, Kant, Hegel są według niego trudni lecz klarowni, natomiast Giordano Bruno i Kartezjusz trudni, lecz mętni.³⁶ „Śródziemnomorze oznacza proces żarliwego i ciągłego potwierdzania zmysłowości, pozorów, powierzchowności i ulotnych wrażeń, które rzeczy pozostawiają w naszym podrażnionym systemie nerwowym.”³⁷ Dlatego *Don Kichot* operuje w sposobie narracji niewyobrażalną cielesnością rzeczy. W przeciwieństwie do *Fausta* Goethego, mającego charakter wizyjno-symboliczny. Cervantes reprezentuje widzenie zmysłami, natomiast Goethe „widzenie oczyma”.

Skoro filozof stwierdził, że jesteśmy tylko podporami zmysłów, to prawdziwą jasność osiągamy za pomocą zmysłowości. Nawet przedmioty rzeczywistości tworzą strukturę powiązaną z cielesnością, materialna istota rzeczy to jej cielesność. Jego zdaniem są one ze sobą powiązane w pewien potencjał możliwości, bycia innymi, rozprzestrzeniania się. „Rzec by można, iż każda rzecz ulega zapłodnieniu przez pozostałe. Rzec by można, iż rzeczy pragną siebie niczym samce i samice; rzecz by można, że kochają się i dążą do zawarcia małżeństwa, do łączenia się we wspólnoty, w organizmy, w budowlę, w światy.”³⁸ Myśliciel

³⁶ J. Ortega y Gasset, *Medytacje...*, j. w., 50-57.

³⁷ Tamże, s. 59-60.

³⁸ Tamże, s. 65.

zwraca uwagę, że po otwarciu oczu przez człowieka przedmioty migocą, przenikają do jego pola widzenia, mamy wrażenie, że się poruszają, potem wszystko wraca do normy. To uspokojenie przedmiotów jest skupieniem naszej uwagi, której je podporządkujemy. „Odblask jest najbardziej odczuwalną formą wirtualnego istnienia jednej rzeczy w drugiej. A sens danej rzeczy jest najwyższą formą współistnienia z innymi, jej głębokim wymiarem.”³⁹

Aby odkryć sens rzeczy, należy umieścić je w wirtualne centrum świata, inaczej mówiąc - pokochać badany przedmiot. Filozofia to poszukiwanie sensu rzeczy pobudzone przez „erosa” – powtarza Ortega za Platonem.⁴⁰

Kultura musi być zakotwiczona w życiu, witalna. Wyznacznikami jej witalności są: zmysłowość, cielesność, sensualizm. Zmysłowość daje jasność rzeczom, człowiek będzie zawsze dążył do „rozjaśniania” rzeczywistości. Analizowanie tekstów kultury to panowanie naszej świadomości nad przedmiotami. Jasnością w życiu, światłem przedmiotów są pojęcia. Tej pewności posiadania brakuje w kulturze europejskiej. „Życie zaś jest odwiecznym tekstem, krzewem janowca, gorejącym na skraju drogi, gdzie słycać głos Boga. Kultura, czyli sztuka nauka i polityka jest komentarzem, jest takim sposobem życia, w którym przez własne odbicie podlega ono wygładzeniu i uporządkowaniu.”⁴¹ Wyjaśnianie świata i jego uporządkowanie odbywa się za pomocą kultury. Jest ona odrębnym światem, który w ramach perspektywicznego myślenia Ortegi, może być jednym z punktów odniesienia. Paradoksalnie będzie ona dla nas tym odpowiednim punktem widzenia jeżeli będziemy ją postrzegać jako złudzenie. Prawda i sprawiedliwość, to idee, jakie zdaniem filozofa wytwarza materia. Podaje przykład Don Kichota, nie jest

³⁹ Tamże, s. 66.

⁴⁰ Tamże, s. 67.

⁴¹ Tamże, s. 75.

on przy zdrowych zmysłach i widzi olbrzymy zamiast wiatraków.⁴² Olbrzymy w rzeczywistości nie istnieją, lecz aluzja Cervantesa nawiązuje do mitologicznej postaci olbrzyma Briareusa. Wiatraki, przedmioty odwołujące nas do ich sensu olbrzymów. Zdaniem Ortegi w obu przypadkach z idealnej perspektywy dojdziemy do postaci olbrzyma. Don Kichot widzi ze swojej perspektywy olbrzymy, człowiek natomiast widzi je poprzez aluzję literacką.

Zakres naszej interpretacji ma charakter pluralistyczny. Przedmioty *wypluwają* z siebie mnogość sensów. Jednocześnie kultura niesie za sobą pewną niewystarczalność, niepełność, ale jednocześnie jest dla siebie samowystarczalną, fikcyjnym światem.⁴³ Światem, w którym bohaterowie spełniają swoje pragnienia, posługują się instynktem biologicznym. Ponieważ żyć, to znaczy przystosowywać się do materialnego otoczenia i pozwalać, by wniknęło w nas, wydziedziczając nawet z naszego ja.⁴⁴ Ortega przywołuje alegorie pantery z *Boskiej komedii* Dantego, na określenie destrukcyjnej dla człowieczeństwa siły zmysłowości. „Rzeczywistość dzikie zwierzę, pantera – rzuca się na nas nieoczekiwanie, przenikając do naszego wnętrza przez szpary zmysłów, podczas gdy świat ideałów zależy od nas samych. Narazamy się zatem na niebezpieczeństwo, że ta inwazja zewnętrżności pozbawi nas naszego jestestwa [...]”.⁴⁵

I tą drogą podążała kultura europejska w erotyzm, cielesność, fizjologię i zmysłowość.

Racjowitalizm

Filozofia Ortegi y Gasseta bazuje na pojęciu powracających kryzysów. Rzeczywistość ludzka jest przestrzenią kryzysu, a człowiek to byt

⁴² Tamże, s. 115.

⁴³ Tamże, s. 117.

⁴⁴ Tamże, s. 136.

⁴⁵ Tamże, s. 63.

o kondycji chwiejnej i niestabilnej.⁴⁶ Zagrożenie kryzysem jest warunkiem dynamicznego rozwoju kultury osadzonej w kontekście filozofii zmiany.

Racjonalizm, jako sposób filozoficznego poznawania rzeczywistości to utopia, nazwana przez myśliciela kryzysem czystego rozumu. Zadaniem naszych czasów jest przewyciężenie nowożytnego racjonalizmu i powrót do witalności, czyli zmiana systemu wartości. Kryzys to w pismach filozofa zjawisko cykliczne, w miejscu kulturowo-społecznych „pęknięć” nazwanych kryzysami, rodzą się nowe formy cywilizacji. Przewyciężanie tych kryzysów, to podstawa istnienia człowieka, kultury, społeczeństwa, cywilizacji i myślenia.

Kryzys cywilizacji Zachodu, wedle ortegizmu, spowodowany został tym, iż ludzkość zbyt silnie zwierzyła rozumowi, a czysty rozum koncentrując się na „byciu wewnątrz siebie”, ograniczył istnienie do myślenia. Na tym polega błąd intelektualizmu i człowieka. „Ten ostatni zaczyna wierzyć że oto posiadał boską umiejętność, która wyjaśni mu ostatecznie najwyższą zasadę bytu. Umiejętność ta, zwana czystym intelektem lub czystym rozumem, jest całkowicie niezależną od doświadczenia, a opiera się tylko i wyłącznie na samej sobie. Rozum sam z siebie buduje doskonałe konstrukcje i zamiast szukać kontaktu z rzeczami ogranicza się do zaufania w swoje własne prawa, które sam stanowi. [...] Jest zatem czysty rozum u Ortegi ni mniej ni więcej tylko typową odmianą ekstremizmu.”⁴⁷ Utopię racjonalizmu ilustruje filozof następującą metaforą: „Lucyfer pragnął zastąpić Boga, tak jak w intelektualizmie inteligencja zbuntowała się i dążyła do zadeklarowania, że jest jedyną rzeczywistością.”⁴⁸ Człowiek Zachodu miał stać się jednostką bez

⁴⁶ K. Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli José Ortegi y Gasset*, Lublin 2005.

⁴⁷ Tamże, s. 119.

⁴⁸ Tamże, s. 120.

świata, gdy tymczasem konfrontacja z rzeczywistością była, i jest dla człowieka podstawą istnienia, a nie pozostawiony sam sobie umysł.

W zbiorze *Po co wracamy do filozofii*⁴⁹, Ortega odpowiada na ważne dla człowieka pytania dotyczące poznawania rzeczywistości. Kreśli filozoficzne zręby racjonalizmu. Uważa, że skoro rozum zawiódł i cywilizacja Zachodu przeżywa kryzys racjonalistycznego podejścia do świata, należy wrócić do *życia*, czyli do racjonalizmu i odkryć witalną funkcję rozumu. Jest to reakcja na jednostronność wszystkich nurtów filozoficznych, które zmierzają ku subiektywizmowi lub relatywizmowi, a prawda jak i rzeczywistość jego zdaniem istnieją obiektywnie. Filozof mówi o rozdzieleniu współczesnego człowieka, który z jednej strony ma charakter witalny i przynależy do rzeczywistości historycznej (według Ortegi człowiek nie posiada natury lecz historię), z drugiej natomiast posiada „pierwiastek racjonalności, który uzdolnia nas do osiągnięcia prawdy, lecz który nie żyje, pozostając nierealnym, niezmiennym w czasie widmem, nie podlegającym wszystkim kolejom losu, które są symptomami witalności.”⁵⁰ Rozum mimo swej doskonałości, nie odkrył uniwersum prawd i ludzkość egzystuje w błędnych przekonaniach. Jego zdaniem zarówno Kartezjusz jak i Einstein, podobnie Kant i Spinoza, popełnili błąd ponieważ, ich głównym celem działań było ustalenie oceny prawdziwości lub błędności swoich teorii. Pragnęli oni zastąpić istniejące doktryny filozoficzne i fizyczne, nowymi. Zdaniem Ortegi powinni oni odkryć nową wrażliwość, zwiastuna nowych czasów, zamiast popadać w skrajność czystego rozumu, który ogranicza się do świata zamkniętego w intelektualnych operacjach. „Entuzjazm Kartezjusza dla rozumowych konstrukcji doprowadził do całkowitego od-

⁴⁹ J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii ?*, Warszawa 1992. Tytuł oryginału: *Por que se vuelve a la filosofia?* Tłumaczenia dokonano na podstawie: *Obras completas*, Madrid 1961, t. I-XIII.

⁵⁰ J. Ortega y Gasset, *Zadanie naszych czasów* [w:] *Po co wracamy do filozofii*, j. w., s.54.

wrócenia naturalnej dla człowieka perspektywy. Bezpośredni i oczywisty świat, który oglądają nasze oczy, którego dotykają nasze dłonie i słyszą nasze uszy, zbudowany jest z jakości, kolorów, konsystencji, dźwięków. Jest to świat w którym człowiek żył i żyć będzie zawsze. [...] Dla odmiany, cyfra – choćby ta, którą nasi matematycy nazywają *irracjonal* - odpowiada swą naturą rozumowi. Ten nie musząc dostosować się do czegokolwiek poza samym sobą, potrafi stworzyć całe uniwersum ilości za pomocą pojęć o ostrych i wyraźnych granicach.”⁵¹ Otaczający nas świat jest zatem iluzoryczny i to zdaniem Ortegi stanowi paradoks, który jest podstawą współczesnej fizyki i filozofii.⁵² Wszelkie postawy ekstremalne, kartezjanizm czy relatywizm są jego zdaniem niebezpieczne. „Nie należy więc dopuścić, ani do absolutystycznego racjonalizmu, który broniąc rozumu przekreśla życie, ani do relatywizmu, który zachowując życie eliminuje rozum.”⁵³ Ponadto dążąc do płynności życia, relatywizm odrzuca prawdę. Każda z postaw prowadzi do wewnętrzznego okaleczenia ludzkiej osoby.

Już Platon dostrzegł antynomię tkwiącą w ludzkim rozumie. Poznanie rozumowe przechodząc od całości do poszczególnych składników, jest zwykłym formalnym rozbiorem. Anatomia staje wobec ostatecznych elementów, wobec których, rozum jest bezsilny. Staje się nieracjonalny - wobec dylematu tej natury, iż albo nie mogąc ich poznać metodą racjonalną, nie poznaje ich wcale, lub sięga do środków irracjonalnych. Pierwsza droga prowadzi do paradoksu poznania przedmiotu do części niepoznawalnych. W drugim przypadku, rozum staje się strefą, pomiędzy irracjonalnym poznaniem całości, a równie irracjonalnym poznaniem jej elementów. Racjonalizowanie staje się bezradne

⁵¹ Tamże, s. 55.

⁵² Tamże, s. 56.

⁵³ Tamże, s. 57.

i kieruje się w stronę intuicjonizmu. Dla Leibniza zasada wszelkiego poznania jest *principium reddende rationis* - zasada racji ostatecznej, którym jest dowód twierdzenia. Dla Leibniza, Platona, Kartezjusza racjonalność polega na umiejętności rozłożenia czegoś złożonego do jego ostatecznych elementów.⁵⁴ Racjonalizm utrzymuje, że każdą rzecz poznaje się przez jakąś inną, poznawanie jest ciągiem działań segmentacyjnych i analitycznych intelektu. Jednak rzeczy pierwsze na przykład rozum, są poznawalne tylko same przez się czyli intuicyjnie, irracjonalnie. Tak więc paradoksalnie od tego co irracjonalne zależy nasza wiedza racjonalna. Analizy pojęciowej Leibniza nie można przeprowadzić do końca, bowiem rozum zatrzymuje się w pewnym etapie analizy. Rozum zatem popada w pułapkę irracjonalności. Rzeczywistość jest irracjonalna ponieważ nie ma w niej miejsca na prawdy rozumowe, a jest dla wiedzy historycznej i prawd faktycznych. Drogą wyjścia z tej sytuacji jest uznanie że świat rzeczywisty ma wartość semiracjonalną. To co rzeczywiste określa się jako przypadkowe, zawiera w sobie nieskończenie wiele racji. Analiza ciągnie się wobec tego w nieskończoność. Rzeczywistość w związku ze swą wewnętrzną strukturą racji okazuje się irracjonalna. Ta teza zmusza Leibniza do przyjęcia skończonego intelektu człowieka oraz hipotetycznego, nieskończonego intelektu, który znajduje się w Bogu. Rzeczywistość racjonalna przetworzona przez nasz ograniczony intelekt w rzeczywistość irracjonalną, odzyskuje swą racjonalność w nieskończoności boskiego rozumu. Powołując się na filozofie Leibniza, Ortega y Gasset formułuje następujące wnioski:

- a. Istnieją rzeczy nieskończenie złożone, wszystkie zjawiska rzeczywiste, które są tym samym irracjonalne.
- b. Rozum jest wąską strefą analitycznej jasności między dwiema niezgłębionymi strefami irracjonalności.

⁵⁴ Tamże, s. 134.

- c. Operacyjny i formalny charakter rozumu powoduje, że przyjmuje on metodę intuicyjną, sprzeczną z nim samym, ale życiodajną.
- d. Rozumowanie staje się kombinacją irracjonalnych obrazów.

Wobec tego racjonalizm jest swego rodzaju *ślepotą* oraz lekkością. Co widoczne jest w matematyce, w której dostrzeżono istnienie struktur irracjonalności. (Określenie to pochodzi od nazwy liczby, która nie istnieje *a-logon*.) Nieskończoność, czas, przestrzeń są irracjonalne. „Gdy od matematyki przejdziemy do fizyki, irracjonalność się zagęszcza. Kategorie substancji i przyczyny są w ujęciu fizyki niemal całkowicie irracjonalne. Przyczyna zakłada zawsze inną przyczynę i jawi się jako człon ciągu w dwojakim znaczeniu nieskończonego: bezkresnego i wymagającego nieograniczonej kontynuacji.”⁵⁵

Racjonalizm jest metodą, która „narzuca pewien sposób bycia, zniewala i gwałci” piękno świata, zmienność krajobrazu. Jego zadaniem jest „konstruowanie modeli” rzeczy, kopii rzeczywistości, a nie jej rozumienie. W racjonalizmie tkwi pierwiastek antyteoretyczny, antykontemplacyjny i antyracjonalny. Takie utopijne podejście czyni z niego jeden z ekstremizmów. Dlatego Ortega nie akceptuje wyłączności racjonalizmu i przedstawia teorię witalną.⁵⁶

Filozof stwierdza, że inteligencja ma charakter witalny, odwracając zakorzenione myślenie jakoby poznajemy rzeczywistość dlatego, że rozumiemy. Sygnalizuje przedintelektualny, witalny charakter inteligencji. Myślimy ponieważ żyjemy. Myślenie to reakcja na przedintelektualne potrzeby człowieka.⁵⁷ Życie duchowe jest także zespołem funkcji witalnych, „których wytwory czy wyniki mają formę transwitalną. Weźmy następujący przykład: spośród różnych sposobów zachowań wo-

⁵⁵ Tamże, s. 139.

⁵⁶ Tamże, s. 133.

⁵⁷ J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, Warszawa 1993, s. 6.

bec bliźniego nasze uczucie wybiera to, w którym odnajdujemy specyficzną cechę o nazwie „sprawiedliwość”. Ta zdolność odczuwania sprawiedliwości, myślenia o niej, stawiania tego, co słuszne, nad to, co niesłuszne, jest przydatną organizmowi umiejętnością służącą jego własnej, subiektywnej wygodzie. Gdyby poczucie sprawiedliwości było dla istoty żyjącej szkodliwe, czy wręcz zbędne, wynikające z tego faktu brzemie biologiczne doprowadzić by mogło do wyginięcia gatunku ludzkiego.”⁵⁸ Zatem zjawiska intelektualne i duchowe stanowią funkcje vitalne.

Dla zgłębienia biologicznego wymiaru tego procesu poznawczego Ortega przytacza niezwykle wymowną metaforę, wręcz fizjologiczną metaforę: „Myślenie jest funkcją życiową, taką samą jak trawienie czy krążenie krwi. Dla naszego tematu nie ma głębszego znaczenia fakt, że myślenie nie jest tak jak te ostatnie, procesem przestrzennym, cielesnym. [...] Myślę to co myślę, w ten sam sposób, w jaki trawię pożywienie, lub w jaki moje serce przepompowuje krew. We wszystkich trzech przypadkach chodzi o potrzeby życiowe.”⁵⁹ Akty woli człowieka są wedle tej teorii „wybuchem wydobywającym się z organicznych głębi”⁶⁰, dzięki którym człowiek zaspokaja potrzeby życiowe. Analizując akt woli, myśliciel dochodzi do wniosku, że nasze myślenie niesie ze sobą pewną dwoistość którą odkrywamy. Spontaniczny wytwór podmiotu tkwi w jego organicznym wnętrzu, z drugiej strony musi dostosować się do tego, co na zewnątrz, poza nim. Ponadto podkreśla, że nie można myśleć z pożytkiem dla swoich potrzeb biologicznych nie myśląc prawdy. Życie człowieka to także wykraczanie poza siebie, mające wymiar transcendentny i tu powołuje się na filozofię Simmla. „Życie człowieka – czy inaczej: zjawisk tworzących jednostkę organiczną – ma pewien wymiar transcendentny, w którym wychodzi poza to, czym jest,

⁵⁸ J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii*, Warszawa 1992, s.61.

⁵⁹ Tamże, s. 58.

⁶⁰ Tamże, s. 59.

i uczestniczy w tym, co nie jest nim, co znajduje się poza. [...] Życie, jak mówi Simmel, polega właśnie na byciu czymś więcej niż życiem – jego immanentną cechą jest wykraczanie poza siebie.⁶¹ To wykraczanie poza siebie urzeczywistnia się w woli, myśleniu, zmyśle estetycznym, uczuciach religijnych.

Kultura jest zatem zbiorem funkcji witalnych, podporządkowanych systemowi transwitalnemu. „Termin kultura można więc bardziej uściślić. Na kulturę składają się pewne czynności biologiczne, jakościowo równe trawieniu czy poruszaniu się. Życie duchowe jest niczym innym jak zespołem funkcji witalnych. [...] Kulturą są te właśnie funkcje witalne – a zatem zjawiska subiektywne, intaraorganiczne – które wypełniają prawa obiektywne, z założenia podporządkowujące się pewnemu systemowi transwitalnemu.”⁶² Ortega y Gasset zarzuca kulturoznawcom hipokryzję, ponieważ badając kulturę, czyli „życie duchowe”, odrywają je od życiowej spontaniczności. Człowiek Zachodu jest więc dla filozofa hipokrytą, który pozbawia zarówno filozofię jak i kulturę perspektywy witalnej. „Kulturoznawca koncentruje się na przymiotniku „duchowy” przecinając wszelkie więzy łączące go z rzeczownikiem „życie”, oznaczającym życie *sensu stricto*; zapomina tym samym, że przymiotnik służy jedynie do określenia rzeczownika i że nie ma jednego bez drugiego. Taki jest właśnie zasadniczy, błąd racjonalizmu we wszystkich jego formach. *Raison* [fr.-rozum], który uznaje, że nie jest – tak jak inne funkcje – funkcją witalną i nie podporządkowuje się rządzącym innymi funkcjami prawom organicznym, nie istnieje, jest prostaczką i całkowicie fikcyjną abstrakcją. [...] *Rozum czysty musi zostać zastąpiony rozumem witalnym, w którym ten pierwszy umiejscawia się i nabiera ruchliwości oraz mocy przeobrażenia samego siebie.*⁶³

⁶¹ Tamże, s. 60.

⁶² Tamże, s. 60-61.

⁶³ Tamże, s. 62 oraz 88.

Wiara w prawdę jest podstawowym czynnikiem ludzkiego życia, a prawda to zgodność człowieka z samym sobą. Dlatego jego zadaniem, jako filozofa, jest stworzenie systemu myślowego obejmującego całość ludzkiego życia w oparciu o tę wartość. „Najważniejszą cechą systemu naukowego jest prawdziwość.”⁶⁴ Ortega spełnia zadanie swoich czasów, spełnia obowiązek wobec ludzkości i przedstawia profetyczną koncepcję przyszłości, bowiem wieszczony przez niego witalizm, biologizm, „życie spontaniczne”, dwoistość natury ludzkiej, powracające kryzysy, demoralizacja ludzkości, dziś w różnych formach, są jednak obecne we współczesnej kulturze. Nasze czasy są wręcz zdominowane przez biologizm, spontaniczność, ale przybrały one nieco inną postać od tej, o której mówi filozof. Pragnął on „uświęcenia życia” jako najważniejszej wartości, samej w sobie.

W swoim pojmowaniu ludzkiej witalności Ortega zwraca uwagę na dwa imperatywy: kulturowy i życiowy. Kultura nakazuje człowiekowi być dobrym, drugi imperatyw witalny nakazuje, że to co dobre musi być ludzkie, przeżywane. „Życie musi być kulturalne, lecz kultura musi być również życiowa.”⁶⁵ Filozof przedstawia ten ciąg imperatywów w następującym schemacie:⁶⁶

Imperatywy		
	Kulturowy	Życiowy
Myśl	Prawda	Szczerość
Wola	Dobroć	Samorzutność
Uczucie	Piękno	Zadowolenie

Rysunek 1. Imperatyw kulturowy i życiowy według Ortegi y Gasset.

⁶⁴ Tamże, s. 44.

⁶⁵ J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii*, j. w., s. 62.

⁶⁶ Tamże, s.64.

Imperatyw kulturowy nawiązuje do starożytnego trójkąta platońskiego, natomiast drugi - życiowy, do wartości witalnych. Postulatem Ortegi jest wtopienie się kultury w wartości życiowe tak, aby nie była ona „fikcją”, czy „obłudą”. Kultura nie może być „otoczką” naszego życia, nie może być fałszem, musi być zanurzona w życiu. Takie jest główne przesłanie kultury. Dotychczasowe pojmowanie kultury nazywa filozof *utopizmem kulturowym*. Nie można tworzyć zasad kultury nie przeżywając jej. A taka jest według niego ta współczesna kultura europejska, uważająca się za kulturę racjonalną, bo takie stanowisko przypomina mistyczne wręcz pojmowanie racjonalności, i jest hipokryzją. „Smutny to fakt, że uczymy się uznawać za doskonale piękne dzieła sztuki, na przykład dzieła klasyków, które obiektywnie są być może bardzo wartościowe, lecz które nie dają nam poczucia radości. [...] Ideał etyczny nie może zadowolić się swą poprawnością; musi jeszcze być w stanie rozniecić naszą samorzutność.”⁶⁷ Rozdźwięk między normami etycznymi, estetycznymi, może być przewyżniony tylko wtedy jeżeli poddamy go zestawowi imperatywów witalnych. Zdaniem filozofa, kultura w trakcie swoich cyklicznych, sinusoidalnych wznoszeń i upadków, ma moment swoich radosnych narodzin, podmiot dostarcza jej dopływ witalności, swojej pełni, a także moment unicestwienia, kiedy umiera z powodu braku tychże sił życiowych. Kryzysy kultury związane są z tym, że nauka, etyka, sztuka, wiara religijna, normy prawne, odrywają się od podmiotu (człowieka), uzyskują swoją autonomię i odrywają się od życia. Następuje zapaść kultury, dezorientacja witalna, ale w tym stanie rzeczy dostrzega Ortega moment, w którym rodzi się nowa kultura, zawieszona zostają imperatywy kulturowe, a triumfują witalne i to jest czas narodzin nowej kultury. W takim stadium dostrzegał myśliciel współczesną sobie kulturę, która podąży do życia.

⁶⁷ Tamże, s.64.

Jednak komentatorzy ortegizmu skupiają się bardziej na katastroficznej wizji losów cywilizacji, upraszczając wymowę tego nurtu myślowego, czyniąc filozofa katastrofistą kulturowym, a przecież Ortega reprezentuje relatywizm filozoficzny i liberalne poglądy, na co zwrócił uwagę Grzegorz Lewicki w artykule *Sinusoida kultury: Ortega y Gasset - filozofia historii*⁶⁸. Jego zdaniem, kryzys cywilizacji to zjawisko wielowątkowe, trzonem którego jest filozofia, na niej opiera się kultura i społeczeństwo. Autor przedstawia trzy kryzysy filozoficzne Zachodu w formie sinusoidy, są to kryzys starożytności, drugi -średniowiecza, natomiast trzeci to kryzys współczesności. „Kultura jest więc dynamiczna: z czasem przeradza się we własną karykaturę, a jej kryzysy są cykliczne i naturalne; z powodu uspołecznienia, powodującego jej bezrefleksyjną, powszechną akceptację, po okresie pełni nieuchronnie traci swoją siłę. Sekwencje tej dynamiki można by zapisać następująco: 1. Kryzys kultury, wynikający z jej wypalenia się i okres dezorientacji witalnej, prowadzący do poszukiwania nowej jakości; 2. Przełom intelektualny i stopniowa ekspansja nowej, indywidualistycznej, bazowanej na nim kultury (dzięki zaangażowaniu twórczych jednostek); 3. Epoka pełni (apogeum ekspansji) powszechna akceptacja kultury i jej upowszechnienie, prowadzące do jej uspołecznienia, powodującego twórczą inercję; 4. Degradacja kultury w wyniku uspołecznienia i kolejny kryzys.”⁶⁹ Lewicki stwierdza że model ewolucji kultury Ortegi antycypuje współczesne tendencje społeczne. Formuła *vivo ergo cogito* znajduje swoje spełnienie w ewolucyjnym nurcie antropologii kulturowej (Robert Axelord, Peter Wright oraz kognitywistyce, dezorientacja witalna i jej konsekwencje w pismach Jurgena Habermasa, natomiast wizja przejścia władzy przez elity intelektualne w bardzo popularnych wśród

⁶⁸ G. Lewicki, *Sinusoida kultury: Ortega y Gasset - filozofia historii*, *Kwartalnik Filozoficzny* 2/2009,(37), s. 29-51.

⁶⁹ Tamże, s. 37.

intelektualistów dyscyplinach: neuropsychologii, public relations, psychologii społecznej).

Ponadto, zdaniem Lewickiego, filozof przewidział zjednoczenie Europy, oraz zagrożenia radykalnym islamem. *W końcu najważniejsza teza o niewystarczalności czystego rozumu we współczesnej filozofii, których przejawem jest fenomenologia oraz niektóre odmiany egzystencjalizmu, dopuszczające istnienie transcendencji.* Elity nie są obecnie w stanie pokierować energią witalną człowieka masowego, to znaczy zaproponować mu stałe, niezmiennie normy.⁷⁰

Zastąpienie wiary w Boga, wiarą w rozum, było skrajnością której konsekwencje ludzkość odczuwa do dziś i jest jedną z podstaw dzisiejszego kryzysu cywilizacji. Świat, a zatem także kultura, sztuka stały się atrascendentne, o czym mówi Ortega w *Dehumanizacji sztuki*.⁷¹

Życie musi służyć kulturze (Dobru, Pięknu, Prawdzie). Dlatego według myśliciela „Kulturalizm jest chrześcijaństwem bez Boga. Istota boska zostaje odarta i ograbiona z atrybutów nadrzędnej rzeczywistości, czyli właśnie Dobra, Prawdy, Piękna. Kiedy atrybuty te są już niezależnymi wartościami, deifikuje się je. Nauka, moralność, sztuka są pierwotnie działaniami witalnymi, wspaniałymi i bogatymi wytworami życia, nie docenianymi przez kulturalizm, o ile nie zostaną oddzielone od rodzących je i podtrzymujących je procesów witalnych. Kulturę często nazywamy życiem duchowym.”⁷² Przykładem dominowania kulturalizmu były Niemcy XIX wieku. Dominowała tam filozofia natury. Ortega dostrzeża w niej formalne podobieństwo do średniowiecznej teologii. Miejsce Boga zastąpiono „Ideami” (Hegel), „Prymatem Praktycznego Rozumu” (Kant, Fichte), „Kulturą” (Cohen, Windelband, Rikert).

⁷⁰ Tamże, s. 49.

⁷¹ J. Ortega y Gasset, *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*, Warszawa 1980.

⁷² J. Ortega y Gasset, *Po co wracamy do filozofii*, j., w., s.75.

Nastąpiła deifikacja energii witalnych, dezintegracja elementów, które są zdaniem myśliciela nierozłączne: nauka i oddychanie, moralność i seksualizm, sprawiedliwość i zdrowie. Życie narzuca imperatyw integralności tychże jego aspektów. Dlatego postuluje filozof zmianę postawy życiowej na witalną. „Jawi nam się zatem bardzo kusząca propozycja zmiany postawy – zamiast szukać sensu życia poza życiem, może powinniśmy się przyjrzeć jemu samemu.”⁷³ Teza ta to imperatyw witalizmu we wszystkich dziedzinach ludzkiej egzystencji. Dlatego tworzy swoisty manifest filozoficzny nowych czasów, które mają zwrócić się ku witalizmowi i zmianie systemu wartości. „*Zadaniem naszych czasów* jest podporządkowanie rozumu witalności, umiejscowienie go w sferze biologicznej, uzależnienie od spontaniczności. Już wkrótce wyda nam się absurdem, żądanie, by życie było na służbie kultury. Misją nowych czasów jest odwrócenie tej relacji i wykazanie, że to kultura, rozum, sztuka i etyka mają służyć życiu.”⁷⁴ „Życie spontaniczne” to życie duchowe czyli kultura, natomiast czynności czysto biologiczne poruszanie się, trawienie, to według Ortegi „życie podduchowe”.⁷⁵

Krzysztof Polit określa Ortegiański powrót do witalności, lekarstwem na kryzys kultury. Twierdzi, że apoteoza życia, ma u Ortegi swoje granice, nie chodzi o powrót do natury, tak jak u Rousseau, lecz o uporządkowanie systemu wartości. Nie chodzi także o zastąpienie wartości kulturowych - witalnymi, lecz o ich „zakorzenienie” w życiu.⁷⁶

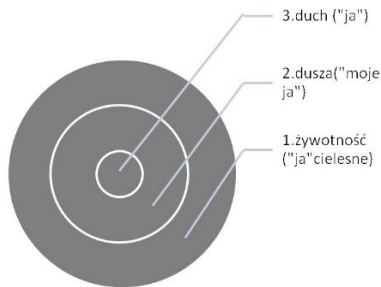
⁷³ Tamże, s. 76.

⁷⁴ Tamże, s. 69.

⁷⁵ Tamże, s.61.

⁷⁶ K. Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli José Ortegi y Gasseta*, Lublin 2005, s. 137.

Swoją koncepcję struktury osobowości człowieka zawarł filozof w eseju „*Żywołność, dusza, duch*”⁷⁷ i włącza ją w obręb antropologii filozoficznej. Trzy elementy zawarte w tytule, stanowią strefy naszego wnętrza. Podstawowym trzonem tejże budowy jest żywołność (*vitalidad*), którą filozof nazywa duszą cielesną, z niej wyrasta to co somatyczne i to co psychiczne, co cielesne i to co duchowe. Każdy człowiek jest przede wszystkim wewnętrzną cielesnością większą, zdrową lub chorą. Stan dwóch pozostałych duszy (*alma*) i ducha (*espiritu*) zależą od naszego witalizmu - żywołności. Ortega zatem mówi o troistości istoty ludzkiej.



Rysunek 2. Troistość istoty ludzkiej (strefy).

Żywołność („ja” cielesne, dusza cielesna, wewnętrzna cielesność) to według filozofa „gleba żywiająca całą resztę naszej osobowości”, dająca energię życiową, która powoduje, że człowiek jest aktywny w sferze moralnej, naukowej, politycznej, artystycznej czy erotycznej. To podświadoma w pewnym sensie tajemnicza, utajona część osobowości. Podłoże i tło naszej osoby. „Ową cielesną duszę, ten korzeń

⁷⁷ *Żywołność, dusza, duch* [w:] *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*, j. w., s.175- 216. Tytuł oryginału *Vitalidad, alma, espiritu*, 1924, *Obras completas*, T. II, 451 – 480. Tekst wygłoszony jako jeden z wykładów z antropologii filozoficznej, a następnie umieszczony w zbiorze *La deshumanizacion del arte*, 1925. Warto zaznaczyć, że artykuł jest poprzedzony obszernym wprowadzeniem filozofa, dotyczącym faktu błędnego zrozumienia wykładu przez dziennikarza „*El Sol*”, który powiązał jego rozważania z freudyzmem.

i podstawę naszej osobowości, winniśmy nazywać „żywołnością”, ponieważ z niej wyrasta to, co somatyczne i co psychiczne, co cielesne i co duchowe; to wszystko nie tylko z niej wyrasta, ale z niej też ciągnie niezbędne do życia soki. Każdy z nas jest przede wszystkim siłą żywołną: mniejszą lub większą, mniej lub bardziej prężną, zdrową lub chorą. Pozostałe cechy osobowości zależne są od naszej żywołności.”⁷⁸ Witalizm człowieka wynika z jego cech dziedzicznych, objawia się w naszych zachowaniach instynktownych, jako zestaw gotowych, doskonałych cech, którymi obdarzone jest nasze ciało. Zdaniem filozofa, zjawisko nienawiści między rasami ludzkimi, czy w świecie zwierzęcym, wynikają z różnic witalnych. Zjawiska biologiczne rozumiałe są wtedy, gdy przyjmujemy istnienie jednego harmonijnego życia, opartego na pewnym pierwotnym wzorze. To samo dotyczy życia poszczególnych osobników bazującego na tej witalnej, pierwotnej zasadzie.

„Ja” cielesne w przeciwieństwie do zewnętrznej cielesności człowieka, nie posiada, ani określonego kształtu, ani koloru, nie można jej zobaczyć. Składają się na nią, wrażenia ruchowe, skurcze i rozkurcze wnętrzości i mięśni, doznania związane z rozszerzaniem i kurczeniem się naczyń krwionośnych, krążenie krwi w tętnicach, odczuwanie bólu i rozkoszy. Na przykładzie analizy neurastenii opisuje myśliciel konstrukcje jego osobowości. Neurastenicy ulegają zaburzeniom krążenia naczyń krwionośnych, w związku z tym pojawiają się u nich niezwykle doznania. W związku z tym skupiają uwagę na swojej wewnętrznej cielesności i tracą zainteresowanie światem zewnętrznym. Własna cielesność staje się dla tych osób problemem. Neurastenik jest „wirtuozem we wsłuchiowaniu się w siebie samego”.

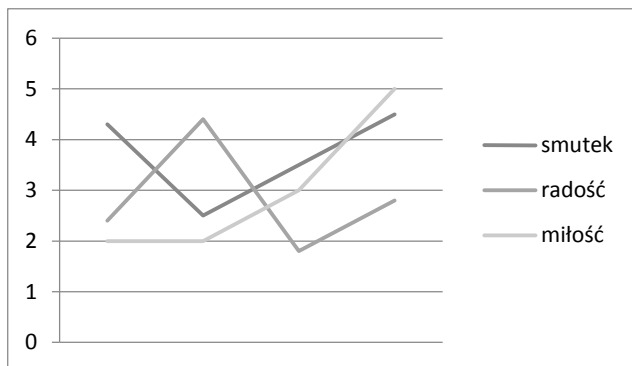
Zdaniem Ortegi niektórzy filozofowie, mistycy, poeci, to ludzie obdarzeni pewnymi dolegliwościami wewnątrzcielesnymi, którzy przyczynili się do rozwoju kultury. Wewnętrzne anomalie cielesne mogą być

⁷⁸ Tamże, s.181-182.

oznaką choroby, lub też przyczynić się do rozwijania pewnych potrzebnych cywilizacji zdolności. Sokrates w świetle tej teorii jest typem klasycznego neurotyka, natomiast Pindar skupiony jest na tym co zewnętrzne. Sokrates to moralista nakłaniający młodych do odkrywania samych siebie, natomiast poeta skupi się na „wdzięcznej sylwetce i zgrabnych nogach.”. „Tutaj, podobnie jak w wielu innych wypadkach, rozwój kultury umożliwiony został przez coś, co z biologicznego punktu widzenia jest patologią, wartością negatywną.”⁷⁹ Zwróćmy uwagę, że powyższe spostrzeżenia filozofa korespondują z dzisiejszymi badaniami, twórczych osobowości, które wykazują podłoże chorobowe. To także temat wielu współczesnych filmów. Jeden z najwybitniejszych współczesnych reżyserów - Woody Allen, uczynił ze swojej neurastenii zarówno temat swoich filmów, jak i metodę twórczą. Choroby, patologie, anomalia cielesne człowieka, to zatem czynniki kształtujące i tworzące kulturę i mediokulturę. Z drugiej strony, w ostatnich dwudziestu latach mamy do czynienia z medialną modą na eksplorowanie tematów patologicznych, chorobowych.

Dusza („moje ja”) to potok uczuć, wrażenia, pożądania, impulsy, chęci, ból, skłonności człowieka. Mają kształt linii ciągłych i mogą zachodzić na siebie.

⁷⁹ Tamże, s. 184.



Rysunek 3. Wykres uczuć - linii ciągłych zachodzących na siebie.

Zjawiska duszy są aktami długotrwałymi, rozciągającymi się w czasie. Smutek może trwać jeden dzień, tydzień, czy całe życie. „Smutek odczuwamy jako przynębiający nastrój, który nas stopniowo ogarnia; w określonej chwili jesteśmy w stanie stwierdzić, podobnie jak z przyływem morza, stan, do jakiego doszedł: istnieją smutki peryferyjne, które nie docierają do samego środka naszej osoby, ale są również smutki tak głębokie i dojmujące, że pochłaniają nas bez reszty.”⁸⁰ W pierwszym przypadku „nasze ja” pozostaje nienaruszone, w drugim zaś zostaje pochłonięte przez uczucie i tonie w rozpacz. Można z rozkazu woli ścisnąć duszę i uczynić ją hermetyczną na wpływy zewnętrzne. Tak dzieje się na przykład kiedy człowiek dowiaduje się o śmierci bliskiej osoby, a obowiązki publiczne nie pozwalają mu na rozprzestrzenianie się uczuć. I odwrotnie, dusza może być „chłonna”, „rozszerzać” się na przyływy miłości czy nienawiści. Można więc mówić o „hermetyczności” lub „chłonności” duszy; może być otwarta lub zamknięta na wpływy świata zewnętrznego. Stała hermetyczność duszy

⁸⁰ Tamże, s. 191.

powoduje „oschłość” i brak wrażliwości jednostki ludzkiej, „wyjąłowie-
nie” z własnych reakcji uczuciowych.⁸¹ I właśnie dlatego zdaniem my-
śliciela ludzie słabi, albo chorzy są bardzo zamknięci w sobie i mało
wrażliwi. Dusza kobieca, zdaniem Ortegi, jest przykładem oscylowania
miedzy oschłością, a hermetycznością, w tym dopatruje się powszechnie
znanej „zmienności kobiecej”. Kulturowym przykładem bohatera,
który doskonale orientował się w tych meandrach procesu psycholo-
gicznego był Don Juan. Wykorzystywał on po prostu czas największej
„chłonności” duszy kobiecej, bo wiedział, że wtedy się zakocha. „Mi-
łość, już przez to samo, że jest najsubtelniejszym, a zarazem najinten-
sywniejszym procesem duchowym, służyć może jako najczulszy aparat
do pomiaru stanu chłonności bądź też hermetyczności dusz.”⁸²

Trzecia strefą ludzkiej osobowości jest duch, czyli „ja” (umysł,
esprit). Składa się z aktów woli, odpowiada za podejmowanie decyzji.
Jest cenzorem wobec uczuć i emocji. „Ja” obserwuje je z góry, inter-
weniuje w ich sprawy jak szef policji, wydaje na nie wyroki jak sędzia,
utrzymuje między nimi dystans jak dowódca kompanii. [...] Duch, czyli
„ja”, nie może na przykład stworzyć żadnego uczucia, ani też go bezpo-
średnio unicestwić.”⁸³ Jest najwyższą i najdoskonalszą częścią oso-
wości ludzkiej, a zrazem najbardziej osobistą i indywidualną. „Duchem
nazywamy całość intymnych działań, których czujemy się prawdziwymi
autorami i bohaterami. Wola może być najprostszym tego przykładem.
Owe wewnętrzne dokonanie, które wyrażamy słowami „ja chcę”, to
rozwiązanie sprawy, ta decyzja wydaje się emanować ze środka nas sa-
mych, z tego, co najprecyzyjnie rzecz biorąc, powinno się nazywać na-
szym „ja”⁸⁴” Zjawiska duchowe, umysłowe nie trwają długo w przeci-

⁸¹ Tamże, s.193.

⁸² Tamże, s. 194.

⁸³ Tamże, s. 192.

⁸⁴ Tamże, s. 189.

wieństwie do psychicznych, które potrzebują czasu. Akt myślenia porównuje Ortega do błyskawicy, dlatego jego zdaniem myśleć należy wtedy, gdy człowiek jest w stanie maksymalnego napięcia i podniecenia, a nie wtedy kiedy się jest ospałym. „Myślenie o czymś” długotrwałe, jest serią kolejnych aktów myślenia. Akty woli, akty myślenia to przelatujące przez umysł błyskawice. Dlatego mają charakter punktowy:

- „Ja chcę”
- „Ja wolę”

Nie można jedną częścią umysłu myśleć tak, a drugą zupełnie inaczej, nie można mieć równocześnie dwu przeciwstawnych woli. Według Ortegi, umysł jest „rozbitkiem”, którego dusza ze wszystkich stron otacza i żywi.⁸⁵ Akty racjonalne funkcjonują, dostosowując się do obiektywnych, społecznych norm i potrzeb. „Myślę to znaczy: pozwalam prawom logicznym kierować umysłem i dostosowuje działalność swej inteligencji do rzeczywistego bytu rzeczy.”⁸⁶ Czyste myślenie jest identyczne dla wszystkich ludzi. Dlatego niektórzy filozofowie wysuwali tezę, że jest, istnieje jeden duch powszechny.

Myśląc, wychodzimy poza siebie, poza własną osobowość, do świata zewnętrznego, powszechnego. W tymże świecie uczestniczą już inne umysły. Korzenie ducha tkwią w świecie transsubiektywnym. Duch zatem ma charakter transsubiektywny wychodzi poza siebie, myślenie to wychodzenie na zewnątrz siebie. „Myśleć to znaczy wyjść na zewnątrz siebie samego i rozpląnąć się w duchu powszechnym”⁸⁷

⁸⁵ Tamże, s. 191.

⁸⁶ Tamże, s. 197.

⁸⁷ Tamże, s. 198.

To zatracenie się w obszarach leżących poza nami, związane jest ze zjawiskiem dezindywidualizacji, która zawiesza nasze życie psychiczne. Podobnie zatracanie się w cielesności prowadzi do dezindywidualizacji i zatracenia się w biologicznym witalizmie. „W końcu sytuacja najwyższego uniesienia cielesnego, czyli pijaństwo i orgazm, i orgiastyczny taniec, pociągają za sobą rozmycie się świadomości indywidualnej i rozkoszne zatracanie się w kosmicznej jedności. [...] Nauka i orgia uwalniają od uczuć i pożądań, wyrrywają nas z obszaru, gdzie żyjemy oddzielnie od innych pogrążeni w sobie samych, i ciągną ku obszarom leżącym na zewnątrz, bądź ku tym wyżynom ideału, bądź ku nizinom żywotności kosmicznej”⁸⁸ Ortega traktuje zjawiska psychologiczne w sposób opisowy, przestrzenny, a nie metafizyczny, odwołując się do psychologii opisowej. Duszę musimy jego zdaniem pojmować w sposób euklidesowski, trójwymiarowy, do opisów psychologicznych powinniśmy stosować porównania przestrzenne, wszystko co psychiczne jest quasi-przestrzenne.⁸⁹

Spostrzeżenie troistości osobowości ludzkiej powoduje, że zadajemy sobie dalsze pytanie: „którą ze stref jesteśmy?”

W przypadku okresu dzieciństwa sprawa jest prosta. Życie dziecka koncentruje się wokół duszy cielesnej. Przechodzi od jednej czynności do drugiej niemal mechanicznie, napędzane jakąś nieznaną siłą. Zdaniem myśliciela, w okresie dzieciństwa żyjemy w wymiarze kosmicznym, przyrodniczym, podobnie jak zwierzęta. Naszym centralnym ośrodkiem jest żywotność. Przeciwnie, życie mędrca, skupione jest wokół umysłu. „Mędrzec jest jakby czystym umysłem. Myśli. Wypełnione myślami życie wymyka mu się z rąk.”⁹⁰ Zarówno dziecko, jak mędrzec egzystują zgodnie z centralnym ośrodkiem wszechświata, w którym

⁸⁸ Tamże, s. 200.

⁸⁹ Tamże, s. 196.

⁹⁰ Tamże, s. 202.

urzeczywistnia się idea „niewinności”. Są to ośrodki ponadindywidualne, zgodne z rozumem wszechświata. Natomiast człowiek o duszy w pełni ukształtowanej, ma odrębny ośrodek centralny niezbędny z kosmosem. W stosunku do przyrody i ducha, dusza jest – życiem odśrodkowym. „Wraz z narodzinami duszy zaczynają bić magiczne źródła rozkoszy i cierpień”⁹¹ Człowiek staje się według Ortegi więźniem własnej duszy. Czy mu się to podoba czy nie, muszą być ze sobą. Porównuje tu strefę duszy - do grzechu pierworodnego w chrześcijaństwie. Kiedy człowiek żył w raju, ciało i duch istniały w przyrodzie wokół zwierząt, w braterskiej harmonii i niewinności. Sytuacja zmienia się, gdy Adam i Ewa zgrzeszyli, wówczas pierwotna niewinność znika. Symboliczne znaczenie ma zakrycie przez nich ciał. Jest zdaniem filozofa, oddzieleniem się od otoczenia, w przestrzeń intymności. Ten gest jest jednoznaczny z zamknięciem duszy wewnątrz. Dusza ta została wyrwana z wszechbytu przyrody i ducha. Człowiek, który rozkoszuje się sobą, zatracą się w sobie, ponosi karę. W życiu ludzkim bywają takie chwile, kiedy jesteśmy nim zmęczeni. Lekarstwem na ten stan, zdaniem myśliciela, jest miłość, czyli według jego definicji zatracenie się w drugiej osobowości. Ponieważ dusza jest odśrodkowa, w magiczny sposób wrywa się i przenosi do innej duszy, istnieją teraz jako jeden byt, co ilustruje Ortegiańska metafora: „W porwaniu nimfa galopuje na grzbiecie centaury; jej delikatne nóżki nie dotykają ziemi, niesie ją kto inny.”⁹²

Troistość osobowości ludzkiej przejawia się w różnicach charakteru ludzi, czy sposobach bycia. Nasze życie może być skupione wokół jednej z tych stref. Dziecko żyje przede wszystkim swoją cielesną żywotnością, kobieta duszą, natomiast mężczyzna duchem. Także w dziejach cywilizacji dostrzega filozof przewagę jednej z opisanych przez niego stref osobowości ludzkiej:

⁹¹ Tamże, s. 201.

⁹² Tamże, s. 203.

- Starożytna Grecja - cielesność
- Gotyk - dusza
- Odrodzenie –cielesność
- Barok – *esprit* duch
- Oświecenie – duch
- Romantyzm – dusza

Także ze względu na położenie geograficzne narody charakteryzują się różnym stopniem witalizmu. Rasy północne mają mniejszą żywotność od południowych, młode narody kreolskie większą od pozostałych. Dotyczy to także zjawisk lingwistycznych. Zdaniem Ortegi, język hiszpański cechuje większa „cielesność” (zmysłowość) od włoskiego i jego mniejsze uduchowanie. Natomiast w języku francuskim panuje równowaga trzech cech, jednakże z lekką przewagą żywotności i ducha, nad duszą. Dlatego jego zdaniem Francuzi przeżyli mniej klęsk niż inne narody.

Z pism Ortegi wyłania się myśliciel, który kocha życie. Można zaryzykować stwierdzenie, że witalizm o którym mówi Ortega, dzisiaj przybrał charakter „zdziczałego witalizmu”, sprofanowanego przez mass media, co jest wynikiem triumfu kultury popularnej, kultury mas.

Warto przypomnieć, że Marshall McLuhan nazywa ironicznie telewizję „triumfującym profanum”. Niezaprzeczalnie jednak królują w mediach tematy skoncentrowane na życiu, w różnych jego aspektach. Ekstremistycznie pojmowany biologizm doprowadził do obecności, nawet w badaniach naukowych, odwołań do postaw czysto biologicznych w zachowaniach audiowizualnych, taki punkt widzenia przedstawiają autorzy książki *„Naga małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej”*.⁹³ Zachowania widza w świetle ich

⁹³ T. Szendlak, T. Kozłowski, *Naga małpa przed telewizorem. Popkultura w świetle psychologii ewolucyjnej*, Warszawa 2008.

teorii warunkowane są naszą ewolucyjną przeszłością stąd skłonność człowieka do zachowań „zwierzęcych”, biologicznych.

W dzisiejszej mediosferze mamy obecnie do czynienia z nurtem genetycznie bazującym na biologizmie, instynktach człowieka, także tych niskich, czy demoralizacji. Filozoficzny perspektywizm wraz z kategorią zmiany oraz witalizm, wyznacza drogi kultury. A to przecież trajektorie wskazane przez Ortegę y Gasset.

Katarzyna Bachniak^{*}, Wojciech Franciszek Podlecki^{}**

THE PHILOSOPHICAL ASPECTS OF UTILITARIANISM IN THE CONTEXT OF CRISIS AND ETHICS IN THE WORLD

Abstract:

The concept of the following paper is to show the essence and message of philosophical aspects of utilitarianism in the context of crisis and ethics in the world. The main concept is to pay attention to the influence of the ethics of utilitarianism on the human beings' behaviour and activities within not only political, but also social life. The major issue connected with the above mentioned topic is whether the ethics is the key to solve and to overcome the crisis which has been present everywhere since time immemorial. The basic questions which ought to be taken into a further consideration are as follows: what is crisis? what is utilitarianism and ethics? how do they react with each other?

The article is divided into a few parts: the first one refers to the aims of people's actions in the context of ethics of utilitarianism which in fact was described by Mill as the greatest happiness principle. What should be emphasized is the meaning of ethical values which show the opportunity to change the world order. It strongly pays attention to the utilitarianism as a philosophy not only in economical aspects, but also the social ones. It is a well-known fact that the process of changes is affected by Good Common Sense which will be shortly discussed in the further part of the article. The second part refers to the axiology, the philosophical study of value in life and the

^{*} Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

^{**} Akademia Polonijna w Częstochowie

comprehensive world in the point of view of Sir Thomas More and his own philosophy of life influenced by spiritual experience and some reflection on the economic situation. It is significant to mention about the times of new insight at Renaissance as the concept of a new man and new approach, and finally ethics.

1. Utilitarianism as a philosophy, crisis as a tendency

According to Encyclopedia Britannica, utilitarianism, on which I would like to pay my attention, is, in fact, in normative ethics some kind of tradition stemming from the late 18th- and 19th-century by the English philosophers Jeremy Bentham and John Stuart Mill. It is the process where an action is right if it tends to promote happiness and wrong if it tends to produce the reverse of happiness not just the happiness of the performer of the action but also that of everyone affected by it. This theory is in opposition to egoism, the view that a person should pursue his own self-interest, even at the expense of others, and to any ethical theory that regards some acts or types of acts as right or wrong independently of their consequences.¹

Furthermore, utilitarianism also differs from ethical theories that make rightness or wrongness of an act dependent upon the motive of the agent; for, according to the Utilitarian, it is possible for the right thing to be done from a bad motive. It is an effort to provide an answer to the practical question: what ought a man to do? Its answer is that he ought to act so that he is able to create the best consequences possible. One of the leading utilitarians of the late 19th century, a Cambridge philosopher, Henry Sidgwick, sought to support utilitarianism by showing that it follows from systematic reflection on the morality of *common sense*.²

¹ <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/46184/axiology>, dated on 15th May 2012.

² <http://www.scu.edu/ethics/practicing/decision/whatisethics.html>, dated on 15th May 2012.

As the Cambridge Dictionary defines it as the basic level of practical knowledge and judgment that we all need to help us live in a reasonable and safe way. What about the definition taken from the Longmann dictionary? This source let us believe that utilitarianism is a belief that the more people a course of action helps, the better it is.³ However, common sense remains a perennial topic in epistemology and many philosophers take advantage of this concept as well. In general, some related ideas include intuitions, pre-theoretic beliefs, ordinary language, the trolley problem, foundational beliefs, good sense, wisdom, folk wisdom, folklore, and public opinion. It is a fact that common-sense ideas seem to be connected with events within human experience, for instance good will.

Let's look into a moral theory according to which an action is right if and only if it conforms to the principle of utility. Bentham formulated the scheme of utility being a part of such a theory gathered in *Introduction to the Principles of Morals and Legislation* in 1789. In this sense, an action conforms to the principle of utility only if its performance will be more productive of pleasure or happiness, or more preventive of pain or unhappiness, than any other opportunity. Instead of *pleasure* and *happiness* the word *welfare* is also apt: the value of the consequences of an action is determined solely by the welfare of individuals.

A typical feature of Bentham's theory is the concept that the rightness of an action *entirely* depends on the value of its consequences. This is why the theory is also described as consequentialist. Bentham's theory differs from certain other varieties of utilitarianism by its distinctive assumption that the standard of value is pleasure and

³ *Cambridge Dictionary of English Language*, England: Cambridge, 2004, p. 1365, *Longmann Dictionary of English Language and Culture, Gets to the heart of the language*, England: Longmann, 2003, p. 1473.

the absence of pain at the same time; by being an act-utilitarian; and by its maximizing assumption that an action is not right unless it tends towards the optimal outcome. The view that utilitarianism is unable to accommodate any values except the crass, gross or materialistic ones is mistaken. Since the 1960s, many writers have used *consequentialism* instead of *utilitarianism* for the view that the rightness of an action completely depends on the value of its consequences. Many writers now restrict the word utilitarianism to denote certain kinds of consequentialism, especially Bentham's and Mill's. There is terminological diversity, and the varieties of utilitarianism mentioned elsewhere are varieties of consequentialism nowadays.⁴

Now it is the time to join into discussion some aspects of crisis. According to the American 35th US President, John Fitzgerald Kennedy, the word *crisis* is composed of two characters, one represents danger, and the other represents opportunity. The first thing which should be pointed out is the one connected with the possible meaning of the word *crisis*. It is true to say that in general it can have more than one definition, such as:

- A crucial or decisive point or situation; a turning point.
- An unstable condition, as in political, social, or economic affairs, involving an impending abrupt or decisive change.
- A sudden change in the course of a disease or fever, toward either improvement or deterioration.
- An emotionally stressful event or traumatic change in a person's life.
- A point in a story or drama when a conflict reaches its highest tension and must be resolved.⁵

⁴ <http://www.utilitarianism.com/utilitarian.html>: The Penguin Dictionary of Philosophy ed. Thomas Mautner, dated on 5 th May 2012.

⁵ *Oxford Paperback Thesaurus*, UK: Oxford University Press, 2001, p. 183.

At this stage of our reflections it is the high time to look through some examples of quotations which refer to the phrase *crisis*. Chinese proverb says that the crisis of today is the joke of tomorrow, however, in everyday life, there are things which cannot be treated as a joke, no matter how long they last. American motivational author, Robert Collier, has suggested that “sooner or later comes a crisis in our affairs, and how we meet it determines our future happiness and success. Since the beginning of time, every form of life has been called upon to meet such crisis”, whereas H.G. Well, English novelist, journalist, sociologist and historian, was the opinion that “a crisis is an opportunity riding the dangerous wind.”⁶

What is the most interesting is that Richard M. Nixon, American 37th US President had his own vision and reflection on crisis: “The easiest period in a crisis situation is actually the battle itself. The most difficult is the period of indecision whether to fight or run away. And the most dangerous period is the aftermath. It is then, with all his resources spent and his guard down, that an individual must watch out for dulled reactions and faulty judgment.”⁷

2. Thomas More – philosophy of life and principles of ethics

John Guy as one of the greatest authors concentrated on Thomas More always pointed out that his character was a leading historian and biographer, a man for all aims and for all purposes for whom education and life was one of the most important values. It is true to admit that More’s talent and intelligence were exceptional as he paid a strong attention to the knowledge and the problems of society such as crisis. It is true to say that More was a special type of scholar. He was not only an explorer with experience of the worlds of politics, law and

⁶ http://www.thinkexist.com/quotes/robert_collier; <http://www.thinkexist.com/quotes/h.g.well>, dated on 25th April 2012.

⁷ http://www.thinkexist.com/quotes/richard_m._nixon, dated on 25th April 2012.

business but above all a member of an informal fraternity of Christian humanists.⁸

The major question which should be now taken into consideration is what was the philosophy of life of Thomas More and at the same time what was his point of view on the economic situation of society. There are different statements about Thomas More as he appears to be a man with a complex personality who in fact led a double life: spiritual and professional. Among the society he was seen as hero or villain, charlatan or true prophet or finally as sinner or saint. All in all, he was like a guide of the society or maybe a person who from the bottom of his heart and soul tried to face up to the issues which to some extent could not have been solved. As it was mentioned earlier his whole life became an example of a person for all seasons and all purposes. He is celebrated as holy martyr by the Catholic Church and is also a Marxist hero. Education was one of the most important value in his family circle. His intellect was keen, his memory extraordinary. Thomas More can be described as a good citizen and a learned man.

To notice the true pity and solid virtue of More, the value he placed on what the world most admired should be noticed. He was in the King's Court, he was the man of wide learning, wrote many books and his achievements brought him high praise. More was strong in spirit, so filled with divine grace. None of these things had the power to weaken him or to turn him away ever so little from a true knowledge of God and of himself.⁹ When it comes to Thomas More's family life he was full of warm feelings which the reader may observe in his letters on the education of his children. They strongly show the love of father, the wisdom of a philosopher, and the faith of a Christian. All in all, his philosophy of life was to find the best connection and harmony

⁸ John Guy, *Thomas More*, New York: A Hodder Arnold Publication, 2000, p. 2.

⁹ Thomas Stapleton, *The Life of Sir Thomas More*. London: University Press, 1962, p. 71.

between professional, spiritual and family life as he knew human life consisted of many different elements which had a strong influence on the development of human beings' personality.

His point of view on various aspect such as the condition of society and the problem of crisis was perfectly gathered and discussed in his *Utopia*. More's *Utopia* is a reconnaissance, an exploration orientated to a new future. It is true to say that speaking about Thomas More, the first thing that it should be noticed is the one connected with his well-known *Utopia* being one of the most influential and controversial literary works of Thomas More which was completed and published in 1516. All in all, Thomas More (1478-1535) was a British humanist scholar who coined the name "utopia" [from "ou-topos" - "no place"; and "eu-topos" - "good place"]. The utopian horizon renews everything and the utopian expectation opens society to new possibilities of life. The very special other part contains a number of social-utopian essays, so that the author wanted to show his critical reflections on the society.

It is true to say that utopia was an ideal nation whose features stood in contrast to the warring nations of Christendom. What seems to be the most exceptional is the fact that in this above-mentioned literary work More describes the imaginary island's political system. In common with the Dutch humanist and theologian Erasmus, More defended ethical hedonism on the religious background. He even admitted that our desire for happiness motivates us to act morally as God wishes; but if so, then the historical record suggests that the pleasures of vice are much stronger.

Utopia is often called an important Renaissance work because of the fact that it imagines we could redesign human culture to improve it, rather than suggesting that most human innovations were imper-

fect.. More is starting from a very old-fashioned point of view in his attack on the nobles and their followers. It is a truth that many Utopian attitudes toward work and community could be found in Chaucer's General Prologue portraits of the Parson and his brother, the Plowman. The real innovations, *the Renaissance in the eyes of More*, are related to economics, religion, and marriage.¹⁰

What should be pointed out is the money less economy which has to appear on a national level, however, utopian communes sometimes handle to simulate it just on a tiny scale. Furthermore, income disparities might be said to be worse than they were in medieval England in which the poor can only get to a certain level of poverty before they pass away, but rich people of today's world could easily buy and sell the whole English kingdom a couple times over. Religious toleration of the Utopian sort does not arrive in England until the twentieth century. Worshipers of the Roman Church might not be burned at the stake or have their property confiscated much after 1660, but equal rights and opportunities for education and employment were forbidden anyone who did not swear oaths to the English Church and to renounce and oppose the Pope.¹¹

Having known some details about *Utopia* written by Thomas More, it is significant to concentrate our attention on ethics. The aspect of crisis is strongly connected with the ethics as it seems to be the solution for all the problems in the whole world. When it comes to the concept of ethics, the first question which has arisen, is what, in fact, is ethics? Some time ago, Raymond Baumhart, a sociologist, asked business people: "What does ethics mean to you?" Among their replies were the following ones, so let's have a look:

¹⁰ http://faculty.goucher.edu/eng211/sir_thomas_more__utopia.html, dated on 10th May 2012.

¹¹ Ibidem.

1. "Ethics has to do with what my feelings tell me is right or wrong."
2. "Ethics has to do with my religious beliefs."
3. "Being ethical is doing what the law requires."
4. "Ethics consists of the standards of behavior our society accepts."
5. "I don't know what the word means."¹²

Once again let's try to answer for one of the hardest questions ever: what is ethics? To put it briefly, ethics is treated as a system of moral principles by the most people. It affects how people make decisions and lead their lives. It seems to be concerned with what is good for individuals and society and is also described as moral philosophy. The term is derived from the Greek word *ethos* which can mean *custom, habit, character* or *disposition*. To sum up, ethics covers the following dilemmas: how to live a good life with our rights and responsibilities, how to manage with the language of right and wrong with reference to moral decisions and finally, what is good and bad?

These answers are not so obvious for every human being as it is hard to define and in fact the views and opinions of people on this issue are various. It is true to admit that there are many of them who tend to equate ethics with their emotions. A man whose follows his or her emotions may recoil from doing what is right as feeling can deviate from what is, in fact, ethical. At the same time some people can identify ethics with religion as religion should always show high ethical standards and provide intense motivations for ethical behavior. To compare with the religion aspects how does it look like with the law which often incorporates ethical standards to which most citizens subscribe? However, law, just like feelings, can deviate from what is ethical. All in all, being ethical is not the same as doing whatever the

¹² http://www.bbc.co.uk/ethics/introduction/intro_1.shtml, dated on 1st May 2012.

society accepts. Most people accept standards that are, in fact, ethical, however, standards of behavior in society can deviate from what is ethical. In this context the entire society can become ethically destroyed.¹³

In general, the ethics symbolize two things. Firstly, ethics strongly refers to well-founded standards of right and wrong that prescribe what humans ought to do, usually in terms of rights, obligations, benefits to society, fairness, or specific virtues. Ethical standards include standards relating to rights, such as the right to life, the right to freedom from injury, and the right to privacy. Such standards are adequate standards of ethics because they are supported by consistent and well-founded reasons.

Secondly, ethics refers to the study and development of one's ethical standards. As mentioned above, feelings, laws, and social norms can deviate from what is ethical. So it is necessary to constantly examine one's standards to ensure that they are reasonable and well-founded. Ethics also means, then, the continuous effort of studying our own moral beliefs and our moral conduct, and striving to ensure that we, and the institutions we help to shape, live up to standards that are reasonable and solidly-based.

The issue which should be mentioned, however in a short way, is the aspect of Axiology which strongly and closely refers to the ethical point of view. It is the philosophical study of value. It is either the collective term for ethics and philosophical fields. The term was first used in the early 20th century by Paul Lapie, in 1902, and Eduard von Hartmann, in 1908. Axiology studies mainly two kinds of values: ethics and aesthetics. Ethics investigates the concepts of *right* and *good* in individual and social conduct. Aesthetics studies the concepts of *beauty* and *harmony*. The main question which is often asked nowadays is:

¹³ Ibidem.

what is intrinsically good? Hedonists say it is pleasure; Pragmatists answer it is satisfaction, growth, or adjustment; Kantians tell it is a good will; Humanists admit that it is harmonious self-realization; whereas Christians pay attention to the love of God.¹⁴

3. Short review on renaissance – the new environment and the new man

The Renaissance is treated as a cultural movement that is dated from the 14th to the 17th century, beginning in Italy in the Late Middle Ages and then spreading through the rest of Europe. There are some people who have called into question whether the Renaissance was a cultural advance from the Middle Ages, whereas seeing it as a period of pessimism and nostalgia for the classical age. A lot of historians point out the most negative social factors popularly connected with the medieval period, such as: religious and political persecution, poverty and warfare. Many people who lived during the Renaissance did not view it as the *golden age* imagined by certain 19th-century authors.

It is worth to mention that the artists, writers, and patrons involved in the cultural movements believed they were living in a new era among the new society and environment that was a clean break from the Middle Ages. Some Marxist historians prefer to describe the Renaissance in material terms, holding the view that the changes in art, literature, and philosophy were part of a general economic trend from feudalism towards capitalism, resulting in a bourgeois class with leisure time to devote to the arts. Robert S. Lopez has contended that it was a period of deep economic recession. Meanwhile George Sarton, a Belgian chemist and historian and Lynn Thorndike, an American historian of medieval science and alchemy, have both argued that scientific progress was perhaps less original than has traditionally been supposed.

¹⁴ Robert S. Hartman . *The Structure of Value*. USA: USI Press, 1967, p. 38.

Finally, Joan Kelly, a clinic psychologist, argued that the Renaissance led to greater gender dichotomy, lessening the agency women had had during the Middle Ages.¹⁵

Coming back to Thomas More, he was a man of Renaissance, being aware of the important impact of Humanism on society. In some ways Humanism was not a philosophy, however, a method of learning. Humanist education was based on the programme of *Studia Humanitatis*, that being the study of five humanities such as:

- Poetry is a form of literary art which takes advantage of aesthetics and rhythmic qualities of a language;
- Grammar is a set of structural rules;
- History is an umbrella term that refers to the past events;
- Moral philosophy is called ethics, a branch of philosophy that is focused on what is right and what is wrong;
- Rhetoric is the art of discourse.¹⁶

Humanist scholars shaped the intellectual landscape throughout the early modern period. Although historians have sometimes struggled to define humanism precisely, most have settled on a middle of the road definition, the movement to recover, interpret, and assimilate the language, literature, learning and values of ancient Greece and Rome. Apart from that point of view, humanists asserted the genius of human being, the unusual and extraordinary ability of the human mind. Political philosophers, such as Niccolò Machiavelli and Thomas More revived the ideas of Greek and Roman thinkers, and applied them in critiques of contemporary government.¹⁷

¹⁵ Lopez R., Robert S., and Miskimin, Harry A. *The Economic Depression of the Renaissance*. [in:] *Economic History Review* (3): 1962, dated on 13th May 2012.

¹⁶ *Oxford Dictionaries*. UK: Oxford University Press, 2012, p.750-1450.

¹⁷ Stephens, J., *Individualism and the cult of creative personality, The Italian Renaissance*, New York, 1990, p. 12.

Taking everything into consideration, the humanists believed that it is important to transcend to the afterlife with a perfect mind and body. This transcending belief can be done with education. The purpose of humanism was to create a universal man whose person combined intellectual and physical excellence and who was capable of functioning honorably in virtually any situation. This ideology was referred to as *il uomo universal, an ancient Greco-Roman ideal*. The education during Renaissance was mainly composed of ancient literature and history. It was thought that the classics provided moral instruction and an intensive understanding of human behavior.¹⁸

To sum up, whenever we consider the time in Western civilization known today as the Renaissance, we are able to discover a period of notable change in virtually every sphere of culture. The so called visual art was departing from the purely symbolic, representative forms of the Middle Ages and exhibiting a more earthly, mundane realism, and while it continued to concentrate on religious depictions, secular themes began to present themselves with more regularity. Within the intellectual life, rhetorical, literary and historical studies gave an alternative to the old scholastic methodology that had dominated the medieval university for so long, and many of the themes of this new prosaic humanism were secular, reflecting the pre-Christian Greco-Roman culture from which they drew inspiration. When it comes to the politics, the period witnessed the emergence of what became the modern secular state: a political order wherein legitimacy was not in any way derived from the Church.¹⁹

¹⁸ Ibidem, p. 15-30.

¹⁹ John P. Bequette. *Saint Thomas More: From Renaissance Man to Christian Martyr* [in:] *The Standard Bearers*, dated on 21st June 2012.

4. Conclusion

In this paper we have tried to analyze the insight at some philosophical aspects of utilitarianism in the context of crisis and ethics in the world which are essential and significant in life. Every human being has been looking for the sense of security and ethical values since time immemorial. It is true to say that Thomas More was the man with a new way of thinking, for all seasons, paying attention to the real needs of society which are connected with the economical sense of security and the ability of taking advantage of professional together with family life. It is strongly associated with the new era of Renaissance, in which we are able to notice the new man and new environment. The ethics is strongly involved in the way people are educated which the reader is able to notice by the means of Humanism.

It is a well-known fact that the crisis of ethics has always been inseparable part of our human existence as the world consists of not only good, but also bad moments and situations. However, the learning of ethics seems to have a stronger meaning as it may help to face up to some difficult times which have happened every single day. The ethical principles show society the right road in life so that people are able to be more aware of the danger of misunderstandings when the lack of communication happens. In the end, we would like to quote one of the most exceptional phrases of Pope, John Paul II about the issue which was raised in this paper: following his personal philosophy, considered that a danger of utilitarianism is that it tends to make persons, just as much as things, the object of use: "Utilitarianism is a civilization of production and of use, a civilization of things and not of persons, a civilization in which persons are used in the same way as things are used."²⁰

²⁰ http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/letters/documents/hf_jpii_let_02021994_families_en.html, dated on 2nd May 2012.

All in all, in every human being's life, one of the most significant things is to keep balance in order to find an inner harmony among the society.

Bibliography:

Literature

- Ackroyd, Peter. *The Life of Thomas More*. Anchor Books, New York 1999.
- Bequette John P., *Saint Thomas More: From Renaissance Man to Christian Martyr* [in:] *The Standard Bearers*, dated on 21st June 2012.
- Bolt, Robert, *A Man for All Seasons*, play (BBC Radio, 1954); films (1966, 1988).
- Cambridge Dictionary of English Language*. Cambridge University Press, Great Britain 2004.
- Davis, James C. *Utopia and the ideal society. A Study of English Utopian Writing 1516-1700*. Cambridge University Press, Great Britain 1981.
- Guy, John, *Thomas More*. A Hodder Arnold Publication, New York 2000.
- Hartman, Robert S. *The Structure of Value*. USI Press, USA 1967.
- Longmann Dictionary of English Language and Culture, Gets to the heart of the language*. Longmann, Great Britain 2003.
- Lopez, Robert; Miskimin, Harry A. *The Economic Depression of the Renaissance*. [in:] *Economic History Review* (3), New York 1962.
- More, Thomas. *Utopia. Translated from Latin by John Sheehan, S.J. and John P. Donnelly, S.J.* Marquette University Press, Milwaukee 1984.
- More, Thomas. George M. Logan and Robert M. Adams (eds.). ed. *Utopia*. Raymond Geuss and Quentin Skinner. Cambridge University Press, New York 2002.
- Oxford Paperback Thesaurus*. Oxford University Press, Oxford 2001.
- Oxford Dictionaries*. Oxford University Press, Oxford 2012.
- Stapleton, Thomas. *The Life of Sir Thomas More*, University Press, London 1962.
- Stephens, John. *Individualism and the cult of creative personality, The Italian Renaissance*, New York 1990.

Internet sources

<http://www.thinkexist.com/quotes/>, dated on 25th April 2012.

http://www.bbc.co.uk/ethics/introduction/intro_1.shtml, dated on 1st May 2012.

http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/letters/documents/hf_jpii_let_02021994_families_en.html, dated on 2nd May 2012.

<http://www.utilitarianism.com/utilitarianism.html>, dated on 5th May 2012.

http://faculty.goucher.edu/eng211/sir_thomas_more__utopia.html, dated on 10th May 2012.

<http://www.britannica.com/EBchecked/topic/46184/axiology>, dated on 15th May 2012.

<http://www.scu.edu/ethics/practicing/decision/whatisethics.html>, dated on 15th May 2012.

Stanisław Łupiński*

NAUCZANIE JANA PAWŁA WIELKIEGO SKIEROWANE DO MŁODYCH CAŁEGO ŚWIATA

Abstract:

John Paul the Great, during his teaching, addressed to the youth of the world a lot of special well-known words. He always had time and a good word for young people during meetings with the youth: the special is the Letter of the Young People in the World *Parati semper*; in addition, meetings within the World Youth Days and during his pilgrimage to the countries around the world, where he met with youth. The article presents the most meaningful events and words to the young of the whole world.

Wstęp

Jan Paweł Wielki, jako następca św. Piotra, przez prawie 27 lat kierował swoje nauczanie do różnych osób i środowisk, szczególnie do młodych całego świata. Nie tylko do katolików, lecz do chrześcijan innych wyznań i religii, a także do osób niewierzących. Spotykał się z młodymi muzułmanami i tymi, którzy poszukują Boga.

W 1985 roku z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych, napisał do młodych całego świata list *Parati Semper*. W liście tym ukazał cały swój program duszpasterski dotyczący młodych, którzy rozpoczynają samodzielną drogę życia. Oparł ten list na słowach z Ewangelii o rozmowie Chrystusa z młodzieńcem.

* Akademia Polonijna w Częstochowie

Papież Jan Paweł II zyskał swą wielkość przez gromadzenie wokół Ojca Świętego młodzież zgromadzonej na dniach młodzieży, organizowanych w różnych częściach świata. Zapoczątkował te dni i z radością brał w nich udział. Jego następcy kontynuują to dzieło. Przypominamy ostatnie takie spotkania z Papieżem Benedyktem XVI w Kolonii w Niemczech i Sydney w Australii oraz w Madrycie. I ostatnie w Rio de Janerio w Brazylii z Papieżem Franciszkiem. Czekamy na kolejne w Polsce po raz drugi, po Częstochowie w 1991 r. w Krakowie w 2016 r.

Każda pielgrzymka Jana Pawła Wielkiego miała w swym programie spotkanie z młodzieżą. Często spontanicznie, jak przy oknie pod kurią krakowską przy ul. Franciszkańskiej 3. W Polsce nie można zapomnieć apelu jasnogórskiego z 1983 r., czy spotkania na Westerplatte. A rok jubileuszowy 2000 i 2 milionowe zgromadzenie młodych z całego świata w Rzymie.

Spotkania z młodzieżą nacechowane były żywym kontaktem i szczególnymi słowami. Od słów, że każdy w życiu ma własne Westerplatte, „czyli swoją drogę życia naznaczoną krzyże, przez „musicie od siebie wymagać, choćby inni nie stawiali wam wymagań, po słowa „wypłyn na głębiej”. Nie można zapomnieć papieskich słów tuż przed śmiercią skierowanych do młodych towarzyszących mu przy odejściu do domu Ojca: „szukałem was, a wy teraz przyszlście do mnie”.

Wspomniane wydarzenia z życia Jana Pawła Wielkiego do młodych całego świata, będą wypełniały treść tego rozważania. Nie będą one obszerne, lecz zawierające w skrócie istotę sprawy. Zacznę od ciekawego i istotnego listu z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, który nakreśla program całej pracy duchowej Jana Pawła II do młodych całego świata.

1. List do młodych całego świata *Parati semper*

Jan Paweł Wielki swój list do młodych rozpoczął od życzenia młodości świadomości, że jest ona nadzieją tego świata. Przypomina Papież, że młodość jest ważnym okresem w funkcjonowaniu świata, a tym samym całej wspólnoty kościelnej. Życzenia zaczął od słów: „Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was”. To są słowa Apostoła Piotra skierowane do pierwszego pokolenia młodych chrześcijan.

Papiecki list oparty jest na słowach z Ewangelii o rozmowie Chrystusa z młodzieńcem, któremu kazał zostawić wszystkie dobra i iść za nim, bo to droga do wieczności. Była to odpowiedź na pytanie: „Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne. Jest jeszcze wiele rozmów Jezusa z młodymi, lecz ta jest najbogatsza w treść¹.

Mimo dóbr materialnych, sama młodość jest wielkim bogactwem. Jest to okres intensywnego odkrywania własnego „ja”. Jest to okres planowania, wybierania, przewidywania i podejmowania pierwszych decyzji związanych z przyszłością. W młodości kształtuje się i odkrywa ludzka osobowość. Człowiek młody stawia pytania, wiele pytań, na które szuka odpowiedzi.

Młody człowiek pyta o sens i wartość. Pada odpowiedź, że tylko Bóg daje sens ludzkiej egzystencji i tylko on jest dobry. Dlaczego tak jest, bo Bóg jest miłością. Człowiek bowiem jest stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga. Człowiek nie może siebie pojąć i zrozumieć bez Boga, bez jego miłości.

Co należy czynić, by życie miało wartość i sens? Papież wskazuje Chrystusa jako drogę życia i zarazem sens końca. Czy człowiek młody może pytać o kres życia. Odpowiedź Papieża jest „tak”. Chrystus mówi w Ewangelii: „każdy kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”².

¹ Jan Paweł II, „*Do końca ich umiłowal*”, Libreria Editrice Vaticana, s. 152.

² Tamże, 153.

Jezus pyta młodzieńca: „Znasz przykazania?”. Jest to pytanie do młodych o stan moralności i sumień. To ważny wymiar doczesności i historii. Tutaj spotyka się istotna wielkość człowieka, jego prawdziwa godność. Depozyt dobra i zła decyduje o historii, kulturze i całej ludzkości.

„Jezus spojrział na niego z miłością”. W tych słowach należy dostrzec troskę Mistrza o właściwą postawę moralną i o zasady. Człowiek, który budzi zaufanie jest wiarygodny. Tak ukształtowana osobowość, buduje rodzinę, społeczeństwo, wnosi dużo dobra w życie zawodowe, kulturalne i polityczne a także kościelne. Chodzi tutaj o autentyczność człowieka³.

Zaproszenie „chodź za mną”, objawia perspektywę poszukiwania życia duchowego. Tak dzieje się również w religiach poza chrześcijańskich. W buddyźmie, hinduiźmie i islamie, można spotkać rzesze ludzi młodych, którzy od młodych lat rezygnują z tego świata na rzecz ubóstwa i czystości, by doświadczyć Absolutu i uciekają się do Boga z miłością i ufnością.

Świadomość słów św. Pawła, że „przemija postać tego świata” daje podstawę do wewnętrznej walki, by „szukać tego, co w górze”. Daje to podstawę do złożenia Bogu własnego życia jako daru miłości. Dokonuje się w ten sposób wybór wartości wiecznych nad przemijającymi, a niekiedy zwodniczymi, które oferuje młodym świat.

Ważnym elementem życia młodego człowieka jest jego powołanie życiowe naznaczone projektem według hierarchii wartości. Wewnętrzna dojrzałość pozwala zrozumieć i odkryć związek życiowego powołania poprzez projekt do powołania chrześcijańskiego. Po Soborze Watykańskim II-gim, owe słowa „pójdź za mną”, rozszerzyły się z wcześniejszego powołania kapłańskiego i zakonnego na ogólne powołanie chrześcijańskie a w nim udział w misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej Jezusa Chrystusa.

³ Jan Paweł II, „*Do końca ich umiłowal*”, Liberia Editrice Vaticana, s. 154.

Przez sakrament chrztu i bierzmowania, wszyscy posiadają depozyt życia i powołania chrześcijańskiego. Od tych sakramentów jest prosta droga do Eucharystii – sakramentu miłości. W Kościele jak uczy Sobór Watykański II, wszyscy jednoczą się z Bogiem i między sobą, na drodze do świętości. Ta droga realizuje się od młodości przez sakrament pokuty, który kształtuje osobowość chrześcijańską.

Ważnym wydarzeniem młodości jest wejście na drogę życia małżeńskiego. Jest to dar Boży i wielka tajemnica człowieka. Wynika ten dar z miłości dwóch osób, mężczyzny i kobiety. W tej relacji dokonuje się dawanie siebie w oblubieńczej miłości. Przymierze małżeńskie bierze moc z oblubieńczej miłości Chrystusa i Kościoła. Dzieje ludzkości przebiegają i przebiegać będą przez rodzinę.

Każdy człowiek otrzymał od Boga talenty, które widoczne są w pracy. Wyzwalają się przez pracę uzdolnienia, zainteresowania i inne możliwości. Różne bogactwa niesie ze sobą młodość. Można powiedzieć, że młodość to czas rozpoznawania talentów. Praca kształtuje człowieka. Nie tylko umysłowa, badawcza, lecz i fizyczna.

Wielu młodych jest pozbawionych możliwości kształcenia. Oświata jest jednym z podstawowych dóbr cywilizacji. Ma ona duże znaczenie dla młodego człowieka i od niej zależy przyszłość społeczeństwa. Tutaj rodzi się problem poznania prawdy, która jest światłem ludzkiego umysłu. Taka jest struktura ducha ludzkiego.

Przede wszystkim szkoła, która skupia w sobie młodzież i ją kształci. Rodzina wychowuje a szkoła kształci. Samowychowanie jest dziełem rodziny i szkoły, by nie ulec pokusie, która kryje się np. w konsumiźmie. Są różne zagrożenia i pokusy, które przeszkadzają w dobrym wychowaniu młodego człowieka. Może to być bierność, egoizm i izolacja. Sprzyjają im alkoholizm, narkomania i rozwiązłość.

Młodość jest wzrastaniem, czyli naturalnym związkiem człowieka z czasem. Odpowiada temu cały proces psychofizyczny, który rodzi ludzką indywidualność. „Wzrastanie w mądrości i łasce” jak Jezus z Nazaretu. Być bardziej osobą będącą bliżej Boga i drugiego człowieka.

Kościół i ludzkość widzi nadzieję w ludziach młodych. W ludziach młodych jest młody Kościół i świat. Ludzie młodzi mają za zadanie czynić świat bardziej Bożym i bardziej ludzkim przez przeciwstawienie się pokusom tego świata. Serce ludzkie naprawdę jest niespokojne, dopóki nie spocznie w Bogu – św. Augustyn⁴.

2. Światowe dni młodzieży

Światowe dni młodzieży zostały zapoczątkowane w 1985 r. przez Papieża Jana Pawła II. Pierwszy z nich odbył się w Rzymie we wspomnianym 1985 r⁵. Zaś czwarty w Częstochowie w 1991 r. Obecnie Kościół w Polsce przygotowuje się do XIV dnia młodzieży w Krakowie w 2016 r. pod hasłem: Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Dnie te odbywają się co dwa-trzy lata. Są to spotkania w formie religijnego festiwalu, skupiające młodych z całego świata, którzy chcą wspólnie spędzić czas i modlić się. Natomiast w pozostałych latach, w Niedzielę Palmową, organizowane są Światowe Dni Młodzieży w każdej diecezji, gdzie młodzież spotyka się ze swoimi biskupami.

Jan Paweł II, rozpoczął dzieło światowych dni młodzieży i w nich osobiście uczestniczył. Pierwszy taki dzień odbył się w dniach 29-30 marca w Rzymie od hasłem: „Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was” (1P 3.15). Pierwszy ten dzień zgromadził ok. 300 tys. Młodzieży.

⁴ Jan Paweł II, *„Do końca ich umiłował”*, Libreria Editrice Vaticana, s. 155.

⁵ Jan Paweł II, *„Do końca ich umiłował”*, Libreria Editrice Vaticana, s. 151.

Drugi odbył się 11-12 kwietnia 1987 r. w Buenos Aires w Argentynie, ojczyźnie obecnego Papieża Franciszka pod hasłem: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam (1J 4.16). Przybyło ok. 900 tys. Młodzieży.

Trzecie dzień młodzieży odbył się 15-20 sierpnia 1989 r. w Santiago de Compostela w Hiszpanii pod hasłem: „Jam jest Drogą i Prawdą i Życiem (J 14.6). Zgromadził on 400 tys.. ludzi młodych.

Czwarte spotkanie młodych nastąpiło w dniach 10-15 sierpnia 1991 r. w Polsce w Częstochowie. Mottem spotkania były słowa: „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów (Rz 8.15). Przybyło na to spotkanie ok. 1,6 miliona młodzieży. Po raz pierwszy ze wschodniej Europy: Białorusi, Ukrainy, Krajów nadbałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii a także Rosji.

Piąty dzień młodzieży odbył się w Denver w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w dniach 10-15 sierpnia 1993 r. pod hasłem: „Ja przyszedłem po to, aby (owce) miały życie i miały je w obfitości (J 10.10). Na tym spotkaniu zgromadziło się 700 tys. Ludzi młodych.

Kolejne szóste spotkanie młodych z Janem Pawłem II, odbyło się w dniach 10-15 stycznia 1995 r. w Manili na Filipinach pod hasłem: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam (J 20.21). Przybyło na nie aż 4 miliony młodzieży.

W 1997 roku siódme spotkanie młodych odbyło się w dniach 19-24 sierpnia w Paryżu we Francji pod hasłem: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Chodźcie a zobaczycie (J 1.38-39). Przybyło na nie 1,1 miliona młodzieży.

W roku Jubileuszu 2 tys. lat od narodzenia Chrystusa, siódme już spotkanie młodych z Papieżem Janem Pawłem Wielkim odbyło się w Rzymie w dniach 15-20 sierpnia 2000 roku. Hasłem spotkania były słowa: „A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas. Przybyło na nie 2,2 mln młodzieży.

Dziewiąte i ostatnie spotkanie Jana Pawła II z młodymi w ramach Światowego Dnia Młodzieży odbyło się w Toronto w Kanadzie w dniach 23-28 lipca 2002 r. Hasłem spotkania były słowa: „Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata” (Mt 5.13-14). Spotkanie to odbyło się z udziałem 800 tys. młodzieży.

Kolejne spotkania odbyły się z Papieżem Benedyktem XVI w Kolonii w Niemczech w dniach 16-21 sierpnia 2005 r. pod hasłem: „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2.2) i zgromadził 1.,2 mln młodzieży. W Sydney w Australii w dniach 15-20 lipca 2008 r. pod hasłem: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1.8), gdzie przybyło 400 tys. młodzieży. Trzeci zaś dzień odbył się w Madrycie w Hiszpanii w dniach 15-21 sierpnia 2011 r. pod hasłem: „Zakorzeni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze” (Kol 2.7). Zgromadziło się ponad 1,5 mln młodzieży.

Ostatni taki dzień już XIII odbył się w Rio de Janeiro w Brazylii w dniach 23-28 lipca 2013 r. pod hasłem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28.19). Przybyło na to spotkanie z Papieżem Franciszkiem 3,7 mln młodzieży.

Obecnie oczekujemy na takie spotkanie w Polsce w Krakowie w dniach 26-31 lipca 2016 r. z Papieżem Franciszkiem. Będzie ono pod hasłem: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5.7). Do ojczyzny św. Jana Pawła Wielkiego przybędą liczni młodzi pielgrzymi z całego świata.

3. Spotkania z młodymi podczas pielgrzymek

Podczas odbywanych pielgrzymek do krajów całego świata i po Italii, były spotkania z młodzieżą. Były to szczególne momenty w pielgrzymowaniu Jana Pawła II. Pielgrzymek zagranicznych Ojciec święty odbył 104, a po Włoszech 100. Papież szybko nawiązywał kontakt

z młodymi. Często spontanicznie jak pod rezydencją arcybiskupów krakowskich, czy podczas ostatniego spotkania na rynku w Wadowicach, rodzinnym mieście Papieża.

Pragnę jednak wyszczególnić dwa wcześniej wspomniane, na Westerplatte i w Częstochowie, podczas spotkania z młodymi. Na Pomorzu, gdzie rozpoczęła się II-ga wojna światowa Papież 12 czerwca 1987 r. mówił tak: „na tym miejscu, na Westerplatte, we wrześniu 1939 roku, grupa młodych Polaków... podjęła nierówną walkę z najeźdźcą. Walkę bohaterką... Pozostali w pamięci narodu jako wymowny symbol”⁶.

„Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić... Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezertrować”. „Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha u ludzi. Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga”(Bp Michał Kozal)⁷.

„Pragnę powiedzieć waszym rówieśnikom na różnych miejscach ziemi, spotykając się z nimi na różnych kontynentach i w różnych krajach, podobnie jak dzisiaj z wami, że są w Polsce młodzi ludzie, którzy pragną świata lepszego: bardziej ludzkiego. Świata prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości”.

W Częstochowie 18 czerwca 1983 r. podczas apelu jasnogórskiego Jan Paweł II do młodych, mówił tak: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali... przyszedł kształt naszego życia społecznego... zależy od tego, jaki będzie człowiek... to, co kosztuje, właśnie stanowi wolność. Nie można zaś być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości”. Świat zaś nie zawsze daje wartości takie, które czynią człowieka młodego wolnym⁸.

⁶ Jan Paweł II, „*Do końca ich umiłował*”, Libreria Editrice Vaticana, s. 157.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

Zakończenie

Papież Jana Pawła II, już święty przez swoją miłość do Boga i młodego człowieka staje się Wielki. Ten wymiar ludzkiego powołania, który zdobył w rodzinie, szkole, studiach seminaryjnych, a następnie jako student i profesor pozytywnie ukierunkowały na młodego człowieka. Jako biskup i pasterz całego Kościoła, był znawcą tej materii i doskonale ją wypełniał.

Zarysowany materiał ukazuje w skrócie, tak bogaty w słowa i czyny materiał dotyczący spotkań Jana Pawła Wielkiego z młodymi całego świata. Sam fakt powołania i realizowania Światowych Dni Młodzieży świadczy o wielkości Papieża. Inspirowany natchnieniem Ducha Świętego widział w tych spotkaniach głęboki sens i bogactwo myśli i powołania.

Nie sposób przecenić samego listu do młodych świata, który rysuje program duszpasterski Papieża na kolejne lata i dla jego następców. Ewangeliczna rozmowa Jezusa z bogatym młodzieńcem jest inspiracją wielkiego dzieła młodzieżowego duszpasterstwa. Rodzi to pytanie młodego człowieka, czy pójść za Chrystusem, czy nie? Jan Paweł II pytaniem odpowie: Można wybrać życie pełne wygód, ale czy warto?

Trudno zapomnieć tak bardzo oczekiwane przez młodzież spotkania z Janem Pawłem II. Mówił do młodzieży o życiu niełatwym, lecz odpowiedzialnym jak na Westerplatte. Czy podczas apelu na Jasnej Górze z okazji Jubileuszu 600-lecia obecności Czarnej Madonny, kiedy zachęcał, by stawiać sobie wymagania, gdyby nawet inni nie stawiali im wymagań.

W Wadowicach, przed kościołem rodzinnym, parafialnym gdzie został ochrzczony mówił do młodych entuzjastów zgromadzonych na rynku, że tutaj wszystko się zaczęło: i życie, i szkoła, i kapłaństwo. Przy-

pomniał o swoich drogach młodzieńczego zapału, a w nim szkoła i środowisko kolegów. Powiedział na koniec promując język łaciński: „bo się porządnie uczyłem”, nie mówiąc o kremówkach.

Jan Paweł Wielki w ludziach młodych widział przyszłość świata i Kościoła. Pragnął dla nich odpowiedzialnego przygotowania do samodzielnego życia. Zachęcał do życia w wolności opartej na wartościach. Nie unikał trudnych tematów i na podobne pytania chętnie odpowiadał. To młodzi podczas pogrzebu Papieża wołali „Santo Subito”- Natychmiast Święty. Szukałem was, a wy teraz przyszlście do mnie. Po 9 latach jest Święty, bo był i jest Wielki.

Tadeusz Michałek*

**O ETYKĘ W ŻYCIU POLITYCZNYM, FORMACJA
ELIT POLITYCZNYCH
(W NURCIE NAUCZANIA JANA PAWŁA II)**

Summary:

The author's proposed theme consists of two extensive but internally connected issues, which were noticed as well by the pope John Paul II in his teaching. The first one is the presence of the ethical principals in the whole of social, economic and political life. Slowly but surely the idea of politics, (understood as the art of governing and directing of the people) as the sphere of life where ethical conduct should be applied gains more and more support, because it is clearly one of the most significant aspects of human existence. It should be expressing the most personal and truthful action of both an individual and a group of people. Secondly, with the above we could easily connect another aspect, namely the need of formation of those, who in the name of the great service given to others are prepared to contribute towards the political life, which is based on deep personalistic and humanistic rules and ideas. Moreover, the need of formation of the society (electorate) which during the election has the ability to choose and support one or the other value system should be emphasized.

* Akademia Polonijna w Częstochowie

Wstęp

Podjęty temat kryje w sobie dwa dość obszerne i wewnętrznie powiązane, zagadnienia. Pierwszym jest kwestia obecności zasad etycznych w całości życia społecznego, gospodarczego i politycznego. W odczuciu wielu osób i środowisk współcześnie uwydatnia się bowiem przekonanie, że polityka (rozumiana jako sztuka rządzenia ludźmi) winna się bowiem kierować zasadami etycznymi, gdyż jest jednym z ważnych aspektów życia wspólnoty ludzkiej. I jako taka podlega kategoriom oceny moralnej. Ma zatem wyrażać najbardziej osobowe i prawdziwe działanie człowieka i grupy ludzkiej. I po drugie wiąże się z tym postulat formowania ludzi, którzy w imię nadrzędnych zasad podejmą trud tworzenia życia politycznego, opartego na najgłębszych personalistycznych zasadach oraz formacji społeczeństwa (elektoratu), które w wyborach opowiada się także za takim czy innym systemem wartości¹.

1. Działalność polityczna działalnością człowieka

Zagadnienie to urasta do faktycznie poważnego i realnego problemu dotyczącego całość życia społecznego, a także życia indywidualnych osób. Wystarczy tylko odwołać się do codziennej politycznej *praxis* ujawnianej nie tylko w brukowej prasie, ale dostępnej dla ogółu ludzi w telewizji, w internecie, w radio i w najpoczytniejszych dziennikach, a zatem praktycznie we wszelkich środkach masowego przekazu. Odczuwa się powszechny niesmak w obliczu wzajemnych inwektyw, posądzeń, oskarżeń, sprzecznych ocen, irracjonalnych i podszytych nienawiścią krytyk, sądów, lansowanych demagogicznych rozwiązań licznych wymiarów życia społecznego i gospodarczego (nie zawsze jest to klasyczna opozycja pomiędzy blokami politycznymi i ideowymi, choć

¹ Por P. Skrzydlewski, *Natura ludzka a życie społeczne*, w: Spór o naturę ludzką, dz. zb.: A. Maryniarczyk, K. Stępień, A. Gudaniec, Lublin 2014, ss. 390-400

nie tak rzadko ma to miejsce także w ramach nawet tego samego ugrupowania). Rzecz w tym, że dość często politycy odwołują się do kłamstw i różnych socjotechnik oraz taktycznych zabiegów zmierzających do zacierania prawdziwego obrazu siebie czy opinii o kimś. Jest to swoisty machiawelizm, według którego celem polityki jest zdobycie i zachowanie władzy, to znaczy sztuka rządzenia dla samego rządzenia.

Obserwuje się, przykładowo w polskim społeczeństwie - choć na pewno nie jest to tylko polski problem - sporą niechęć nie tylko do konkretnych polityków, ale do polityki jako takiej, i co gorsze do spraw społecznych i publicznych, do miłości Ojczyzny (istotna cecha patriotyzmu). Deprecjacja patriotyzmu, a tym samym zdolności do ponoszenia jakichkolwiek wyrzeczeń i ofiar dla wspólnego dobra, jest jednym z poważniejszych problemów społecznych, moralnych, kulturowych, a nawet natury duchowo-religijnej. Już tylko ta prosta konstatacja prowadzi do wniosku, że życie polityczne jest częstokroć uformowane na fałszywych przesłankach filozoficznych, antropologicznych i socjologicznych. W licznych prądach i nurtach myśli filozoficznej oraz społecznej zagnębiono człowieka jako zasadniczego podmiotu i celu polityki. To jest realny problem wielkiej wagi społecznej, moralnej i politycznej, który winien zostać bardzo poważnie potraktowany i przestudiowany, nie tylko w ramach akademickich dysput lecz także w codziennym ludzkim życiu oraz w relacjach wewnątrzspołecznych.

Tymczasem, w sferze wszelkiej działalności gospodarczej, politycznej, ekonomicznej winna jednak być obecna odpowiedzialność za dobro wspólne i dobro poszczególnych jednostek – osób. Należy przyjąć fundamentalną zasadę, że istnieje nadrzędna powinność kierowania się dobrem osoby jako podmiotu tej działalności, jak i osób, które są jej odbiorcami czy współtwórcami. Zysk, korzyść, zachowanie znaczenia, prestiżu: władzy nie jest prawem nadrzędnym, lecz odpowie-

działalnością za prawdziwe dobro osobowe. Wszelkie struktury społeczne są funkcją dojrzałości moralnej i osobowej. Winny bowiem sprzyjać prawdziwemu rozwojowi człowieka, być gwarantem jego praw i godności².

Życie społeczne, jako obszar międzyludzkiego współistnienia i międzyludzkich relacji w swej istocie wyraża zatem istnienie człowieka jako bytu osobowego, który jest podmiotem i punktem odniesienia dla wszelkich swoich działań oraz każdej formy twórczości. Podstawą ładu politycznego jest zatem *uznanie obiektywnego prawa moralnego* (por. Jan Paweł II, encyklika *Evangelium Vitae*, nr 70)³. Prawo to określa moralność celów i środków. Ze swej istoty jest nieusuwalne i normatywne. Oczywiście, w konkretnie struktury społecznej czy państwowej, życie społeczne i polityczne jest organizowane przez konstytucję, prawo stanowione, wszelkiego typu przepisy i ustawy. Regulują one życie międzyludzkie, stąd winny one z kolei wypływać i być wewnętrznie zgodne z obiektywnym prawem moralnym. *Tylko w posłuszeństwie uniwersalnym normom moralnym znajduje człowiek pełne potwierdzenie swojej jedyności jako osoba oraz możliwość prawdziwego wzrostu moralnego. I właśnie dlatego posługa ta jest skierowana ku wszystkim ludziom: nie tylko ku jednostkom, ale także ku wspólnocie i ku społeczeństwu jako takiemu* - czytamy w encyklice Jana Pawła II *Veritatis Splendor* (VS 96). Normy te są bowiem fundamentem sprawiedliwości, pokoju społecznego i demokracji oraz wszelkiego ładu w organizowaniu życia politycznego danej społeczności ludzkiej⁴. Nieco dalej w swej refleksji Papież uwypukla tę prawdę, a zarazem konieczność życia politycznego, które

² Por. Marek Leśniak, *Odpowiedzialność w świecie biznesu na podstawie nauczania społecznego Kościoła*, w: *Moralna odpowiedzialność ludzi biznesu*, dz. zb.: M. Leśniak, G. Piątek i P. Król, Kraków 2012, ss. 70-78

³ W dalszej części artykułu będzie stosowany skrót: EV

⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor*, nr 96 (w dalszej części będzie stosowany skrót: VS)

musi bazować na określonych normach i zasadach międzyludzkich (międzypersonalnych odniesień). Zasady te obowiązują zarówno władze publiczne, jak i poszczególnych obywateli społeczności⁵.

Należy podkreślić, że utrata odniesienia do prawdy obiektywnej i poszanowania ludzkiej godności prowadzi do licznych wynaturzeń, błędów, do relatywizmu i partykularyzmu w uprawianiu polityki. Skutkiem tego są różne dyktatury i totalitaryzmy. *Totalitaryzm rodzi się z negacji obiektywnej prawdy - czytamy w encyklice Jana Pawła II Centesimus Annus - jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje też żadna pewna zasada, gwarantująca sprawiedliwe stosunki pomiędzy ludźmi ... Nowoczesny totalitaryzm wyrasta z negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej, będącej widzialnym obrazem Boga niewidzialnego i właśnie dlatego z samej natury podmiotem praw, których nikt nie może naruszać: ani jednostka czy grupa, ani też klasa, Naród lub Państwo (CA 44). Z myśli tej wyrasta swoisty imperatyw: istnieje absolutna potrzeba odnowy obyczajowości społeczno-politycznej na fundamencie personalizmu, a zatem na powszechnym uznaniu i poszanowaniu godności człowieka.*

2. Ku odnowie życia politycznego – osoba ludzka osnową odnowy

Odnowa ludzkich społeczności i życia politycznego może się więc dokonać w oparciu o fundament praw moralnych i sumienia⁶. Kształtowanie życia politycznego winno opierać się na uznaniu fundamentalnej godności i wartości ludzkiej osoby - jako osoby, zwłaszcza w systemie demokratycznym (gdzie władzę posiada większość, co nie oznacza, że automatycznie ma i rację). Godność osoby ludzkiej jest podstawą

⁵ „Elementarne zasady moralne życia społecznego stanowią podstawę określonych wymogów, do których muszą się dostosować zarówno władze publiczne, jak i obywatele” (VS 97)

⁶ Chcąc ochronić człowieka, jego godność należy całość życia społecznego oprzeć na prawdzie obiektywnej i na transcendentnej wizji ludzkiego bytu (por. VS. 99)

wszelkiej społeczności i wszelkich działań zmierzających do kierowania nią. Konieczna jest zatem właściwa i prawdziwa wizja ludzkiego bytu - rozumienie człowieka jako osoby, osoby nie podważalnej w swej godności, naturze i prawach. Głoszenie i opowiadanie się za normami moralnymi i prawdą w życiu społecznym, jest w swej istocie obroną i promocją prawdziwej godności i wolności człowieka.

Należy uświadomić sobie nienaruszalną, jedyną i niepowtarzalną godność każdej osoby ludzkiej, która jest podstawą i podmiotem organizacji życia społeczno-politycznego. Jej dobro jest nadrzędne i jako takie winno przyczyniać się tym samym do dobra wspólnoty politycznej⁷. Afirmacja godności ludzkiej osoby jest podstawą chrześcijańskiej, a tym samym personalistycznej wizji porządku społecznego i politycznego. Człowiek, jako istota rozumna i wolna, podmiot wszelkich praw i obowiązków, jest pierwszą zasadą i jak twierdzi ks. prof. Styczeń: *jest niejako sercem i duszą nauki społecznej i faktycznego ładu społecznego*⁸.

Wielki wpływ na tworzenie się współczesnego personalizmu w życiu społecznym i politycznym odegrał Jacques Maritain. Według jego poglądów osoba posiada prymat w stosunku do społeczności, ale jako indywiduum jest mu podporządkowane. Osoba ludzka ma ze swej natury niezwykłą wartość. Ludzka społeczność winna dopomagać w jej pełnym rozwoju i wytwarzaniu takiego kontekstu kulturowego, społecznego, który ten rozwój umożliwia. Owszem, człowiek jako jednostka jest podporządkowany grupie społecznej (jest jego częścią), lecz jako osoba transcenduje ją (bo jest całością w sobie: bytem w sobie i dla siebie). Bez współdziałania w życiu społecznym osoba nie może się rozwijać. Dobro osoby (*bonum honestum*) składa się na sumę dobra wspólnego, dobra ludzkiej społeczności i dobra państwa⁹. Zabieganie

⁷ Por. Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja: *Christifideles Laici*, nr 37; dalej będzie stosowany skrót: CHL

⁸ Por. T. Styczeń, *Zarys etyki*, cz. 1: *Metafizyka*, Lublin 1974, s. 64

⁹ Por. J. Maritain, *Scholasticism and Politics*, ss. 327-345; por. Tenże: *Humanism Intégral*

o dobro osoby jest jednocześnie troską o dobro wspólnoty ludzkiej, a to jest właściwe kryterium działań każdej wspólnoty politycznej. Dobro ludzkiej wspólnoty ściśle wiąże się z dobrem osoby. W związku z tym Kościół – rozumiany jako wspólnota wierzących w Chrystusa - nie posiada władzy nad porządkiem doczesnym, ale inspirowanie ten porządek wartościami transcendentnymi i obiektywnymi, które uwzględniają dobro człowieka, zwłaszcza dobro zbawienia¹⁰.

Transformacja i ład życia społecznego może się dokonywać tylko przy równoczesnym odnawianiu życia moralnego ludzi. Dzieło odnowy społeczeństw zakłada dążenie do podejmowania takich środków, które są godne osoby¹¹. Z nastawieniem personalistycznym wiążą się ściśle pewne podstawowe i niezbywalne prawa każdej ludzkiej istoty, które rozwinięta cywilizacyjnie, kulturowo i organizacyjnie społeczność polityczna winna bezwzględnie przestrzegać. *Faktyczne uznanie osobowej godności każdej ludzkiej istoty wymaga poszanowania, obrony i popierania jej praw. Chodzi tu o prawa naturalne, uniwersalne i nienaruszalne: żadna jednostka, żadna grupa, władza ani państwo – nikt nie może ich zmienić, a tym bardziej znieść, gdyż prawa te pochodzą od samego Boga* (CHL 38). W pierwszym rządzie chodzi tutaj o prawo do życia i ludzkiego rozwoju. Prawo do życia jest pierwszym i podstawowym prawem osoby ludzkiej oraz warunkiem wszystkich innych jej praw¹². Adhortacja wylicza dalej wiele błędów i grzechów społecznych, które niezgodne są z wolą Boga i uwłaczają ludzkiej godności. Nauka i technika, ogromny rozwój technologiczny (sam w sobie pożyteczny i po-

¹⁰ Por. J. Maritain, *Primaute du spirituel*

¹¹ Por. J. Maritain, *Du régime temporel et de la liberté*

¹² Zadanie obrony ludzkich prawa zwłaszcza prawa do życia mają przestrzegać wszyscy ludzie, szczególnie jednak „owo zadanie spoczywa w szczególny sposób na niektórych świeckich: rodzicach, wychowawcach, pracownikach służby zdrowia oraz osobach sprawujących władzę gospodarczą i polityczną” (CHL 38)

trzebny), jakże często bywa narzędziem w rękach społeczności politycznych. Nie powinien jednak wyrugować i zdominować dziedziny etyki i moralności. Nie może naruszyć podstawowych i nienaruszalnych ludzkich praw. Wartość człowieka nieskończenie przerasta wartość wszelkich innych dóbr w świecie. Człowiek jest podmiotem wszelkich praw. *Wynika stąd absolutna niedopuszczalność jakiegokolwiek dyskryminacji, która niestety nie przestaje dzielić i poniżać rodziny ludzkiej: tak dyskryminacji rasowej i ekonomicznej, jak społecznej i kulturowej, politycznej i gospodarczej* (CHL 37).

3. Przejawy odejścia od personalizmu w życiu politycznym

W kontekście troski o poszanowanie ludzkiej godności i podstawowych praw ludzkich należałoby powiedzieć o licznych przykładach depersonalizacji życia politycznego (od najbardziej kłamliwych dyktatur, aż po liczne formy manipulacji i wyzysku; od dzikiego kapitalizmu, aż po nieokiełznany liberalizm). Te wszystkie wynaturzenia dotknęły i jeszcze – przynajmniej częściowo - dotyczą także nasz wschodnio-europejski obszar społeczny i kulturowy. O ile nie do przyjęcia są systemy totalitarne, to niewątpliwie zagrożeniem dla wszelkich społeczności jest źle pojęta i praktykowana demokracja. Może ona nieść swoiste zagrożenia dla rozwoju człowieka, jak i całych społeczeństw. Od strony negatywnej świadczyć o tym może doświadczenie nadużywania reguł demokracji, swoiste przedemokratyzowanie życia społecznego: nieustanna dyskusja i zmienność, jak również dostosowywanie reguł do określonych koniunktur, kontekstów i politycznych celów. Dość obszernie tę kwestię podjęła także encyklika *Veritatis Splendor: we współczesnej kulturze demokratycznej szeroko rozpowszechnił się pogląd, wedle którego porządek prawny społeczeństwa powinien ograniczać się do utrwalania i przyswajania sobie przekonań większości i w konsekwencji winien być zbudowany wyłącznie na tym, co większość obywateli stosuje i uznaje za moralne. Jeśli następnie uważa się wręcz, iż prawda*

wspólna i obiektywna jest w rzeczywistości niedostępna, to szacunek dla wolności obywateli – którzy w systemie demokratycznym uchodzą za prawdziwych suwerenów – nakazywałaby w zakresie prawnym, uznanie autonomii sumienia jednostki, to znaczy, że ustanawiając te normy, które w każdym przypadku są niezbędne dla współżycia społecznego, należałoby kierować się wyłącznie wolą większości, jakakolwiek by ona nie była. W ten sposób każdy polityk w swojej działalności powinien wyraźnie oddzielać sferę osobistego sumienia od sfery aktywności publicznej (EV 6).

Skutkiem i przejawem kryzysu podstaw życia politycznego jest choćby sprawa głosowania, którego ranga niekiedy bywa absolutyzowana, a nawet deifikowana. *Prawdziwy problem – pisze Maciej Zięba - zaczyna się wtedy, gdy decyzja większości zechce mnie ograbić z rzeczy, które uważam za cenne lub też gdy większość, do której należę, spotka się z ostrym sprzeciwem mniejszości, pragnącej ocalić swe przekonania*¹³. Prowadzi to do dwóch tendencji: po pierwsze - roszczenie sobie przez daną osobę prawa do autonomii w wyborze, a po drugie - ustawy prawnie przyjęte stają się jedynym kryterium moralności. Oznacza to, że polityk nie może kierować się własnymi kryteriami. Tendencje te wpływają z relatywizmu etycznego i ten relatywizm wzmagają. Poniekąd relatywizm ten staje się warunkiem demokracji. On zapewnia równość i tolerancję. Wszelkie zaś obiektywne normy miałyby prowadzić do autorytaryzmu i nietolerancji. Pogląd ten ma swe praktyczne implikacje w wielu przepisach prawnych, które są zaprzeczeniem obiektywnych norm moralnych (por. EV 70). Podobną myśl znajdujemy w Encyklice *Centesimus Annus*, która mówi, że różne przejawy kryzysu systemów demokratycznych wynikają z utraty *zdolności podejmowania decyzji zgodnych z dobrem wspólnym. Niekiedy postulatory społeczeństwa rozpatruje się nie przy użyciu kryteriów sprawiedliwości i moralności, ale*

¹³ O. Maciej Zięba, *Demokracja i antyewangelizacja*, Poznań 1997, s. 71

raczej biorąc pod uwagę siłę wyborczą lub finansową stojących za nimi grup. Tego rodzaju odstępstwa od zasad moralności politycznej prowadzą z czasem do zniechęcenia i apatii, a w konsekwencji do zaniku zaangażowania politycznego i ducha obywatelskiego ludności, która czuje się poszkodowana i zawiedziona (CA 47).

Taka postawa prowadzi z kolei do wykrzywienia rozumienia i praktykowania życia politycznego. Jej rezultatem jest relatywizm i autokracja demokracji: można wszystko przegłosować – nawet zawieszenie podstawowych i obiektywnych praw (jak np.: prawa do życia). Ostatni argument jest oparty na woli silniejszego, a nie wynika z obiektywnych racji prawdy i godności ludzkiej osoby. Jest to swoiste apogeum nietzscheńskiej koncepcji *volonté de la puissance* – woli mocy. Co oznacza, że liczy się tylko i wyłącznie wola silniejszego i on narzuca wszelkie prawa i zasady. Silny, mocny ma poniekąd zawsze rację. Jednakże tak rozumiana demokracja prowadzi do tyranii i zniewolenia. Mają wtedy miejsce tylko pozory praworządności, a pod osłoną prawa dokonują się najpoważniejsze nawet ingerencje w obszar prawa naturalnego i ludzkiej godności (por. EV 20). *Nie może zaś demokracja sprzyjać powstawaniu wąskich grup kierowniczych, które dla własnych partykularnych korzyści albo dla celów ideologicznych przywłaszczają sobie władzę w Państwie (CA 46).* Tymczasem moralność każdej demokracji zależy od zgodności z prawem moralnym (jak to już powiedziano wyżej)¹⁴.

Kryzys ustrojów demokratycznych wiąże się także z agnostycyzmem i sceptycznym relatywizmem na bazie fałszywej i wybiórczej antropologii i koncepcji ludzkiej osoby. *W sytuacji, w której nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonania dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja*

¹⁴ Określa ona moralność celów i środków. Podstawą demokracji i ładu politycznego jest uznanie obiektywnego prawa moralnego (por. EV 70)

bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm (CA 46). Konieczna jest zatem troska o zgodność prawa cywilnego z obiektywnym prawem moralnym. Prawo ludzkie winno być zgodne z prawym rozumem i wypływać z prawa wiecznego (por. EV 72). Zasadniczym atrybutem życia ludzkich społeczności i życia politycznego winna być zatem filozofia tworzenia słusznych i godziwych praw oraz całej obyczajowości życia politycznego, na bazie personalizmu i godności człowieka, a nie w imię ubóstwiania tego co ludzkie - w imię kreacjonizmu, czy ślepego ewolucjonizmu.

4. Zaangażowanie świeckich katolików w odnowę życia politycznego

Dotykamy tutaj zasadniczej kwestii: miejsca i roli świeckich katolików, jak i ludzi sumienia, w organizowaniu życia politycznego. Temat ten jest także obszernie podejmowany w nauczaniu Jana Pawła II. Wiąże się już z tym zasadnicza sprawa formacji ludzi do kreowania twórczego i odpowiedzialnego życia politycznego. W swej istocie chodzi tutaj o obecność tego, co boskie, w tym, co ludzkie, chodzi o harmonię dwóch zasadniczych wymiarów rzeczywistości: boskiego i doczesnego; chodzi o swoiste i twórcze (z poszanowaniem autonomii) współprzenikanie się rzeczywistości transcendentnej i doczesnej (ludzkiej). Świeccy katolicy – jako obywatele danej społeczności politycznej - mają ożywiać rzeczywistość doczesną duchem chrześcijańskim, dlatego, że żyją w świecie i dysponują odpowiednimi do tego środkami (por. CHL 36). Nie chodzi tutaj bynajmniej o tworzenie „państwa wyznaniowego”, ale o przesycenie życia ludzkich społeczności wartościami ewangelicznymi, które w swej istocie są głęboko humanitarne i uniwersalne: prawdy, dobra, sprawiedliwości, miłości, poszanowania inności, itd. *Poszanowanie osoby ludzkiej wykracza poza sferę moralności indywidualnej i staje się podstawowym kryterium, niejako filarem struktury samego społeczeństwa, które wewnętrznie jest ukierunkowane na osobę. W ten sposób odpowiedzialność za służenie społeczeństwu ...*

jawi się jako ogólne zadanie owego ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego, co stanowi powołanie katolików świeckich, każdego zgodnie z jego własnym sposobem życia (CHL 39).

Warto wspomnieć, że rolę świeckich w życiu politycznym mocno akcentował J. Maritain¹⁵. Najwięcej miejsca temu zagadnieniu poświęcił on w dziele *Humanism Intégral*. Zasadniczym celem chrześcijaństwa nie jest uczynienie ze świata doczesnego - Królestwa Bożego, ale raczej przepojenie świata łaską Boga, aby rozlanie łaski było w nim coraz bardziej skuteczne, aby człowiek mógł lepiej przeżywać swoją doczesność. Chrześcijanin winien więc być świadom swoich zadań w odnawianiu porządku doczesnego. Instalacja takiego porządku dobra i prawdy jest gwarantem prawdziwego dobra osoby i ludzkiej społeczności. Dobro doczesne, dobro porządku ziemskiego nie może oczywiście być przyjmowane za dobro wieczne, za cel ostateczny. To cel ostateczny ma stymulować do wytrwałej przemiany świata.

Dziedzina życia społecznego i politycznego nie jest tylko czysto techniczna i instrumentalna, ale nade wszystko ma być ona głęboko ludzka, etyczna i moralna. Pojawienie się sumienia chrześcijańskiego w zagadnieniach ściśle doczesnych, społecznych i politycznych, wraz z nadejściem odnowionego chrześcijaństwa, pociągnie za sobą powstanie nowej formacji polityki i całości życia społecznego – wewnątrznie chrześcijańskiego. *Walka o afirmację prawdy* – pisze Rocco Buttiglione – *dotyczącej człowieka w momencie polityki konstytuującej w życiu narodów, pozostaje – z jednej strony – terenem w pełni świeckim,*

¹⁵ Szczególnie znaczący jest jego personalizm, który jest fundamentem i nosicielem nadziei dla ludzkich społeczności. Jest gwarantem pełnego rozwoju ludzkiej osoby, jak i wszelkiego rozwoju społeczności politycznych.

*owszem, obszarem szczególnej nawet odpowiedzialności ludzi świeckich, z drugiej zaś – bez mieszania obu płaszczyzn ... – stanowi moment głoszenia Chrystusa i zaproszenia człowieka na spotkanie z Nim*¹⁶.

W tym kontekście ważna jest także misja całych wspólnot religijnych. Przykładowo misja Kościoła w dziedzinie życia społecznego i politycznego dokonuje się przede wszystkim przez zaangażowanie świeckich katolików: *Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie* (GS 40)¹⁷. Słowa te odnoszą się do całości życia politycznego i w tym tkwi niezastąpiona rola Kościoła, jako stróża wszelkich wartości prawdziwie ludzkich i ambasadora ludzkiej godności. Temu zadaniu, i tej służbie człowiekowi, winny się poddać osoby i wszelkie struktury życia politycznego narodów. Jak podkreśla Abp J. Życiński: *obowiązkiem Kościoła pozostaje uczulanie wiernych na moralne treści przesłania kierowanego przez poszczególne partie polityczne*¹⁸. Kościół broni uniwersalnych wartości moralnych i do nich konsekwentnie, w imię pełnionej misji, wierności człowiekowi, wychowuje nowe pokolenia ludzkości. Głosi on, że ludzka społeczność winna być na nich oparta. Demokracja i jej reguły winne uwzględniać niezbywalność obiektywnych praw ludzkich. Kościół tłumaczy normę moralną i przedkłada ją wszystkim ludziom dobrej woli, nie ukrywając, że wymaga ona radykalizmu i doskonałości (por. VS 95). Należy ukazy-

¹⁶ Rocco Buttiglione, *Chrześcijanizm a demokracja*, Lublin 1993, ss. 118-119. Pisząc o „polityce konstytuującej” autor ma myśli proces istotowego tworzenia lub zmiany prawa pozytywnego (konstytucji) związanego z sumą przekonań, postaw i zachowań wyrastających w klimacie wolności i szukania prawdy. Tamże, ss. 116-117; por. także: J. Maritain, *Humanism Intégral*

¹⁷ *Kościół objawia światu tajemnicę Boga jaśniejąca w Jezusie Chrystusie, a równocześnie objawia człowieka jemu samemu, ukazuje mu sens jego istnienia, otwiera go na całą prawdę o tym, kim jest i jakie jest jego przeznaczenie* (CHL 36; por. GS 22)

¹⁸ Abp J. Życiński, *Polski kształt Wieczernika*, „Tygodnik Powszechny”, nr 15 (1999), s. 11

wać, że w swej istocie *(prawda moralna jest promieniowaniem odwiecznej Mądrości Bożej, objawionej nam w Chrystusie, i służbą człowiekowi, która pomaga mu wzrastać w wolności i dążyć do szczęścia (VS 95, 96).*

Reasumując należy podkreślić konieczność obecności zasad etycznych w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym. Implikuje to z kolei postulat kształtowania i formowania ludzi, którzy w imię nadrzędnych zasad podejmą trud tworzenia życia politycznego opartego na tychże zasadach. Nade wszystko należy uświadomić sobie potrzebę formacji ludzi, potencjalnych twórców życia społecznego i politycznego. Wiązą się z tym liczne wymiary tejże formacji. Chodzi o formację ludzką, religijną, etyczną, duchową, intelektualną i światopoglądową. Wierni świeccy winni strzec autonomii rzeczywistości ziemskiej od spraw Bożych (nie wprowadzać dysharmonii). *Pilnym i odpowiedzialnym zadaniem świeckich jest dawanie świadectwa tym wartościom ludzkim i ewangelicznym, które posiadają wewnętrzny związek z działalnością polityczną, jak wolność, sprawiedliwość, solidarność, wierne i bezinteresowne oddanie sprawie wspólnego dobra, prosty styl życia, preferencyjna opcja na rzecz ubogich i najmniejszych (CHL 42).* Dobra i obiektywna znajomość społecznej nauki Kościoła niewątpliwie w tym dopomaga i to umożliwia.

Możliwość dotarcia do środowisk politycznych, środowisk rządzących, sędziowskich, ekonomiczno-gospodarczych - to szczególny obszar zaangażowania świeckich katolików. Oni winni sprawić, aby zasady Ewangelii nie były tam obce, aby nie były postrzegane w kategoriach negatywnego zagrożenia, ale jako zbawcza moc i umożliwiająca pełny rozwój człowieka. Ewangelia nie musi być postrzegana w kategoriach zagrożenia dla porządku doczesnego. Ma jedynie wzmacniać wszelkie ludzkie wysiłki na drodze do zgody, sprawiedliwości, solidarności i poszanowania ludzkich praw. Liczne są wymiary zaangażowań

świeckich. W pierwszym rządzie jest to troska o właściwy rozwój podstawowej wspólnoty jaką jest rodzina, troska o zagwarantowanie jej podstawowych praw. Następnie konieczna jest troska o miłość i sprawiedliwość jako podstawowych kategorii i zasad życia społecznego. Szczególnie jednak ważne, z personalistycznego punktu widzenia, jest polityczne zaangażowanie świeckich. *Aby ożywiać duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość służąc osobie i społeczeństwu, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra* (CHL 42, por. także: GS 75). Świeccy winni kreować nowy i właściwy styl zdobywania władzy i wypełniania jej, zawsze w duchu służby dobru wspólnemu.

Z punktu widzenia prawdziwego humanizmu, celem polityki jest coś z istoty swej ludzkiego, a więc etycznego. Jest to dobro wspólne i godne życie człowieka, zgodne z wymogami i godnością ludzkiej natury, życie zarówno moralnie prawe i szczęśliwe całego społeczeństwa jako takiego. Polityka jest zatem gałęzią etyki. Jest z nią związana i musi kierować się jej przesłaniem. Wszelkie cele społeczne i polityczne zmierzają do osiągnięcia określonych celów skończonych, ziemskich, którym jest dobro doczesne ludzkiej społeczności. Taka jest też rola państwa. Państwo jest dla człowieka (por. J. Maritain, *Humanism Intégral* i *L'homme et l'Etat*). Celem polityki, w myśl społecznej nauki Kościoła, jest dążenie do wspólnego dobra, jako dobra wszystkich ludzi i poszczególnego człowieka. Dobro wspólne jest zaś warunkiem osiągania doskonałości przez poszczególne osoby, jak i całe grupy społeczne (por. GS 75). Promowanie sprawiedliwości, jako podstawowej cnoty regulującej życie społeczne oraz uczenie ducha służby w dziedzinie życia politycznego: sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i skutecznością działania decyduje o tym, czy poczynania polityków są

jawne i czyste. To zaś ma pobudzać do walki z wszelką korupcją i nadużywaniem władzy politycznej (por CHL 42).

Ponadto rysuje się potrzeba dążenia do takiego modelu państwa i sprawowania władzy, według którego „racja siły” zostanie zastąpiona „siłą racji” (por. EV 19). Jest to model demokracji, który kieruje się prawdą obiektywną i troską o zapewnienie realizacji najwyższych wartości ludzkich. Konieczna jest także troska o właściwe rozumienie „wolności”¹⁹. Wolność winna być związana z obiektywną prawdą i jej odkrywaniem. W innym przypadku człowiek *kieruje się wyłącznie swoją subiektywnością i zmienną opinią lub po prostu swym egoistycznym interesem i kaprysem* (EV 19). Przyjęcie absolutnej autonomii jednostki prowadzi nieuchronnie do negacji drugiego człowieka, ludzie stają się sobie obcy, zanika wszelkie odniesienie do wspólnych wartości i do prawdy absolutnej, *a życie społeczne zostaje wystawione na ryzyko całkowitego relatywizmu* (por. EV 2).

Zaangażowanie obywateli w życie społeczne i polityczne ma być wyjściem ze swego egoizmu. Jest swoistym „wyjściem” ku drugim. Jest realizacją tego wymiaru tajemnicy człowieczeństwa, które wyraża się przez służbę i „dar z samego siebie”. Należy odchodzić od ciągle wzrastającej, niczym spirala potrzeb, postawy rewindykacyjnej i permissywnej. Nie należy bezkrytycznie wierzyć w automatyzm sukcesu postępu technicznego, naukowego, komunikacyjnego i informatycznego, itd. Wymiar kultury materialnej, w najszerszym tego słowa znaczeniu, nie zaspokoi wszystkich ludzkich potrzeb. Należy obudzić potrzebę wyższych wartości, obudzić zdolność człowieka do transcendencji. Co więcej, należy otworzyć się na łaskę odkupienia, tę najpotężniejszą moc Boga, Który w Chrystusie „zwyciężył świat” ludzkiego zagubienia

¹⁹ *Kultura śmierci jako taka jest wyrazem całkowicie indywidualistycznego pojęcia wolności, która staje się ostatecznie wolnością „silniejszych” wymierzoną przeciw słabszym, skazanym na zagładę* (EV 19)

i śmierci. *Zaangażowanie katolika w politykę nie jest sprawą dowolną. Kościół katolicki zachęca swoich wiernych, a zarazem obywateli państwa, do czynnego udziału w życiu politycznym i gospodarczym ich krajów, ponieważ Kościół jest skutecznie obecny tylko tam, gdzie dociera świadectwo chrześcijan, a więc także w życiu politycznym i gospodarczym, od którego zbyt często uciekają*²⁰.

5. Potrzeba duszpasterstwa specjalistycznego

Pozostaje do rozpatrzenia, a raczej tylko naszkicowania, jeszcze jedno bardzo ważne zagadnienie związane z konkretnymi sposobami formowania elit politycznych. Dotyczy ono integralnej formacji duchowej, etycznej i prospołecznej. Wiąże się z tym w pewnym wymiarze formacja w ramach tradycyjnego oraz specjalistycznego duszpasterstwa: poprzez nieustanne apele, przypominanie nauki Ewangelii, głoszenie Słowa Bożego i wynikającej z refleksji nad nim: katolickiej nauki społecznej. To jest bowiem podstawowa i ciągle aktualna płaszczyzna formacji sumień i postaw społecznych. Trzeba powrócić do teologalnej wizji ludzkiego życia, albowiem: *tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka, jego godność i życie* (EV 21). Konieczna jest zatem autentyczna i pogłębiona formacja religijna, formacja do świadomego przeżywania swej wiary. Rozwój i wolność religii jest fundamentem dobra osoby i społeczności (por. CHL 39). Należy niestrudzenie podejmować dialog i wstuchiwać się w głos ludzi, którzy coś znaczą i wiele mogą w sferze polityki.

Drugi obszar troski to formacja w ramach duszpasterstwa specjalistycznego. Jest to już formacja bardziej elitarna. Tutaj szczególne ma znaczenie rozwój właściwych chrześcijańskich ruchów i wspólnot

²⁰ St. Pyszka, *Zaangażowanie chrześcijanina w politykę dzisiaj*, w: *Katolicka nauka społeczna wobec wybranych problemów współczesnego świata*, dz. zb., Kraków 1995, s. 78

religijnych, zwłaszcza o orientacji głęboko duchowej, eklezjalnej i prospołecznej. Niewątpliwie drogą są różne formy spotkań formacyjnych dla różnych grup stanowych i zawodowych, form rekolekcji, weekendów z Bogiem. Duże także znaczenie mają w tym apostołskim trudzie masmedia, dobra książka. Nadszedł także czas na formację duchową i moralną różnych grup zawodowych, zwłaszcza tych bezpośrednio odpowiedzialnych za życie społeczne, ekonomiczne, gospodarcze i polityczne. Cierpliwością i długomyślnością należy przezwyciężyć opory i sceptycyzm wobec tej pracy apostołskiej. Na szczególną uwagę zasługuje troska o formację młodzieży do prawdziwej, wymagającej i w pełni zaangażowanej postawy chrześcijańskiej, formacja do postawy patriotycznej, formacja do odpowiedzialności za drugich, za społeczność, w której dana osoba żyje i wzrasta. Niewątpliwie ofiarna troska duszpasterska i formacja młodzieży jest bardzo istotnym wymiarem społecznej roli Kościoła.

Zakończenie

Reasumując rezultaty podjętej refleksji należy podkreślić, że życie polityczne i jego organizacja, jako działalność człowieka i będąca w służbie człowiekowi, nie może być pozbawiona kierowaniem się zasadami etycznymi. Winno ono brać pod uwagę podmiotowość człowieka i jego wszechstronne dobro. Nie ulega wątpliwości, że kształt ludzkich społeczeństw, także w wymiarze międzynarodowym, będzie zależny od głębokiej reorientacji podstawowych inspiracji i podejmowanych celów całości życia społeczno-politycznego. W zależności od tego jakie dłonie przejmą tę międzypokoleniową „pałeczkę”, tak potoczą się ludzkie dzieje. Jeśli będą to dłonie otwarte w geście braterskiej miłości, służby, solidarności i sprawiedliwości można żywić nadzieję o pomyślny rozwój człowieka i społeczeństw, jeśli jednak będą to dłonie zamknięte chłodem egoizmu, nihilizmu i niewiary, dłonie zastygłe chłodem serca, to przyszłość rysuje się bardziej pesymistycznie. Nadzieją

jest jednak podstawowy fakt, że człowiek i jego natura bardziej skłania się ku cywilizacji miłości, niż cywilizacji nienawiści.

DONIESIENIA NAUKOWE:

Jacek Wiatrowski*

MOŻLIWOŚĆ WYKONYWANIA PROFESJI ZAUFANIA PUBLICZNEGO POZA SAMORZĄDEM ZAWODOWYM W ŚWIELE POSTANOWIEŃ ZAWARTYCH ART.17UST.1 KONSTYTUCJI RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ¹.

Egzemplifikacja zasadności uformowania samorządu zawodowego wyrażona jest w konstytucyjnym jego zakotwiczeniu w artykule 17 ust.1 Konstytucji RP. Tym samym, istota samorządu zawodowego zostaje wzmocniona przez konstytucyjne sformułowanie zawarte w wymienionym powyżej unormowaniu. Określenie takie jest wymowne, przez co pozwala stwierdzić, że przymiot zawodów zaufania publicznego nie może przysługiwać ogółowi zawodów, a nawet większości z nich. Zważywszy na powyższe wywody, należy postawić tezę, iż nie można i nie powinno się odmawiać prawa ustawodawcy do takiego ukształtowania modelu samorządności korporacyjnej, który uważa za słuszny i właściwy dla dobra i bezpieczeństwa obywateli.

Literalna egzegeza konstytucyjnych zapisów dotyczących korporacyjności pozwala wnioskować, że z treści art. 17 ust. 1 Konstytucji RP wynika charakterystyka „podmiotowej strony” samorządów zawodo-

* Adwokat, Adiunkt Akademii Polonijnej w Częstochowie

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz.U. z 1997 nr.78 poz.483) z późn. zmianami

wych. Są one jednostkami organizacyjnymi zrzeszającymi osoby wykonujące zawody zaufania publicznego. Organizacja taka jest zatem zrzeszeniem osób fizycznych predestynowanych do czynienia określonej działalności zawodowej. Warunkiem *sine qua non* jest osobiste działanie, co wyklucza zakwalifikowanie w ramach samorządu osób prawnych. Przymiotami osób wchodzących w skład takiego samorządu pozostają specyficzne predyspozycje. Osoby tworzące i należące do takiej grupy zawodowej zobligowane są do przestrzegania norm deontologicznych i kierowania się w działalności dobrze pojętym interesem osób korzystających z usług, które obdarzają świadczeniodawców zaufaniem². Tylko dla zawodów zaufania publicznego, Konstytucja RP przewiduje możliwość tworzenia samorządu zawodowego w określonej w art.17 ust.1 w formie organizacyjnej.

Uważam jednak, że nie wszystkie zawody zaufania publicznego muszą być objęte korporacjami samorządowymi. Wynika to z ujęcia, konstytucyjnej wykładni i stylizacji art. 17 ust. 1 zawartej w sformułowaniu „można.” Takie przedstawienie tego przepisu, w mojej ocenie, pozwala na zróżnicowane rozwiązania. W pierwszej kolejności należy wyartykułować opinię, iż zawody nie mające przymiotu „zaufania publicznego” nie mogą być organizowane w formie samorządu sprawującego pieczę nad ich wykonywaniem. Proponowane rozumowanie pozostaje zgodne z wykładnią językową art.17 ust.2 Konstytucji, która wyraża przekonanie, iż w drodze ustawy można tworzyć również inne rodzaje samorządu. Jednak w moim odczuciu, właściwą dla nich formułą organizacyjną pozostaje pewien rodzaj samorządu gospodarczego, w innej postaci: cechów albo też dobrowolnych zrzeszeń zawodowych.

² H. Zięba-Załucka, *Samorząd zawodowy w świetle Konstytucji RP*, Monitor Prawniczy, 10/2005, s.497

Sądzę także, że podejmując aspekt ograniczeń w dostępności do wykonywania zawodów zaufania publicznego, należy rozważyć zarówno argumenty przemawiające za obowiązkową przynależnością do struktur samorządowych zawodów zaufania publicznego, oraz racje strony przeciwnej.

Winno się również przedstawić stanowisko, iż ustawodawca tworząc samorząd zawodowy zawodów zaufania publicznego, ceduje na niego swoje władztwo. Wyraża się to w zakresie kontroli prawidłowości wykonywania i funkcjonowania zawodu. Rola samorządu zawodowego polega na udzieleniu przez ustawodawcę samodzielności w zakresie organizacji wypełniania zawodu, dookreślenia warunków i istoty jego wykonywania oraz kontroli nad należytą formą jego realizacji. Organy władzy publicznej zachowują prawo odebrania uprawnień do wykonywania zawodu, w warunkach szczególnych, w wyniku sprecyzowanych okoliczności, a granice samodzielności i niezależności samorządu zawodowego precyzują ustawy. Podstawową limitacją w dostępności do zawodu zaufania publicznego, jest działanie w interesie publicznym. Przynależność do struktur organizacyjnych samorządu zawodowego nie powinna pozostać dobrowolna. W interesie publicznym i dla ochrony danej korporacji zawodowej, samorząd musi sprawować kontrolę nad prawidłowością wykonywania zawodu i czynić to w imieniu władzy publicznej. Ustrojodawca nie przewiduje obowiązku tworzenia samorządu osób wykonujących zawód zaufania publicznego, pozostawia to uznaniu ustawodawcy.

Relevantnym pozostaje, że uznanie zawodów adwokata i radcy prawnego za zawody zaufania publicznego, o których mowa w art. 17 ust. 1 Konstytucji, nie oznacza monopolu tych osób na świadczenie usług prawnych w ogóle.

Uważam jednak, że prawnicy nienależący do korporacji, podobnie jak adwokaci i radcowie prawni, powinni zostać zakwalifikowani do

grupy zawodów zaufania publicznego. Dlatego też stwierdzam, że w świetle przepisu art. 17 ust. 1 Konstytucji osoby świadczące pozakorporacyjne usługi prawne powinny być zrzeszone w formie samorządu zawodowego. Brak takiego rozwiązania sprawi, że przedstawiciele tego „nowego zawodu prawniczego” nie będą posiadać jakichkolwiek organów, które ich reprezentują. Konstytucja nie zobowiązuje ustawodawcy do tworzenia korporacji zawodowych. W przypadku prawników, których zakres kompetencji byłby tożsamy z uprawnieniami adwokackimi i radcowskimi powołanie samorządu byłoby wskazane. Jednak, odstąpienie od takiego uregulowania nie stanowi podstawy do zarzutu niekonstytucyjności, niezgodności z art.17 ust. 1 Konstytucji RP.

W konsekwencji przedstawionej argumentacji, należy uznać, iż przesłaniem działań ustawodawcy była i jest koncepcja realizacji modelu o charakterze zdecentralizowanym. Dlatego też, pierwszoplanowym odzwierciedleniem takowego funkcjonowania jest wizja samorządów zrzeszających przedstawicieli zawodów zaufania publicznego. Dodatkowo, należy stwierdzić, że obecność w obrocie prawnym samorządności korporacyjnej stanowi realizację zasady subsydiarności, wyrażoną w Preambule Konstytucji RP. Takie założenia stanowią odzwierciedlenie demokratyzacji życia publicznego, a w szerszym ujęciu także, wyraz demokratycznego państwa prawnego, które znajduje podstawy w przywołanej zasadzie³.

Oczywiście predykcja taka nie ignoruje racji przeciwników obowiązkowej przynależności prawników do struktur samorządowych. Jednocześnie nie podzielam stwierdzenia, iż trudno jest przyjąć, by system korporacyjny spełniał test konstytucyjny w najwyższym stopniu, ponieważ jego jedynym oparciem jest bardzo rozszerzająca interpreta-

³ M. Zubik, *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, Wydawnictwo C.H.Beck, 2011, s. 110.

cja art.17 ust.1 Konstytucji i lekceważenie innych praw i wartości konstytucyjnych. Nie podzielam oceny, iż model samorządowy nie spełnia testu sprawiedliwości – ponieważ przywileje korporacji adwokackich chronią przede wszystkim interesy ich członków i zamykając dostęp do wielu zawodów prawniczych oraz podnosząc ceny usług są wyraźnie niezgodne z interesem społecznym⁴. Rozpatrując aspekt dotyczący zasadności obowiązkowej przynależności do korporacji zawodowych, sądzę iż należy przeanalizować postrzeganie modelu samorządności prawników w hierarchicznie zbudowanych korporacjach zagranicznych funkcjonujących na rynku polskim. W mojej ocenie, zasadnym jest postawienie pytania: czy i w jakim zakresie samorząd zawodowy ma wpływ na adwokatów i radców prawnych pracujących w takich korporacjach, czy jest tam potrzebny? Uważam, iż w omawianej kwestii rola samorządu wynikająca z art.17 ust.1 Konstytucji jest ograniczona bądź zupełnie wyeliminowana. Można pokusić się o opinię, iż przynależność polskich prawników świadczących swoje usługi w korporacjach zagranicznych stanowi przejaw wykonywania prawniczego zawodu zaufania publicznego, jednak bez wpływu struktur samorządowych działających w oparciu o art. 17 ust.1 Konstytucji.

Konkludując, stoję na stanowisku, że obranie ostatecznego kształtu i formuły funkcjonowania prawników świadczących pomoc prawną, ze względu na różnorodność proponowanych zmian wydaje się nadal sprawą otwartą. Uważam jednak, że jedynie aplikacja oraz egzamin zawodowy przygotowują w należyty sposób do wykonywania zawodów zaufania publicznego. Przyjmuję także rozwiązania obowiązujące w niektórych państwach skandynawskich, w których nie istnieje przymus przynależności do korporacji prawniczej. Poddaję analizie, iż nie ma żadnych dowodów na to, że usługi prawne świadczone w Polsce w ramach systemu monopoli korporacyjnych pozostają na wyższym

⁴ L.Morawski, *Demokracja a przywileje korporacyjne*, Państwo i Prawo, Nr 6/2007

poziomie, aniżeli w wymienionych państwach. Za trafnie też, uważam spostrzeżenie, iż w wielu zawodach takich jak naukowcy, artyści nie ma potrzeby przymusu korporacyjnego.

Eksplikacja znaczenia samorządów zawodowych jako czynnika współbudującego i współtworzącego porządek społeczeństwa obywatelskiego wydaje się nader ważna i potrzebna. Równocześnie, należy wyeksponować swoisty dualizm ich funkcjonowania poprzez definicję interesu publicznego i uznać, iż „*samorząd zawodowy zrzessa obywateli pewnych obszarów ze względu na ich kwalifikacje i odpowiadające im interesy życiowe*”⁵. Opowiadam się zdecydowanie za obowiązkową przynależnością osób, które wykonują prawnicze zawody zaufania publicznego do samorządów zawodowych, uznając takową formułę jako podstawowy kazus independentyzmu i wolności istoty korporacjonizmu.

⁵ M. Kmiecik, *Ustrój i zadania samorządu zawodowego*, [w:] *Samorząd w Polsce. Istota, formy, zadania*, red. S. Wykrętowicz, Poznań 2001, s.331

INFORMACJE DLA AUTORÓW:

- 1) Tytuł artykułu i krótkie streszczenie należy przesłać każdorazowo do końca kwartału
- 2) Imię nazwisko, stopień/ tytuł naukowy, afiliację należy umieścić w prawym górnym rogu strony
- 3) W artykule powinny zostać wyodrębnione poszczególne części: wstęp z jasno sprecyzowanym celem, część główna oraz podsumowanie i wnioski – (tytuł artykułu oraz tytuły poszczególnych części powinny być pogrubione)
- 4) Bibliografię należy zamieścić na końcu artykułu (w porządku alfabetycznym: nazwisko, inicjały imienia Autora, *tytuł książki*, wydawca, miejsce i rok wydania.)
- 5) Streszczenie w języku polskim i angielskim (do 900 znaków ze spacjami) oraz słowa kluczowe (w języku polskim i angielskim – 3-6 słów) należy umieścić pod bibliografią
- 6) Informacje o autorze (do 900 znaków ze spacjami / w języku polskim) znajdować się powinny pod streszczeniem i słowami kluczowymi w języku angielskim
- 7) Przygotowanie tekstu:
 - czcionka Times New Roman 12, odstęp między wierszami 1,5, marginesy 2,5 cm.
 - przypisy u dołu strony w następującym układzie:
 - pozycje książkowe: inicjały imienia Autora, nazwisko, *tytuł książki*, wydawca, miejsce rok wydania, strona.
 - opracowania w pozycjach zbiorowych – inicjały imienia Autora, nazwisko *tytuł książki*, w: *tytuł*

opracowania zbiorowego, red. inicjały imienia Autora, nazwisko, wydawca, miejsce rok wydania, strona.

- artykuły w czasopismach – inicjały imienia Autora, nazwisko, *tytuł artykułu*, „nazwa czasopisma”, rok wydania, numer.
- rysunki oraz tabele umieszczone w tekście, powinny być opatrzone tytułem. Należy również podać źródła opracowania. (należy pamiętać o numeracji tabel i rysunków)
 - korzystając kolejny raz z tego samego źródła należy zamiast pełnego opisu stosować: Tamże, s. / ... dz. cyt.,
 - cytaty należy pisać pismem prostym i ujmować je w cudzysłów

8) Objętość tekstu – 24000 – 41 000 znaków ze spacjami,

9) Tekst artykułu należy przesłać na adres:

prodziekan@ap.edu.pl

